

# POLICJA

nr 1 (118), styczeń 2015 r.

ISSN 1734-1167

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

997

95  
lat

polskiej  
kryminalistyki





**Zachęcamy do zadeklarowania  
w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)**

**1%**

**na rzecz fundacji.**

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom  
po Poległych Policjantach

KRS 0000101309

Konto PKO BP VI O/Warszawa  
nr 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167



**Misiu,  
jesteśmy  
z Tobą!**



17 grudnia ub.r. czteroletnia Michalina, córeczka naszej redakcyjnej koleżanki Ani Krawczyńskiej, przeszła we Wrocławiu przeszczep szpiku kostnego. Dzielnie walczy z białaczką limfoblastyczną. Najbliższe tygodnie będą decydujące.

Tą drogą chcemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali krew z przeznaczeniem dla Misi i zarejestrowali się jako dawcy szpiku kostnego. Duża akcja odbyła się np. 19 listopada w Gołdapi, podczas której funkcjonariusze różnych służb mundurowych oddali łącznie 32 litry krwi. W weekend 13-14 grudnia w Kielcach zorganizowano akcję pozyskiwania dawców szpiku kostnego. Wiele osób oddawało krew indywidualnie.

Pomóc może każdy. Misia cały czas otrzymuje krew, więc każda jej kropla jest na wagę złota. Misia czeka też na opowieści. Na Facebooku jest miejsce, gdzie można opowiedzieć, narysować lub opisać historie specjalnie dla Misi [www.facebook.com/dajslowomisi](http://www.facebook.com/dajslowomisi). Tam można też znaleźć najnowsze informacje o dzielnej dziewczynce, która z pogodą ducha znosi wszystkie zabiegi. ■

# POLICJA

## 997

### s. 4 KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

### s. 5, s. 25, s. 31 KRAJ Rozmaitości

### s. 6 SŁUŻBOWE ŻYCZENIA

#### Na 2015 rok

### TYLKO ŻYCIE

#### Przeciw przemocy

- s. 8 Trzy Białe Wstążki dla Policji – laureaci wyróżnienia
- s. 10 16 x nie dla przemocy – międzynarodowa kampania przeciwko przemocy wobec kobiet
- s. 10 Być po właściwej stronie – rozmowa z prof. Małgorzatą Fuszara, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania

### KRYMINALISTYKA

#### Dawno temu w policji

- s. 12 Nauka kontra zbrodnia – początki naukowych metod śledczych w PP
- s. 14 W „GP”, „MK 997” i „Policji 997”  
Szkielko i oko w prasie policyjnej – o kryminalistycę w prasie policyjnej
- s. 16 Potencjał laboratoriów  
Nie ma zbrodni doskonałej – na podstawie CLKP o możliwościach policyjnych laboratoriów
- s. 18 95 lat polskiej kryminalistyki  
I teoria, i praktyka – rozmowa z insp. dr. Waldemarem Krawczykiem, dyrektorem CLKP
- s. 20 Konferencja w Szczytnie  
Nowoczesność w daktyloskopii

### RAZEM

#### Telewizja Polska i Policja

- s. 21 Dla wspólnego bezpieczeństwa – rozmowa z Juliuszem Braunem, prezesem Zarządu Telewizji Polskiej

### RUCH DROGOWY

#### Zespoły do zwalczania agresywnych zachowań

- s. 22 Pogromcy piratów drogowych – współpraca policjantów z pionów rd, prewencji i kryminalnego

### POLICJA A PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 24 Zrozumieć zło – warsztaty w Oświęcimiu

### DOSKONALENIE ZAWODOWE

#### Terroryści w kopalni

- s. 26 22 godziny – BOA w Wieliczce

#### Ogólnopolska Liga Strzelecka

- s. 28 Pewna ręka to skarb – zawody w strzelaniu służb mundurowych
- s. 29 **Koordinacja działań CBŚP, ABW i SG**  
Grupy bojowe na strzelnicy – wspólne ćwiczenia

### SZKOLENIA

#### Dla użytkowników SIS

- s. 30 Wdrożenie SIS II – największy projekt szkoleniowy w Policji

### STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

#### Ochrona prawna funkcjonariuszy

- s. 32 Pomówieni – to problem nie tylko polskiej Policji
- s. 33 Pomówienie czy prawda – rozmowa z insp. Ryszardem Walczukiem, dyrektorem BSW
- s. 34 Policjki to drobni... – znieważenia
- s. 36 Zniewagoodporni? – rozmowa z policyjnymi psychologami o znieważeniach
- s. 37 Znieważenie funkcjonariusza Policji – według prawa

### PRAWO

#### Nowelizacja k.p.k.

- s. 40 Zmiany w postępowaniu przygotowawczym – cz. 6

### GABINET KGP

#### Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 42 Standaryzacja działań komunikacyjnych

### HISTORIA

#### Policyjne kalendarium

- s. 43 Styczeń w latach 1925, 1975 i 1995

### PAMIĘĆ

- s. 44 **Rozmaitości**

### SPORT

#### Bukowiec ze Szczytna

- s. 46 Sportowa rodzina – trenują w Policyjnym Klubie Sportowym Gwardia Szczytno
- s. 48 **Rozmaitości**

### PaT

#### Gala finałowa

- s. 50 Młodzież poznała „Sekret” – rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego i rozdanie nagród

### s. 51 KRZYŻÓWKA

## Szanowni Państwo,

za nami 2014 rok, który obfitował w ważne dla naszej formacji wydarzenia. W lipcu minęło 95 lat od uchwalenia przez Sejm RP ustawy o Policji Państwowej, jesienią zaś taką samą rocznicę obchodziła polska kryminalistyka. Oprócz obchodów mieliśmy również trudne zadania do wykonania, m.in. reorganizację Komendy Głównej Policji, wyłączenie Centralnego Biura Śledczego czy zabezpieczenie wyborów samorządowych. Siatkarskie mistrzostwa świata, zakończone wielkim tryumfem polskiej reprezentacji, były ogromnym wyzwaniem dla Policji. Ich bezpieczny przebieg to nasz ogromny sukces, za który dziękuję wszystkim policjantom i pracownikom, którzy brali udział w tej operacji.

Dla naszej organizacji był to także rok, w którym dzięki owocnej współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz konsekwentnemu wdrażaniu *Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji* możliwa stała się znaczna poprawa warunków pracy funkcjonariuszy i pracowników Policji, a tym samym nastąpiło podniesienie poziomu jakości obsługi obywateli.

Nasze działania przekładają się na zadowolenie zarówno wewnątrz formacji, jak i społeczeństwa. Z danych uzyskanych w ostatnim badaniu Eurostat wynika, że zaledwie 6,4 proc. respondentów w Polsce uważa przestępczość, w tym przemoc oraz wandalizm, za problem w ich miejscu zamieszkania. Wynik ten jest o 8 punktów procentowych niższy niż wynosi średnia dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. Polska wśród krajów UE ustępuje jedynie Chorwacji, która odnotowała 2,9 proc. wskazań.

W nadchodzącym roku czekają nas również ważne jubileusze: 6 kwietnia minie 25 lat od uchwalenia obecnie obowiązującej ustawy o Policji. Z pewnością będzie wiele okazji do podsumowania tego okresu, w którym jako instytucja przeszliśmy istotne przeobrażenia.

Swoje 90-lecie obchodzić będą nasze Koleżanki – kobiety w Policji. Ich rola w naszej formacji rośnie z każdym rokiem i trudno ją nawet porównywać do pierwszego, niewielkiego oddziału policji kobiecej z 1925 roku. Policjantki pełnią dziś wysokie funkcje i mają istotny wpływ na zmiany, jakie zachodzą w Policji – i to nie tylko w Polsce, lecz dzięki współpracy międzynarodowej na całym świecie.

W 2015 roku będziemy wspólnie świętować X-lecie PaT, sztan-dardowego programu profilaktycznego Komendy Głównej Policji:

Profilaktyka a Ty, realizowanego wspólnie z MSW w ramach programu „Razem bezpieczniej”, a także we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Rzecznikiem Praw Dziecka. Dzięki skoordynowanym i konsekwentnym działaniom młodzieżowa społeczność PaT przekroczyła obecnie 100 tys. członków.

Jesteśmy dziś największą formacją mundurową w Polsce i bez wątpienia szefostwo resortu spraw wewnętrznych rozumie naszą trudną służbę. W budżecie na 2015 rok blisko 100 mln zł zostanie przeznaczonych na wymianę policyjnej floty – kupimy ponad 1,5 tys. pojazdów. Będą to radiowozy oznakowane i nieoznakowane, w tym z wideorejestratorami, samochody terenowe, furgony i motocykle oraz nowy sprzęt łączności. Dzięki konstruktywnej współpracy z samorządem terytorialnym na bieżąco usprawniamy nie tylko infrastrukturę, ale także zwiększamy wspólnie poziom bezpieczeństwa w kraju.

Przyszły rok to kolejne wyzwania. W dalszym ciągu szczególnie uważa zostanie skierowana na zwalczanie oraz zapobieganie przestępczości o znamionach przemocy, która dotyczy głównie: dzieci, kobiety, osoby starsze, bądź zdane na łaskę innych z uwagi na chorobę. Duży nacisk zostanie położony na zwalczanie handlu ludźmi, cyberprzestępczości oraz przestępczości narkotykowej. Bezpieczeństwo na polskich drogach będzie konsekwentnie egzekwowane.

W 2015 roku nasze działania skierowane będą też na doskonalenie ceremoniału policyjnego oraz pielęgnowanie bogatej historii i tradycji formacji, której służymy i z której mamy prawo być dumni. W tym celu podjęliśmy m.in. intensywne prace nad utworzeniem Muzeum Policji w Warszawie.

W nowym roku życzę Wam przede wszystkim bezpiecznej służby, zdrowia oraz wiele pomyślności zarówno na niwie zawodowej, jak i prywatnej.



*M. Działoszyński*

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI  
gen. insp. dr Marek Działoszyński

## Policjanci docenieni



3 grudnia ub.r. w siedzibie stołecznego OPP w Piasecznie odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której uhonorowano 110 policjantów szczególnie zasłużonych przy zabezpieczeniu tegorocznych obchodów Święta Niepodległości. Byli to funkcjonariusze z KSP oraz KWP w: Łodzi, Olsztynie, Bydgoszczy, Białymstoku, Kielcach, Lublinie i Radomiu.

Wyróżnienia policjantom wręczyli minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska oraz Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński.

Podczas spotkania, w którym udział wzięli również pierwszy zastępca KGP nadinsp. Krzysztof Gajewski oraz komendant stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki, minister Teresa Piotrowska stwierdziła, że policjanci doskonale zdali egzamin podczas Święta Niepodległej Rzeczypospolitej i dodała: „Tą postawą, tym, co się wydarzyło 11 listopada, zasłużyliście na wdzięczność Polaków”.

A.CH.  
zdj. Marek Krupa

## Święta, święta...

W całym kraju w grudniu odbywały się okolicznościowe spotkania opłatkowe środowiska policyjnego. Wigilia komendancka zorganizowana została 18 grudnia ub.r. w gmachu KGP. Właśnie wtedy Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński odebrał z rąk harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju. Tegoroczne przesłanie światełka pochodzącego z Groty Narodzenia brzmi „Pokój jest w nas”. ■

P.Ost.  
zdj. Andrzej Mitura



## Porozumienie Policji z wojskiem

– Porozumienie zapewni możliwość współdziałania wojska i Policji w czasie pokoju, a także w czasie zagrożeń. Umożliwi wzajemne wykorzystywanie środków, wiedzy, taktyki i wyposażenia – powiedział gen. insp. dr Marek Działoszyński, Komendant Główny Policji, podczas podpisania porozumień z gen. dyw. Jerzym Michałowskim, zastępcą dowódcy generalnego rodzajów sił zbrojnych i gen. broni Markiem Tomaszycem, dowódcą operacyjnym rodzajów sił zbrojnych.

Podpisane dwa akty prawne regulują współpracę Policji z dowództwami rodzajów sił zbrojnych – generalnym i operacyjnym. Upraszczają i rozszerzają procedury współpracy przy organizacji ćwiczeń i szkoleń. Zapewniają wymianę informacji o zagrożeniach dla bezpieczeństwa państwa, które dotyczą ataków terrorystycznych, katastrof i klęsk żywiołowych. Umożliwiają wzajemne udostępnianie strzelnic, poligonów, a także sprzętu łączności.

Zdaniem gen. dyw. Jerzego Michałowskiego należy współdziałać w każdym zakresie, wspierać się i wymieniać doświadczeniami. Gen. broni Marek Tomaszycy powiedział, że wojsko współdziała także z Państwową Strażą Pożarną i Strażą Graniczną. Dodał, że wszystkie służby i armia muszą ze sobą współpracować, żeby zapewnić bezpieczeństwo państwa.

Porozumienia zostały podpisane na czas nieokreślony. ■

Artk  
zdj. Andrzej Mitura

## Profesorowie w „997”

Od grudnia w miesięczniku „Policja 997” działa rada naukowa. W jej skład weszli najwybitniejsi polscy eksperci specjalizujący się m.in. w prawie, kryminologii, resocjalizacji, pedagogice, komunikacji społecznej i socjologii. Rada będzie pełniła funkcję doradczą i inicjatywną.

Spotkanie inauguracyjne z udziałem Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Marka Działoszyńskiego, dyrektora Gabinetu KGP insp. dr. Roberta Żółkiewskiego oraz redaktor naczelnej podinsp. dr Iwony Klonowskiej odbyło się 18 grudnia 2014 r. w Komendzie Głównej Policji.

Przewodniczącym rady naukowej został prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst – kierownik Katedry Kryminalistyki i Kryminologii Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie. Jego zastępcą został prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński – rektor PEDAGOGIUM Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie. Członkami rady zostali: prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz, prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski, prof. dr hab. Stefan Kwiatkowski, prof. dr hab. Jerzy Bralczyk, prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski, prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka oraz prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski.

Jednym z głównych zadań nowego gremium będzie doradztwo w zakresie tematyki kolejnych numerów oraz opiniowanie wybranych tekstów o charakterze naukowym i specjalistycznym. Członkowie rady będą także uczestniczyć w konferencjach naukowych i wydarzeniach organizowanych przez Komendę Główną Policji. Inicjatorką powołania rady jest redaktor naczelna miesięcznika podinsp. dr Iwona Klonowska. ■

JOANNA CHMIELEWSKA  
zdj. Andrzej Mitura



## Zwiększy się dodatek za wystugę

Jak zapewnia MSW, w 2015 r. wzrosną dodatki za wystugę lat funkcjonariuszy resortu. Zmiany mają zachęcać do dłuższego pozostawania w służbie i obejmą wszystkich funkcjonariuszy podległych MSW, zarówno z Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu. Obecnie odbywają się konsultacje wewnątrzresortowe. ■

P.O.

# Na 2015 rok

*Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok spędziliśmy z najbliższymi, życząc im tego co najważniejsze. Szczęścia i pomyślności. Ale po świętach trzeba wrócić do służby i pracy. I tu przyda się nam wszystkim szczęście i pomyślność. I wiele innych rzeczy. Jakich? O służbowe życzenia na 2015 r. poprosiliśmy dwunastkę bohaterów, których gościliśmy na naszych łamach w 2014 r.*



**St. asp. Czesław Tkacz, KPP w Żyrardowie – laureat Konkursu Białej Wstążki 2013:**

– Życzę kolegom i koleżankom zadowolenia i satysfakcji z pełnionej służby, aby zapal i poświęcenie dla niej nigdy nie zgasły. Początek roku to dobry moment, by uznać, że to, co złe, zostało za nami i z optymizmem spojrzeć

w przyszłość. Także służbową. Łatwiej nam będzie z takim nastawieniem wypełniać naszą misję z oddaniem i poświęceniem. Łatwiej będzie o poczucie dobrze wypełnionego obowiązku. Niech towarzyszy nam to poczucie jak najczęściej, a jeśli nasi przełożeni docenią nas także w inny, bardziej namacalny sposób, tym lepiej. Życzę nam, aby nasz wysiłek został doceniony przez tych, którym służymy. Słowo dziękuję czy uśmiech bywa najlepszą nagrodą. Jako dyżurny jednostki Policji życzę nam, aby nasze służby nie podnosiły nam ciśnienia, przynajmniej nie za często. Kolegom i koleżankom z patroli jak najmniej trudnych interwencji, silnego przeświadczenia o słuszności podejmowanych decyzji i wartości niesionej pomocy. Życzę wszystkim nam, abyśmy każdego dnia mogli zaczynać i kończyć służbę w dobrym nastroju i w tym samym składzie.



**Grzegorz Nems, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów:**

– Na nowy rok 2015 życzę Wam wszystkim wielu pięknych i radosnych dni. Życzę dumy i satysfakcji z pełnionej służby, a także tego, by owa satysfakcja i duma znalazły swoje odzwierciedlenie również w wymiarze materialnym. Życzę Wam jak najmniej stresu, a jak

najwięcej spokoju. Nam wszystkim życzę stabilizacji, utrzymania słusznie przysługujących nam uprawnień oraz wytrwałości w walce o wspólne cele. Rok 2015 będzie czasem jubileuszu XXV-lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Chciałbym, by ta rocznica uzmysłowiła wszystkim znaczenie niezależnego ruchu związkowego w formacjach mundurowych. Chciałbym, by nasz głos był słyszany i słuchany, mając wpływ na najważniejsze decyzje dotyczące Policji i policjantów.

**St. sierż. pil. Karol Chaczkowski, p.o. szef nadzoru operacyjnego Lotnictwa Policji KGP:**

– W 2015 roku po raz drugi zostanę tatą, w związku z tym życzę sobie i mojej kochanej i cudownej żonie szczęśliwego rozwiązania.

W życiu zawodowym jestem na etapie przeszkolenia praktycznego na pilota śmigłowca W-3 Sokół i życzyłbym sobie szybkiego i pozytywnego ukończenia tego kursu. Natomiast moim przyjaciołom pilotom oraz członkom personelu technicznego życzę przede wszystkim tyle bezpiecznych lądowań, co startów, żebyśmy zawsze bezpiecznie wracali z wykonanych misji.



**Mł. asp. Michał Księżopolski, pomocnik dyżurnego w KMP w Siedlcach:**

– Życzę nam wszystkim opanowania i spokoju. Przyda się nie tylko na stanowiskach kierowania. Życzę też wszystkim, którzy wciąż szukają swojego miejsca w Policji, aby znaleźli je w 2015 r. Ja swoje znalazłem, a rozglądając się wokół, chciałbym życzyć wszystkim takich kolegów, koleżanek i przełożonych, z jakimi ja mam szczęście pracować. Nie wiem, czy nowy rok przyniesie nam, policjantom, jakieś zmiany, ale jeśli tak, życzę nam wszystkim, aby były to zmiany tylko na lepsze. Kilka na pewno by się przydało, więc niech każdy wymyśli sobie tę, na której najbardziej mu zależy, a ja życzę mu, by się spełniła. Na koniec wszystkim policjantom służącym na tak zwanej pierwszej linii życzę, aby spotykali się zawsze z szacunkiem, a kiedy na to zasłużą, także i z uznaniem.



**St. post. Wanessa Nogaj, wicemistrzyni Polski w boksie, KP w Poznaniu-Jeźcicach:**

– Życzę wszystkim sukcesów i wytrwałości w realizacji planów służbowych i osobistych. Koleżankom i kolegom, aby nasza służba dawała nam satysfakcję, aby przełożeni byli bardziej wyrozumiali i częściej doceniali tych, którzy na to zasługują. Wszystkim, którzy tak jak ja, pracują poza swoim miejscem zamieszkania, życzę, aby mogli pracować bliżej swoich domów i bliskich. Nie mogę również pominąć naszych policyjnych sportowców. Im również życzę 2015 roku pełnego sukcesów zawodowych i sportowych. Niech kierownictwo patrzy przychylniejszym okiem na rozwój nie tylko służbowy, ale i sportowy! Abyśmy my, policyjni sportowcy, mogli dumnie reprezentować Polskę i polską Policję na arenie narodowej i międzynarodowej. A... i zapomniałabym – obyśmy w 2015 roku dostali podwyżki.



**Mi. insp. Maria Walczuk, kierownik Zakładu Biologii CLKP:**

– Życzę sobie oraz wszystkim policjantom, współpracownikom i czytelnikom *Policji 997*, aby Policja bez żadnych ograniczeń dysponowała nowoczesnymi metodami pozwalającymi na coraz skuteczniejsze wykrywanie przestępstw. Ponieważ w CLKP realizujemy wiele projektów badawczych mających na

celu stworzenie nowych narzędzi kryminalistycznych, służących np. do rejestrowania miejsca zdarzenia z zastosowaniem najnowszych technologii obrazowania (skanowanie 3D) w celu zabezpieczenia, analizy, rekonstrukcji i wizualizacji miejsca zdarzenia, lub do określenia wieku człowieka będącego dawcą materiału biologicznego na podstawie badań DNA, życzę nam wszystkim, aby stały się one dostępne dla wszystkich policjantów jak najszybciej. Jako przełożony i jednocześnie podwładny – samych mądrych decyzji i dobrej atmosfery w pracy, aby zawsze sprawiała nam satysfakcję.



**Asp. sztab. Janusz Malinowski, policjant rd z 35-letnim stażem, nietatowy zastępca naczelnika WRD w KPP w Nowym Dworze Mazowieckim:**

– Życzę wszystkim kolegom i koleżankom, abyśmy potrafili cieszyć się tym, co mamy, aby nasze marzenia zamieniły się w cele, do których będziemy dążyć i które osiągniemy. Szczególnie życzenia przesyłam policjantom

i policjantkom z ruchu drogowego. Zawsze ładnej pogody i jak najlepszego sprzętu, kierowców przestrzegających przepisów i służb kończących się zgodnie z grafikami. Przede wszystkim jednak życzę nam wszystkim bezpieczeństwa, abyśmy po skończonej służbie bez przeszkód, cali i zdrowi wracali do swoich domów. Życzę też wszystkim policjantom takich przełożeń, z jakimi ja pracuję w Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim. Panu Komendantowi Głównemu Policji życzę, aby o osiągnięciach policjantów ruchu drogowego w nowym roku mógł mówić jak najczęściej.



**Sierż. Klaudia Żegleń, p.o. asystent Organizacji Służby OPP w Krakowie:**

– Jako że należę do kompanii reprezentacyjnej małopolskiej policji, chciałabym życzyć sobie, jak również moim kolegom zawsze udanych występów i równego kroku. Aby reprezentowanie Policji na uroczystościach wciąż sprawiało nam dużo radości, a także było powodem do dumy. Wszystkim policjantom życzę

wytrwałości, pewności siebie i siły w drodze do realizacji założonych celów oraz satysfakcji płynącej z dobrze pełnionych obowiązków służbowych. Aby nowy, 2015 rok przyniósł nam szczęście, powodzenie i same miłe niespodzianki.

**Insp. Jerzy Powiecki, komendant Szkoły Policji w Pile:**

– Życzę wszystkim policjantkom, policjantom oraz pracownikom Policji w nowym roku przede wszystkim zdrowia, stabilizacji i satysfakcji na niwie zawodowej oraz poszerzania horyzontów za sprawą uczestnictwa w interesujących szkoleniach.



W związku z mającymi wejść w życie w lipcu 2015 r. zmianami w procedurze karnej, życzę tym wszystkim, którzy uczestniczą w przygotowaniach Policji do wdrożenia tych zmian, aby przyniosły one efekt w postaci realizacji zakładanych celów na wysokim poziomie oraz aby wypracowany system szkolenia (np. kursy operacyjne i dochodzeniowo-śledcze) były stałym elementem podnoszenia kwalifikacji policjantów pionu kryminalnego, co przełoży się na jeszcze wyższą jakość pracy służb tego pionu. Ponadto życzę, abyście, mimo natłoku zadań i obowiązków, znaleźli państwo odrobinę czasu na realizację swoich marzeń.



**Nadinsp. Igor Parfieniuk, komendant Centralnego Biura Śledczego Policji:**

– Sobie i instytucji, którą kieruję, życzę, abyśmy w nowym roku nie zwolnili tempa pracy. Żeby problemów było jak najmniej i żeby udało się nam wszystkim w CBŚP w jak najkrótszym czasie ułożyć wszystkie elementy tak, by biuro mogło funkcjonować jak najbardziej optymalnie. Policjantom biura życzę,

aby mogli jak najczęściej przyjeżdżać tu, na Puławską, do sali odpraw, odbierać nagrody od Komendanta Głównego Policji. Wszystkim policjantom życzę, aby służby upływały im w spokoju. Nie życzę, żeby było łatwo, bo nasza służba nigdy łatwa nie będzie, ale niech będzie bezpieczna i dająca satysfakcję. Życzę wszystkim, abyśmy za dwanaście miesięcy mogli spojrzeć wstecz i powiedzieć: to był dobry rok.

**Sierż. Paweł Kleszcz, Dzielnicowy Roku 2014, KWP w Opolu:**

– Kolegom i koleżankom życzę, aby ich prywatne i służbowe życzenia, nawet te najszybsze, spełniły się przynajmniej w takim procencie, w jakim Polacy uznają Policję za skuteczną (69,6 – najnowsze wyniki Polskiego Badania Przestępczości). Od siebie dołożę życzenia, aby nasze komendy i posterunki były tak piękne, jak Sydney Opera House, byśmy z nich wyjeżdżali takimi autami, jak policjanci w amerykańskich filmach, by nasze pensje były tak wysokie, jak komendanta głównego włoskiej policji (621 tysięcy euro rocznie), a wskaźnik przestępczości był tak niski, jak w Islandii. Żeby nam zdrowie dopisywało, jak mieszkańcom Japonii (kobiety żyją tam 87 lat, mężczyźni – 80 lat), by narzeczone i żony czekały na nasze powroty, jak Penelopa na Odyseusza, dzieci przestrzegały IV przykazania, a wszyscy kochali nas, jak Świętego Mikołaja.



**Nadkom. Jerzy Stefanowski, jeden z najstarszych stażem dyżurnych w Policji, KMP w Skierniewicach:**

– Życzę wszystkim dyżurnym, aby decyzje, które podejmujemy często w ułamku sekundy, zawsze były najlepsze z możliwych. Służba dyżurnych to w zasadzie nieprzerwane pasmo niespodzianek, życzę nam, aby zawsze były miłe. Oczywiście trudnych sytuacji nie unikniemy, mam więc nadzieję, że poradzimy sobie



z nimi w sposób dla wszystkich satysfakcjonujący. Życzę wszystkim policjantom i policjantkom, aby po każdej, a szczególnie nocnej, służbie zasypiali spokojni, a budzili się wypoczęci i pełni zapału do pracy. ■

# Trzy Białe Wstążki dla Policji



Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński wyróżniony w konkursie Białej Wstążki w kategorii osoby publiczne. Wśród laureatów konkursu w kategorii instytucja znalazła się Komenda Stołeczna Policji, a w kategorii organy ścigania Marcin Horbik, dzielnicowy z Komisariatu Policji w Żmigrodzie.

**T**o już piąta edycja konkursu, której pomysłodawcami są emerytowany policjant Kazimierz Waliwski i st. sierż. Tomasz Pietrzak, a sama nagroda jest przyznawana przez Centrum Praw Kobiet oraz fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”. Dotychczas wyróżniono ponad 40 mężczyzn,

którzy nie tylko deklarują swój sprzeciw wobec przemocy, ale realnie jej przeciwdziałają.

## BIAŁY SYMBOL PRZECIW PRZEMOCY

Biała Wstążka to największa na świecie akcja skierowana przeciwko przemocy wobec

kobiet. Jej głównym celem jest wsparcie działań zapobiegających przemocy oraz propagowanie dyskusji społecznej o problemie. Data konkursu nawiązuje do tragicznego wydarzenia z Montrealu, gdzie 6 grudnia 1989 r. na politechnice mężczyźni zastrzelili 14 kobiet, a 13 innych osób ranił, bo – jak tłumaczył – kobiety nie powinny kończyć studiów technicznych. Na znak sprzeciwu grupa kanadyjskich mężczyzn przypięła sobie do piersi białe wstążki. Po kilku tygodniach ten biały symbol nosiło już 100 tysięcy Kanadyjczyków, a rząd ogłosił 6 grudnia Dniem Pamięci i Działania Przeciwko Przemocy wobec Kobiet. To był początek trwającej od 1991 r. kampanii społecznej przeciwko przemocy wobec kobiet. Obecnie uczestniczy w niej ponad 50 krajów, kampania stworzona przez mężczyzn jest przede wszystkim skierowana do nich. Od samego początku, co roku, mężczyźni, którzy chcą zmanifestować swój sprzeciw wobec przemocy, przypinają na piersi symbol kampanii, jakim jest biała wstążka.

## WIEDZA TO PRZECIWDZIAŁANIE

Wyróżnienie Białej Wstążki stało się też pretekstem do dyskusji. Na deskach sceny Teatru Kamienica uczestnicy mówili o różnicach w sposobie wychowania chłopców i dziewcząt, gdy już na początku ich edu-

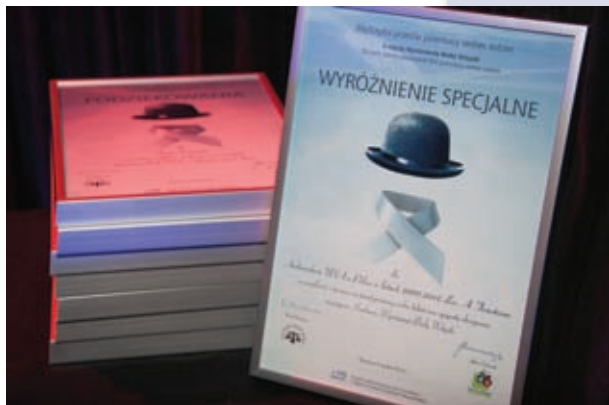


Wręczenie nagród laureatom konkursu Białej Wstążki



kacji ukierunkowuje się młodych ludzi ze względu na płeć do pewnych zawodów. Różnicując działania wychowawcze, dziewczynkom rezerwuje się zawody stereotypowo kobiece, takie jak np. pielęgniarka czy opiekunka, chłopcom – zawody uważane za męskie, np. informatyk.

Głos zabrał też profesor Zbigniew Izdebski, który mówił o przemocy różnicowej. Stwierdził, że zjawisko to jest często bagatelizowane przez dorosłych, a same ofiary niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy, że są ofiarami. Jego zdaniem wpływa na takie zachowania znaczna seksualizacja mediów, jednocześnie ofiara czuje się winna doświadczanej przemocy, usprawiedliwiając



tym samym sprawcę. Profesor upatruje przyczyn takich postaw w wychowaniu.

– Podstawą przeciwdziałania takim zachowaniom jest wiedza, bo im dziewczynki więcej wiedzą na temat przemocy, tym są bardziej przed nią chronione – podsumowała panel dyskusyjny trenerka „WenDo” Liliana Otręba.

Na widowni Teatru Kamienica w Warszawie zasiedli m.in.: Jolanta Kwaśniewska prezes fundacji „Porozumienie bez barier”, Urszula Nowakowska prezes Centrum Praw Kobiet, nadinsp. Krzysztof Gajewski pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji, wyróżniony Białą Wstążką w 2012 r., mł. insp. Jarosław Barski z Wydziału Historii Policji i Edukacji Społecznej oraz wielu innych zaproszonych gości i przedstawicieli mediów.

6 grudnia jest dniem Konkursu Białej Wstążki, który wpisuje się w kampanię „16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet”, ta zaczyna się 25 listopada, a kończy 10 grudnia. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI  
zdj. autor

## Laureaci Wyróżnienia Białej Wstążki – 2014 rok

W kategoriach:

**Osoby publiczne:** gen. insp. dr Marek Działożyński, Komendant Główny Policji – za realizowany przez Policję program pod nazwą „MOC – tak, Przemoc – Nie”, skierowany do członków rodzin policyjnych doświadczających przemocy domowej. W zgłoszeniu podkreślono, że pod kierownictwem komendanta policjanci aktywnie angażują się w przedsięwzięcia mające na celu przeciwdziałanie przemocy.

**Institucja publiczna:** Komenda Stołeczna Policji – za współpracę z Centrum Praw Kobiet przy tworzeniu pierwszego w Polsce „Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie” i odelegowanie funkcjonariuszy Policji do pełnienia dyżurów. Jak czytamy w zgłoszeniu „Działanie takie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pokrzywdzonych kobiet, które mogą uzyskać kompleksową pomoc i wsparcie, oraz w przyjaznych warunkach spotkać się z policjantem”. Odbierając nagrodę, insp. Michał Domaradzki powiedział: – Zaufanie przełożonych, współpracowników to jedno, nie mniej ważne, a być może najważniejsze, jest zaufanie społeczne (...). Chciałbym, aby priorytetem we wszystkich naszych zamierzeniach był drugi człowiek, któremu służymy.

**Organy ścigania:** Sierż. Marcin Horbik – dzielnicowy z Komisariatu Policji w Żmigrodzie, zgłoszony do konkursu przez trzy różne kobiety krzywdzone przez swoich mężów. Dzięki jego pomocy sprawcy podjęli pracę i zaczęli się leczyć z uzależnienia alkoholowego. Jedna z par zgłaszających sierżanta do konkursu napisała „To kandydat godny wyróżnienia, udowadnia, że także w małych miejscowościach pracują policjanci, którzy z wielkim zapałem i zaangażowaniem pracują z rodzinami doświadczającymi przemocy”. Pan Marcin w 2013 r. został wyróżniony w konkursie „Policjant, który mi pomógł”. W imieniu nieobecnego laureata wyróżnienie odebrał insp. Michał Domaradzki.

**Wymiar sprawiedliwości:** Adam Witkowicz – zawodowy kurator, prawnik szczególnie zaangażowany w działania na rzecz kobiet i dzieci doświadczających przemocy, prowadzi działania resocjalizacyjne i naprawcze kierowane do sprawców. W czasie wolnym pomaga poszkodowanym w pokonywaniu przeszkód prawnych i urzędowych.

**Institucje i organizacje pomocowe:** Marek Hojczyk – pracownik Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. „To osoba, która bezinteresownie chce pomagać i pomaga każdemu potrzebującemu” – napisała w zgłoszeniu jedna z podopiecznych ośrodka. Nie ustaje w wysiłkach edukowania i utrwalania wiedzy dotyczącej zjawiska przemocy oraz procedur prawnych z nią związanych wśród policjantów, pracowników socjalnych, pedagogów czy lekarzy.

**Pracodawca – sponsor:** Artur Poniatowski – działa w ramach fundacji Lex Nostra i inicjatywy „Robię niesamowite rzeczy”. Jak twierdzi osoba zgłaszająca jego kandydaturę: „Pomaganie to sens jego życia i nie ma sprawy, w której nie pomoże. Dla niego słowo dziękuję to wspaniała zapłata (...), a chęć niesienia pomocy wynika z szacunku do kobiet, jako osób starszych, które są często krzywdzone i zaniedbywane”.

**Osoba prywatna:** Krzysztof Pawłowski – pracownik Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pomaga, bo uważa, że „nie trzeba udowadniać, że potrzebujesz pomocy – wystarczy zakomunikować”. Laureat kieruje swoje działania do więźniów i członków ich rodzin, osób uzależnionych, uchodźców, wśród nich jest wiele kobiet. „Naprawia świat, leczy kobiece dusze, łączy religie, tradycje i charaktery” – napisano w zgłoszeniu jego kandydatury.

**Media:** Z uwagi na brak zgłoszeń nagrody nie przyznano. ■

# 16 x NIE dla przemocy



Od ponad 20 lat na całym świecie organizowane są konferencje, sympozja, szkolenia i inne wydarzenia uświadamiające kobietom, że nie są skazane na przemoc i bezbronność, a wszystko to w ramach akcji „16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet”.

Międzynarodowa akcja odbywa się cyklicznie od 1991 r. i skupia tysiące organizacji i instytucji pomagających kobietom, które doświadczają przemocy. W ubiegłym roku w gronie zaangażowanych w kampanię były Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania prof. Małgorzata Fuszara oraz rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz.

## SIOSTRY MIRABAL

Dniem rozpoczynającym kampanię jest 25 listopada, czyli Międzynarodowy Dzień przeciwko Przemocy wobec Kobiet ustanowiony w rocznicę zamordowania dominikańskich działaczek politycznych, sióstr Mirabal. W 1960 r. kobiety jechały odwiedzić w areszcie swoich mężów. Po drodze zostały zatrzymane i zamordowane przez funkcjonariuszy tajnej policji dyktatury gen. Rafaela Trujillo. To brutalne zabójstwo doprowadziło do aktywizacji ruchu walczącego z dyktaturą Trujillo, a w konsekwencji jego obalenia rok później.

Na koniec akcji „16 dni...” wybrano 10 grudnia, czyli Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka i jednocześnie rocznicę podpisania w 1948 r. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Daty rozpoczęcia i zakończenia kampanii nie zostały wybrane przypadkowo, mają symbolicznie podkreślić fakt, że prawa kobiet są prawami człowieka. Pomysłodawcą akcji „16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet” była w 1991 r. organizacja Women's Global Leadership Institute przy Uniwersytecie Rutgers w Stanach Zjednoczonych. Obecnie kampanię spopularyzowano w ponad 170 krajach, również w Polsce.

## TAK BYŁO W POLSCE

W Polsce w kampanię „16 dni...” zaangażowała się m.in. pełnomocnik rządu ds. równego traktowania prof. Małgorzata Fuszara. Organizując za pośrednictwem centrów pomocy i ośrodków pomocy społecznej w miastach, gminach i powiatach prawie 300 wydarzeń związanych z tą problematyką. Osoby potrzebujące spotykały się z prawnikami, psychiatrami, psychologami, mediatorami oraz pracownikami socjalnymi. Do kampanii włączyli się również pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz biur pełnomocników terenowych RPO w Gdańsku, Katowicach i Wrocławiu, udzielając bezpłatnych porad prawnych kobietom doświadczającym przemocy. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI



zdj. Andrzej Mitura

# Być po właściwej stronie

Z prof. Małgorzatą Fuszarą, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania rozmawiał Klaudiusz Kryczka.

**Kampania „16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet” to dobra okazja głównie do tego, żeby kogoś uwrażliwić, nauczyć, pochwalić, zganić, żeby podyskutować?**

– Po trosze do wszystkiego, ale w pierwszej kolejności do zwrócenia uwagi na problem, z którym oczywiście zmagamy się cały rok. To ważne, że jest taki moment, kiedy możemy wszyscy zaangażowani w profilaktykę, edukację czy zwalczanie przemocy domowej wspólnie, głośno i wyraźnie zwrócić uwagę opinii publicznej na ten problem. On na co dzień może ginąć w zalewie innych spraw, ale przez to nie staje się mniej ważny. W sprawie, o której rozmawiamy, niesłuchanie ważną jest postawą nie tylko służb i instytucji, które zajmują się nią na co dzień, ale postawą całego społeczeństwa. I do niego przez te 16 dni mówimy. To jest ten czas, kiedy do wszystkich chcę dotrzeć z jednoznacznym przekazem: Musimy być zawsze przeciwko sprawcy i musimy być zawsze po stronie ofiary.

## Nadal trzeba to podkreślać?

– Doświadczenia z bardzo różnych miejsc, z rozmów, dyskusji, ale niestety także z lektury uzasadnień wyroków pokazują, że nadal znajduje się usprawiedliwienia dla sprawców przemocy. To powoduje, że mając tysiące sprawców i ofiar, o których wiemy, mamy znacznie mniej postępowań, a jeszcze mniej wyroków skazujących. I mówimy tu tylko o tych, o których wiemy, wiedząc, że istnieje ogromna liczba

nigdzie niezgłoszonych. Szacunki mówią, że stanowią one nawet 70 proc. Ta piramida o ogromnej podstawie przypadków przemocy domowej i o wierzchołku wyroków skazujących pokazuje, że te postawy nie są wcale jednoznacznie ukształtowane. Patrząc na uzasadnienia wyroków, widzę niedostrzeganie ofiary i niezrozumiałą dla mnie koncentrację na sprawcy, na szukaniu usprawiedliwień dla tego, czego się dopuszcza. Dla mnie przekaz musi być jasny: nie ma i nie może być żadnych usprawiedliwień dla sprawcy! Apeluję do wszystkich, do opinii publicznej, parlamentarzystów, przedstawicieli instytucji, do zwierzchników kościołów, żeby każdy w ramach swojego działania, w sposób dla niego właściwy, ten przekaz upowszechniał i wzmacniał.

**Na ile istotnym czynnikiem w przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy domowej jest walka ze strachem lub niechęcią zarówno ofiar do zwrócenia się o pomoc, jak i świadków do poinformowania o tym, że coś niedobrego dzieje się u sąsiadów za ścianą? Jak ten strach i obojętność przełamywać?**

– Jestem głęboko przekonana, że jeśli wszyscy odpowiedzialni za zwalczanie tego zjawiska pokażą, że potrafią działać skutecznie, to liczba zgłoszeń będzie rosła. Jeśli ofiary widzą, jak rzadko ich oprawy są realnie karani, jak niezwykle rzadko stosowany jest nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę, to trudno się dziwić, że przeciwko niemu nie wystąpią. Ryzykują przecież bardzo wiele. Jeśli sprawca nie zostanie realnie ukarany, jeśli pozostanie w mieszkaniu, sytuacja ofiary prawdopodobnie diametralnie się pogorszy.

Przyczyn braku zgłoszeń jest wiele i żadnej nie bagatelizuję, ale brak skuteczności w działaniach podejmowanych przez różne instytucje jest, według mnie, jedną z podstawowych. Pamiętając, że ta skuteczność i zaangażowanie ciągle się zwiększają. Dowodem na to mogą być wyróżniani co roku Białą Wstążką przedstawiciele różnych instytucji.

Jeśli dotrzemy do ofiar z przekazem, że skutecznie potrafimy rozwiązać ich problem, to gwarantuję, że będą się zgłaszać.

**Pojawił się apel o dyskusję nad systemem przeciwdziałania przemocy. Czy wymaga on radykalnej przebudowy, czy może tylko niewielkich korekt? A może jest taki, jaki powinien być, tylko czasami zawodzą ludzie?**

– System w niektórych miejscach działa gorzej w innych lepiej. Z rozmów z samorządowcami wiem, z jakimi problemami borykają się zespoły interdyscyplinarne, poczynając od tego, że funkcjonują w zasadzie bez żadnych środków. Oczywiście tam, gdzie w zespołach pracują zapaleńcy, nie jest to przeszkodą, wtedy nic nie jest przeszkodą, ale nie możemy opierać naszego działania na zapaleńcach. Fundamentem muszą być rozwiązania systemowe, organizowane i finansowane przez państwo.

Potrzebna jest także szersza wiedza na temat przemocy. Ona się zmienia. Przybiera nowe formy. To nie jest tylko bicie żon. Mamy do czynienia z przemocą psychiczną, ekonomiczną, wobec dzieci, dzieci wobec rodziców. Dochodzi do niej w różnych środowiskach. To wszystko wymaga od osób działających w ramach systemu ciągłego doskonalenia.

Więc nie radykalna przebudowa, tylko ciągle udoskonalanie. W tym procesie pomogłaby ratyfikacja konwencji o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet, bo pewne niezbędne procesy bardzo by przyspieszyła. Dla naszego systemu niewątpliwie dobrym rozwiązaniem opisanym w konwencji byłaby natychmiastowa izolacja sprawcy przemocy od jego ofiary. Jak pokazują badania i wieloletnie doświadczenia innych państw, jest to najefektywniejszy sposób walki z przemocą. Wiele mówią efekty rozwiązania stosowanego w niektórych stanach USA, gdzie nawet przy najmniejszym podejrzeniu, że osoba choćby stwarza zagrożenie, natychmiast jest zmuszana do opuszczenia miesz-

kania i dostaje zakaz zbliżania się. Procedura zaczyna się więc dopiero wtedy, kiedy mamy gwarancję, że ofiara, bądź potencjalna ofiara, jest bezpieczna.

**Krokiem w tym kierunku są instrukcje i kwestionariusz szacowania ryzyka w związku z przemocą w rodzinie, stosowane przez policjantów od stycznia 2014 roku.**

– Tak, to prawda, to dobre rozwiązanie, pytanie tylko, czy te możliwości, które dostali policjanci, okażą się wystarczające. Przykładem, jak to może nie zadziałać, jest Australia, gdzie policjantom pozostawiono zbyt wiele swobody w ocenie sytuacji. A tam, gdzie zaczynają się dywagacje, tam szansa na realną pomoc ofierze gwałtowanie maleje.

Kolejną rzeczą, która wymaga zmiany, a w której przeprowadzeniu pomogłaby konwencja, to bezwzględne traktowanie jako ofiar przemocy dzieci, które same jej fizycznie nie doświadczają, ale są jej świadkami. Konsekwencje takiej sytuacji dla dziecka są niewyobrażalne i z różnym natężeniem, choć zawsze negatywnie, wpływają na całe jego późniejsze życie.

**Wśród problemów sygnalizowanych z poziomu zespołów interdyscyplinarnych, składających się z przedstawicieli kilku instytucji, pojawia się też kwestia braku wyraźnie wskazanego koordynatora. To czasami bardzo utrudnia skuteczne działanie.**

– Nie ma wątpliwości, że aby osiągać cele, musi być wola działania. Nie mniej ważna jest umiejętność współpracy i to może być problem daleko wykraczający poza temat naszej rozmowy. Mówiąc krótko, psychologowie społeczni od dawna alarmują, że w Polsce nie uczymy się współpracować ze sobą. Jeśli nie uczymy tego dzieci, nie dziwnym jest, że mają z tym problem dorośli. Współpraca w ramach zespołów jest istotą ich funkcjonowania. Bez niej całkowicie tracą one rację bytu.

Oczywiście jest też kwestia kompetencji. Mogą się zdarzyć sytuacje, i to nie tylko na poziomie zespołów, że jest coś do zrobienia i każdy patrzy na każdego, uznając że to „jego działka”. Ale w walce z przemocą to właśnie interdyscyplinarność jest tym, co daje nowe możliwości. Co tworzy moc sprawczą poszczególnych instytucji działających oddzielnie.

**Wola działania, współpraca... co jeszcze jest kluczem do ograniczenia tego zjawiska.**

– Edukacja. I Policja ma tu ogromne możliwości. Wiele z tych możliwości wykorzystuje. Wiele robią pełnomocnicy do spraw praw człowieka. Policja tworzy bądź współtworzy wiele kampanii profilaktycznych. Uczestniczy w nich. Edukacja może być i jest realizowana przez policjantów w szkołach i przedszkolach, gdzie policjanci mówią nie tylko o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, ale też o szacunku do drugiego człowieka, o tym, czego nie wolno im i wobec nich, o konsekwencjach, także prawnych, zachowań społecznie nieakceptowanych, o tym, jak zareagować, kiedy sami doświadczamy przemocy, kiedy doświadcza jej mama, kolega lub sąsiadka. Ale z edukacją mamy do czynienia nie tylko w szkołach, także w komendach, gdzie przychodzą ludzie w różnych sprawach, i w domach, które odwiedzą dzielnicowi. Czasami otwarte oczy, wrażliwość i informowanie wystarczą, by rozwiązać problem lub w ogóle nie dopuścić do jego powstania. ■

Porównując dane liczbowe dotyczące wypełnionych przez Policję formularzy *Niebieska Karta-A* za trzy kwartały 2014 r. do analogicznego okresu 2013 r., należy stwierdzić, że nastąpił wzrost o prawie 35 proc., tj. z 43 526 wypełnionych formularzy do 58 744.

źródło: SESPol.

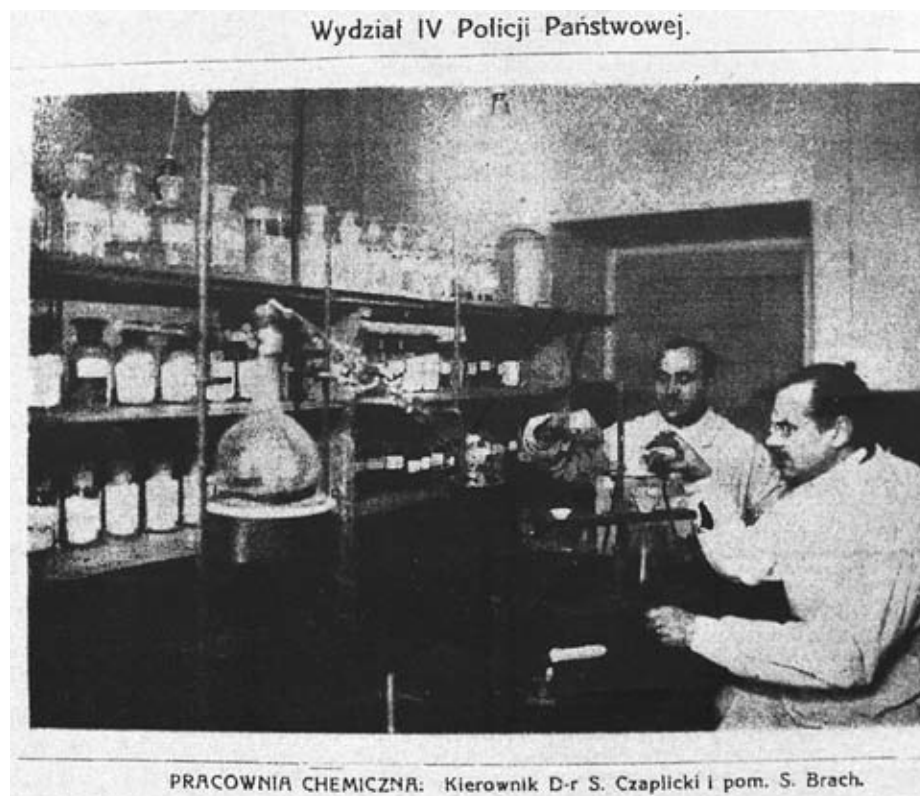
# Nauka kontra zbrodnia

Funkcjonariusze z posterunków i komisariatów Policji Państwowej, pełniący w latach 1919–1920 służbę prewencyjną, o kryminalistyce pojęcie mieli raczej niewielkie. Zresztą nikt od nich tego nie wymagał. Na dwumiesięcznych kursach przygotowawczych dla niższych funkcjonariuszy nadrabiano przede wszystkim ich braki w wykształceniu podstawowym oraz wpajano przepisy służbowe, pozostawiając sprawy daktyloskopii i medycyny sądowej nieco na uboczu.

Zgodnie bowiem z wytycznymi Wydziału III Wyszkożenia KG PP, w policyjnych szkołach – tworzonych w siedzibach okręgów PP – wszystkie wykładane przedmioty dzielono na trzy grupy: ogólnokształcące, zawodowe i wojskowe. Do pierwszej zaliczano *nauczę czytania, pisania i rachunkowości w zakresie czterech działań liczbami całymi i dziesiętnymi*. Natomiast wśród przedmiotów zawodowych nacisk kładziono na znajomość prawa i procedury karnej oraz prewencyjnych obowiązków, które ujęte zostały w służbowych instrukcjach i regulaminach. W sytuacjach, kiedy posterunkowym zdarzyło się trafić na miejsce zabójstwa, wypadku lub włamania, instrukcja służbowa nakazywała przede wszystkim powiadomić o tym fakcie przełożonych (lub dyżurnego jednostki) oraz *przedsięwziąć kroki, aby ślady przestępstwa nie były zatarte lub zniszczone, zwłaszcza aby przedmioty stwierdzające przestępstwo nie były dotykane lub poruszane*. Słowem, rola szeregowych stróżów prawa ograniczała się do zabezpieczenia miejsca zdarzenia do czasu przybycia ekipy śledczej oraz rzeczoznawcy (np. lekarza, fotografa, technika daktyloskopii itp.).

## ŚLEDZCY Z WYDZIAŁU IV KG PP

Trochę czasu musiało jeszcze upłynąć, nim nasi śledczy, pamiętający jeszcze czasy policji carskiej i jej „fachową nieumiejętność” (to określenie prof. UW Wacława Makowskiego, ministra sprawiedliwości i ostatniego marszałka Sejmu w II RP, charakteryzujące poziom kom-



petencji ówczesnej policji rosyjskiej – przyp. J. Pac.), pozbyli się starych nawyków opartych na brutalnej sile fizycznej podczas prowadzo-

nych postępowań. Stało się to możliwe po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wyborze demokratycznej drogi rozwoju oraz utworzeniu



Policji Państwowej, wzorowanej na formacjach zachodnich. W jej kształtowaniu pomagali nam przedstawiciele policji angielskiej, którzy przybyli do nas jesienią 1919 r. ze specjalną misją pomocową. Na jej czele stał gen. Macready z londyńskiego Scotland Yardu.

W memoriale, który w październiku 1919 roku gen. Macready przedłożył ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych Stanisławowi Wojciechowskiemu, wskazano, że jednym z najważniejszych zadań stojących przed kierownictwem polskiej policji jest stworzenie systemu szkolnictwa specjalistycznego, obejmującego wszystkie rodzaje służb. W pierwszej kolejności, z uwagi na gwałtowny wzrost przestępczości – w pionie dochodzeniowo-śledczym.

Problemem tym zajęli się pracownicy służby kryminalnej z Wydziału IV Rejestracyjno-Kar-

identyfikacyjnych; Anglika Francisca Galtona (1822–1911) – twórcy nowoczesnego systemu identyfikacji daktyloskopijnej i autora fundamentalnej pracy na ten temat (*Finger prints* – 1892), oraz austriackiego sędziego śledczego dr. Hansa Grossa (1847–1915), założyciela Instytutu Kryminalistycznego w Grazu, autora książki uznawanej do dziś za podstawowe dzieło z zakresu kryminalistyki pt. *Handbuch der Kryminalistik* – 1893). Kiedy ich odkrycia były już z powodzeniem wykorzystywane na co dzień przez policje zachodnie, u nas dopiero je rozpoznawano. Z prozaicznych przyczyn: braku funduszy na nowoczesny sprzęt, odczynniki i kształcenie kadr.

**W SŁUŻBIE KRYMINALISTYKI**

W znajdującej się pod zaborami Polsce najbardziej prężnym ośrodkiem naukowym pozostawał Kraków. Tu, na Uniwersytecie Jagiellońskim, powstała pierwsza katedra i Zakład Medycyny Sądowej, którym przez wiele lat kierował prof. Leon Wachholz (1867–1942), jeden z najwybitniejszych polskich przedstawicieli tej dziedziny w XX wieku, autor pierwszych nowoczesnych podręczników z zakresu medycyny sądowej (już w pierwszym wydaniu w 1899 pisał w nich o daktyloskopii i jej znaczeniu w identyfikacji osób, jak również o psychopatologii sądowej i technice sekcyjnej), które przez lata służyły studentom, lekarzom i prawnikom.

Prof. Wachholz był pionierem metod eksperymentalnych w medycynie sądowej, m.in. współtwórcą metody oznaczania hemoglobiny tlenkowo-węglowej (tzw. próba Wachholza-Sieradzkiego). Prowadził także badania doświadczalne nad oznaczaniem wieku na zwłokach, co z uznaniem odnotowano w annałach światowej medycyny sądowej. Uczniami prof. Wachholza byli m.in. inni wybitni medycy sądowi: profesorowie Włodzimierz Sieradzki, Stefan Horoszkiewicz i Jan Olbrycht.

Prof. Leon Wachholz był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i wiceprezesem Międzynarodowej Akademii Medycyny Sądowej. Opublikował około 200 prac z zakresu swojej specjalności. To m.in. z jego doświadczeń korzystali policyjni kryminaliści, tworząc w lipcu 1919 r. w przyjętej strukturze Wydziału IV KG PP Laboratorium Fizyczno-Chemiczne (odpowiednik dzisiejszego CLKP). Znalazły się w nim komórki daktyloskopii, fotografii, badań chemicznych i fizycznych, dział hodowli i tresury psów policyjnych, a także muzeum kryminalne i biblioteka specjalistyczna.

Z instrumentów służących dochodzeniom z jednostek terenowych w poskramianiu sprawców przestępstw, w Laboratorium Fizyczno-Chemicznym przy Wydziale IV KG PP znajdowały się – i prowadzono je na bieżąco – zbiory kart daktyloskopijnych i próbek pisma



„Ojcowie” policyjnej kryminalistyki: Wiktor Ludwikowski (z lewej) już w stopniu inspektora, pierwszy naczelnik Wydziału IV Rejestracyjno-Karnego KG PP, oraz podinsp. dr Władysław Sobolewski, kierownik policyjnego laboratorium w Centrali Służby Śledczej w Warszawie



nego KG PP pod kierownictwem naczelnika podinsp. Wiktora Ludwikowskiego (w 1927 r. wydział ten przyjął nazwę Centrala Służby Śledczej – przyp. J. Pac.). Równolegle trwały prace legislacyjne nad powołaniem w strukturach PP urzędów śledczych. 29 października 1919 r. w Monitorze Polskim nr 235 ogłoszony został akt prawny noszący tytuł *Przepisy o organizacji urzędów policyjno-śledczych*. Na podstawie tego dokumentu przy każdej komendzie okręgowej (wojewódzkiej) PP utworzono po jednym urzędzie śledczym, natomiast w większych miastach, w zależności od *miejscowych warunków przestępczości, tworzone ekspozytury śledcze I, II, III i IV rzędu*, liczące od 3 (ekspozytura IV rzędu) do 50 i więcej funkcjonariuszy (ekspozytura I rzędu).

O ile z kwestią organizacji służby kryminalnej poradzono sobie szybko i sprawnie, o tyle z problemem doboru i przygotowania specjalistów z zakresu różnych dziedzin kryminalistyki borykano się przez cały okres międzywojnia. Kryminalistyka była bowiem nauką stosunkowo młodą, jako samodzielna dyscyplina wykształciła się dopiero pod koniec XIX w., dzięki odkryciom trzech uczonych: Francuza Alfonsa Bertillona (1853–1914) – twórcy antropometrii kryminalnej i innych technik

przestępców, broni palnej, narzędzi włamywaczy, fałszykatów dokumentów, zdjęć z miejsc zbrodni oraz fotografii przestępców (wraz z negatywami). Od 1928 r., zgodnie z rozkazem nr 389 KG PP, zakres działania laboratorium obejmował: identyfikację wszelkich śladów w sprawach kradzieży (ślady linii papilarnych, nóg, zębów, narzędzi do włamań itp.), identyfikację broni palnej na podstawie pocisków i łusek znalezionych na miejscu przestępstwa, identyfikację narzędzi do cięcia (siekierek, toporów itp.), ustalanie sposobów i środków fałszowania dokumentów, ekspertyzy pisma maszynowego oraz ekspertyzy pisma ręcznego.

Jak podaje na swej stronie internetowej CLKP, w policyjnym laboratorium nie wykonywano wówczas badań śladów krwi, włosów, kału ani ekspertyz daktyloskopijnych. Prawdopodobnie z powodu trudności lokalowych badania te przeprowadzano w Referacie Rozpoznawczym Centrali Służby Śledczej, mieszczącym się w siedzibie Szkoły Policji przy ul. Ciepłej 13 w Warszawie. Laboratorium posiadało natomiast własną salę wykładową i sale do seminariów kryminalistycznych, które wykorzystywano do zajęć ze słuchaczami szkół policyjnych i kursów śledczych. Poza policjantami szkolono tam asesorów sądowych i sędziów śledczych, a także odbywały się tam wykłady specjalne z zakresu techniki kryminalistycznej dla instruktorów pocztowej służby ochronnej.

Rozkazem nr 646 KG PP z 28 lutego 1935 r. policyjne laboratorium kryminalistyczne przydzielono do Wydziału V Wyszkożenia KG PP. Ani zakres jego zadań, ani adres nie uległy zmianie. Znacznie wzrosły natomiast zbiory Centralnej Registratury Daktyloskopijnej, działającej w strukturze Centrali Służby Śledczej. W roku 1937 posiadała zbiór liczący 635 tys. kart daktyloskopijnych. ■



Sukcesy i kłopoty kryminalistyki polskiej Policji ostatniego ćwierćwiecza były wielokrotnie opisywane na łamach „Gazety Policycyjnej”, „Magazynu Kryminalnego 997”, a teraz w „Policji 997”. Przeglądając artykuły sprzed lat, widać, jak długą drogę musiała pokonać.

**S**tart był trudny. Na początku lat 90. rozliczenie z przeszłością nie ominęło kryminalistyki. Jednak szefowi Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji podinsp. dr. Zbigniewowi Ruszkowskiemu nie chodziło o rozliczenie poprzedniego okresu ani o odcinanie się od wszystkiego, co było kiedyś. Postanowił dokonać weryfikacji tego, co zostało wyolbrzymione, przereklamowane i wynikało z chorobliwej chęci sukcesu za wszelką cenę. Podstawą wszelkiego rodzaju rozwoju w naukach empirycznych, także przyrodniczych, technicznych czy humanistycznych – mówił szef CLK dla „Gazety Policycyjnej” (nr 9/1992) – jest rzetelna i zweryfikowana wiedza. A jeśli już wykorzystywanie tej wiedzy może decydować o ludzkim losie, gdyż ma wpływ na wyrok sądu, to rzetelność badań musi być szczególna. Przez ostatnie 40 lat eksperci kryminalistyki w milionach ekspertyz i setkach tysięcy spraw na salach sądowych udowodnili, że zasada ta jest dla nich najważniejsza. Toteż uważam, że moim obowiązkiem jest weryfikacja niektórych pseudosukcesów naszego laboratorium i laboratoriów wojewódzkich, które w przeszłości rozreklamowano ponad ich rzeczywiste znaczenie.

Ruszkowski obalenie mitów rozpoczął od badań DNA i ogłoszonego 4 lata wcześniej przez ówczesny Instytut Kryminalistyki MSW sukcesu – Polacy byli w stanie wykonywać ekspertyzy indywidualne! Wtedy nie robił tego nikt w Europie, a Amerykanie stawali na tym polu pierwsze kroki...

### NA TROPIE WAMPIRÓW I FAŁSZERZY

W 1994 roku na łamach „Magazynu Kryminalnego 997” (nr 5/1994) Elżbieta Sitek opublikowała reportaż o „Wampirze z Mokotowa”. Jak okazało się po ujęciu sprawcy, był nim 16-letni chłopak, który w ciągu za-

# Szkietko i oko w prasie

ledwie tygodnia dokonał serii napadów, kradzieży i zabójstw na terenie Warszawy. Dlatego liczył się każdy ślad pozostawiony przez przestępcę. Na bardzo ciekawy technik kryminalny natrafił na drzwiach mieszkania pierwszej ofiary, 91-letniej Danuty S. *Był to ślad ucha i to odcisniętego dwukrotnie, na zewnętrznej i wewnętrznej stronie drzwi. Najwyraźniej sprawca, nim został wpuszczony, podслуuchiwał pod drzwiami, czy ktoś jest w mieszkaniu, a po zamordowaniu starszki nadслуchiwał przed wyjściem na korytarz, czy ma bezpieczny odwrót.*

W kolejnym przypadku opisanym przez Elżbietę Sitek na łamach „MK 997” (nr 24/1994) można mówić zarówno o sukcesie, jak i o porażce daktyloskopii. Sprawa dotyczyła głośnej serii zabójstw w ówczesnym woj. piotrkowskim. Wyrafinowany morderca za każdym razem strzelał swoim ofiarom w skroń z bliskiej odległości. Policja na miejscu zbrodni ujawniała ślady linii papilarnych. Były one jednak zbyt fragmentaryczne, aby na ich podstawie prowadzić poszukiwania w Centralnej Registraturze Daktyloskopijnej. Dopiero w piątym przypadku na szybie piwnicznego okna, przez które morderca dostał się do domu ofiar (małżeństwa), pozostawił wyraźne odciski kilku palców. Tym razem materiał porównawczy był wystarczający. Przez miesiąc trzy osoby wertowały kartotekę w poszukiwaniu odcisków linii papilarnych, mających te same cechy. Po ręcznym przeszukaniu 10 tys. kart natrafili na tę, na której widniały odciski palców identyczne z zabezpieczonymi na szybie w piwnicy. Wielokrotnym mordercą okazał się mężczyzna niebędący w kręgu podejrzanych, który kilka lat wcześniej został zdaktyloskopowany za drobną kradzież. *Gdyby jednak ta kartoteka była skomputeryzowana, mordercę można byłoby ustalić już po drugim zabójstwie, kiedy zostawił fragmentaryczny odcisk palca. Naczelnik Wydziału Daktyloskopii w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KGP Jarosław Moszczyński mówi, że jego wydział od dawna jest już przygotowany do komputeryzacji, a oczekiwanie na nią bardzo się wydłuża.*

W sierpniu 1998 roku policjanci z Rzeszowa wpadli na trop nielegalnej fabryki monet pięciozłotowych. Prokuratura zarzuciła fałszerzom wyprodukowanie i puszczenie w obieg 30 tysięcy fałszywych 5-złotówek. W związku z tym zwrócono się do Wydziału Mechanoskopii ówczesnego CLK KGP z prośbą o zbadanie partii monet i stwierdzenie,

czy pochodzą z rzeszowskiej „mennicy”. Plon badań przerósł najśmielsze oczekiwania. Po sprawdzeniu 680 monet okazało się, że istnieje nie jedna fabryka fałszywego bilonu, a przynajmniej jeszcze trzy inne. Na pracowników CLK padł błąd strach, bo pojawiła się groźba, że będą zmuszeni sprawdzić tysiące podejrzanych monet. *Problem rozwiązano w sposób najprostszy i zarazem najskuteczniejszy w świecie – pisał Tadeusz Noszczyński („Gazeta Policyjna”, nr 9/1999) – Obliczono mianowicie, ile kosztuje ekspertyza jednej fałszywej monety 5-złotowej. Okazało się, że około 3 (prawdziwe!) złote od sztuki. (...) Chyba ta kalkulacja powstrzymała prokuraturę z całego kraju od zalania Wydziału Mechanoskopii postanowieniami o ekspertyzie fałszywych monet.*

### WIELKA REWOLUCJA, CZYLI AFIS

W 2000 roku Tadeusz Noszczyński mógł wreszcie napisać „AFIS uruchomiony! Po latach marzeń” („GP” nr 18/2000). *Jest to prawdziwa rewolucja w tej dziedzinie. Do tej pory ekspertyzy daktyloskopijne tylko potwierdzały (lub wykluczały) podejrzenia wobec zatrzymanego wcześniej przez Policję sprawcy postępowania. Teraz to daktyloskopia będzie sprawę ustalać* – pisał autor.

Na efekty działania AFIS nie trzeba było długo czekać. Dwa lata później „Gazeta Policyjna” (nr 13/2002) zamieściła tekst pod wszystkim mówiącym tytułem „Lawina identyfikacji”. Dzięki posiadanym możliwościom udało się rozwiązać sprawę z 1984 roku brutalnego morderstwa dwóch kobiet. Podobnie było w przypadku innego śledztwa prowadzonego w Niemczech 15 lat wcześniej, w którym złodziej strzelał do goniącego go sprzedawcy. Okazało się, że złoczyńcą był mieszkaniec Łodzi, który na miejscu zdarzenia zgubił pudełko zapalek (a na nim odciski palców). *Od uruchomienia AFIS w Polsce ustalono ponad 4 tysiące osób, (które np. podały nieprawdziwe dane podczas zatrzymania), zidentyfikowano 114 nieznanymi zwłok, doposażono ślady linii papilarnych pochodzących z 450 miejsc przestępstw.*

Najstarszą sprawę o zabójstwo, wyjaśnioną przez Policję po ponad 18 latach, opisał Piotr Machajski („Policja 997”, nr 10/2006). Choć zabójca homoseksualisty Tomasza K. pozostawił na miejscu zbrodni wiele śladów, w 1987 roku nie udało się wykryć sprawcy. W 2006 roku wykorzystano AFIS.

*Kilkadziesiąt odcisków linii papilarnych zebranych przez milicjantów w warszawskim mieszkaniu zostało wprowadzonych do komputera. System dał pozytywną odpowiedź w jednym przypadku: ślad ze szklanki należy do Janusza J., dziś 43-latka. Mężczyzna do morderstwa sprzed lat przyznał się od razu.*

### POTRZEBA MATKĄ WYNALEZKÓW

Kiedy w latach 90. w CLK KGP powstał pomysł na nowe urządzenie, dające możliwości badania dokumentów najnowocześniejszą techniką w podczerwieni i ultrafiolecie, okazało się, że... nikt go nie produkuje. I tak potrzeba stała się matką kolejnego wynalazku i dzięki współpracy specjalistów CLK i Polskich Zakładów Optycznych powstał mikroinfraskop. Urządzenie to pozwoliło na ujawnianie wszelkich fałszerstw lub przeróbek oraz odczytywanie dokumentów, które celowo zamazano, przeleżały wiele lat w ziemi, czy zostały nawet spalone. *W mikroinfraskopie widać po prostu wszystko. Także to, co dotąd było niewidzialne* („MK 997” nr 23/1995).

Polska, niestety zawsze była w czołówce produkcji amfetaminy. Nie pozostało to jednak bez reakcji polskiej Policji i w Wydziale Fizyko-Chemii CLK KGP uruchomiono laboratorium zajmujące się profilowaniem tego narkotyku. Jedno z dwóch takich wówczas na świecie! („MK 997”, nr 8/1996). Dzięki badaniom zanieczyszczeń amfetaminy i współpracy ze służbami kryminalnymi, *policjanci wiedzieli dokładnie, ile np. w danej chwili pracuje laboratoriów na polskim rynku, jak dużo każde z nich produkuje, który dealer od kogo bierze towar...*

W wyposażeniu polskiej Policji w 2003 roku znalazło się niewielkie przenośne urządzenie o nazwie Morpho Touch. Dzięki niemu – po połączeniu się z systemem AFIS – stało się możliwe potwierdzenie tożsamości osoby, która ma zarejestrowaną w AFIS kartę daktyloskopijną. *Trzeba tylko podać płeć i przyłożyć kolejno dwa palce wskazujące prawej i lewej dłoni zidentyfikowanego do niewielkiego okienka* – pisała Anna Krawczyńska („Policja 997”, nr 5/2009). – *Specjalny czujnik zeskanuje wówczas linie papilarne, potem system przetworzy obraz na specjalny cyfrowy kod, na podstawie którego AFIS zweryfikuje sprawdzaną osobę. Cała operacja może trwać od kilku do kilkunastu minut. Być może to początek końca tuszowego, brudzącego daktyloskopowania. Live Scan tuszu nie potrzebuje. Jest szybki, precyzyjny i kompletnie nieuciążliwy. Absolutną nowością w tym czasie był również amerykański system CONDOR, który dzięki analizie spektralnej badanych powierzchni dawał możliwości bezinwazyjnego ujawniania śladów linii papilarnych,*

- co jest istotne podczas badania cennych przedmiotów, np. obrazów. *Jedynie takie urządzenie w Europie jest w Pracowni Wizualizacji Śladów Wydziału Daktyloskopii CLK.*

### PRAWDA UKRYTA W DNA

20 lat temu Edward Nowak w tekście pt. „W przedśionku prawdy” („MK 997” nr 20/1994) przedstawił kilka spraw, w których rozstrzygnięcie mogło przynieść jedynie oznaczenia DNA.

*Chodzi o to, i jest to w pełni możliwe, żeby dowody z badań serologicznych były tak indywidualizowane, jak linie papilarne człowieka. Mogą to dać jedynie oznaczenia DNA.*

– *Tego się jeszcze nie dopracowaliśmy – mówi kom. Grażyna Pieniążek z Wydziału Kryminalistyki KSP. – Lecz wszystko przed nami. Dziś znajdujemy się już u progu etapu niepodważalności naszych badań, a następnie uznania ich za dowody przez wymiar sprawiedliwości.*

Jak czas pokazał, choć do tematu wykorzystywania badań DNA w kryminalistyce wracano często, minęło 10 lat, by dziennikarze („GP”, nr 45/2004) z dumą mogli opisać – jedną z najnowocześniejszych na świecie – pracownię badań genetycznych DNA w CLK KGP. Jej budowę rozpoczęto w 2000 r., a samo przystosowanie do kryminalistycznych wymogów pomieszczenia po byłym magazynie kosztowało około 15 mln złotych. Wszędzie sterylna czystość, świetnie przygotowani ludzie, nowoczesna aparatura (warta 3,2 mln euro) i programy do obsługi bazy CLK KGP rodem z FBI. Tylko był jeden szkopuł... brak uregulowań prawnych dotyczących bazy danych. *Chodzi o słuszność posiadania takiej bazy, zgłaszane są różne zastrzeżenia odnośnie jej tworzenia – tłumaczy Noszczyński. – Naczelnik Wydziału Biologii CLK KGP mł. insp. Ireneusz Sołtyszewski jest jednak optymistą. – Projekt odpowiedniej ustawy jest już w Sejmie i myślę, że lada moment zostanie uchwalony – stwierdził – ponieważ bazy danych są ważnym narzędziem w ograniczaniu przestępczości.*

Po dwóch latach ten sam autor napisał tekst pt. „Kody do szuflady”. Bazy DNA nadal nie było, bo okazało się, że brakuje... tylko dokumentów, a konkretnie dokumentacji technicznej do podarowanego przez Amerykanów programu CODIS. Ale udało się. Baza danych DNA została uruchomiona w 2007 r., a jej oficjalne otwarcie, połączone z uzyskaniem bezpośredniego dostępu polskiej Policji do bazy danych DNA Interpolu (za pomocą Międzynarodowego Portalu DNA), nastąpiło 30 lipca 2008 r. *W ten sposób Polska, jako 22. państwo (ze 186), uzyskała dostęp do tych danych w trybie on-line.* („Policja 997”, nr 9/2008).

Pojawił się jednak inny problem, który stanął na przeszkodzie pełnego wykorzystywania nie tylko możliwości pracowni DNA w Zakładzie Biologii CLK, a także potężnej bazy danych AFIS. Winne okazało się zmienione prawo. *20 września 2006 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o Policji, która w zasadniczy sposób zmieniła uregulowania dotyczące gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania przez Policję informacji, w tym danych osobowych – pisał Noszczyński („Policja 997”, nr 4/2013) – Od tego dnia gromadzenie, przetwarzanie i wykorzystywanie danych jest dozwolone wówczas, gdy spełnione są warunki określone w art. 20 ust. 2c, w myśl którego „Informacji nie pobiera się w przypadku, gdy nie mają przydatności wykrywczej, dowodowej lub identyfikacyjnej w prowadzonym postępowaniu”. Ten zapis znacznie ograniczył liczbę nowych rejestracji w bazach zarówno daktyloskopijnych, trafiających do AFIS, jak i biologicznych.*

Zakład Biologii CLKP działa sprawnie i rozwiązuje wiele spraw. Świeżych i tych sprzed lat. Anna Krawczyńska niedawno („Policja 997”, nr 8/2014) opisała jedną z nich. *Pochodził spod Łodzi, studiował w Warszawie. Któregoś dnia wyszedł z domu i nie wrócił. Po siedmiu latach śledczym udało się rozwiązać sprawę jego zaginięcia. Pomogły badania DNA.*

*Dzięki temu, po tylu latach udało się ustalić, co stało się z zaginionym chłopakiem. Rodzice mogli pochować syna. To dla nich bardzo ważne. ■*

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. Andrzej Mitura

# Nie ma zbrodni doskonałej...

twierdzi insp. dr Waldemar Krawczyk, dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Ekspertyzy wykonywane przez ten instytut badawczy przyczyniają się do wykrywania sprawców wielu przestępstw. Jest przykładem, by pokazać, jakie są możliwości laboratoriów kryminalistycznych Policji.

**Od** 1 kwietnia 2011 r. CLK zostało wyłączone ze struktur KGP i stało się instytutem badawczym. Nadzór nad nim sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem szefa Policji. W CLKP zatrudnione są 223 osoby, z czego 96 to policjanci, a 127 to pracownicy (dane z października 2014 r.). Wydają ekspertyzy w sprawach karnych na zlecenie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Dzięki nim więcej przestępstw zostaje wykrytych, sprawców osądzonych i skazanych na podstawie zebranych przez nich dowodów.

### ZAKŁAD DAKTYLOSKOPII

Zajmuje się ujawnianiem i zabezpieczaniem śladów daktyloskopijnych w najpoważniejszych sprawach kryminalnych. Nowoczesny sprzęt uwidacznia ślady niewidoczne gołym okiem.

Tak było, gdy pod koniec lat 90. złodzieje ukradli z jednego z kościołów obraz wart około czterech milionów dolarów. Dzieło sztuki, z przełomu wieków XV i XVI, zamierzali wywieźć do Anglii. Zostali zatrzymani. Twierdzili, że nie wiedzą, w jaki sposób płótno znalazło się w ich samochodzie. Ujawnione w świetle ultrafioletowym ślady linii papilarnych wskazały, że obrazu dotykał jeden z zatrzymanych. Wątpliwości zostały rozwiane.

Podinsp. Sylwia Kwarcińska, biegła z zakresu badań daktyloskopijnych, mówi, że w ich zakładzie porównuje się ślady linii papilarnych ujawnione na miejscu zdarzenia, z odciskami linii papilarnych palców lub dłoni pobranymi na karty daktyloskopijne. Wykonuje się także badania śladów czerwieni wargowej i małżowiny usznej. Te ostatnie były przydatne do identyfikacji ofiar katastrofy, do której doszło 9 maja 1987 r. w rejonie Lasu Kabackiego w Warszawie, gdzie rozbił się samolot Polskich Linii Lotniczych Il-62M „Kościszko”.





– Zajmujemy się również gromadzeniem kart daktyloskopijnych z odbitkami linii papilarnych palców rąk i dłoni osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego. Znajdują się one w Centralnej Registraturze Daktyloskopijnej – tłumaczy podinsp. Sylwia Kwarciańska.

W 2000 r. w Zakładzie Daktyloskopii CLK utworzono Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej (z ang. Automated Fingerprint Identification System), który służy do gromadzenia i przeszukiwania obrazów linii papilarnych palców rąk i dłoni pobranych od osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa oraz nieziden-

tyfikowanych śladów linii papilarnych (N.N.) zabezpieczonych na miejscach przestępstw w celu szybkiej identyfikacji osoby. W bazach danych AFIS znajduje się około 3 600 000 kart daktyloskopijnych oraz około 92 000 śladów N.N. z miejsc przestępstw.

### ZAKŁAD BADAŃ DOKUMENTÓW I TECHNIK AUDIOWIZUALNYCH

Tutaj biegli zajmują się identyfikacją osób na podstawie pisma ręcznego i podpisu. Sprawdzają autentyczność dokumentów, a także badają dokumenty zniszczone i nieczytelne. Wykonują też badania fonoskopijne, które polegają na wykonywaniu kopii oraz korekcji dowodowych materiałów dźwiękowych.

– Odsłuchujemy nagrania analogowe i cyfrowe, w których występują zakłócenia, i je przepisujemy. Zajmujemy się także poprawą jakości takich nagrań – tłumaczy Dawid Niemiec, specjalista z pracowni fonoskopii.

W pracowni badań sprzętu informatycznego oraz cyfrowych nośników danych są odzyskiwane i analizowane informacje zawarte na dyskach twardech komputerów, a także znajdujące się w telefonach komórkowych. Te drugie mogą mieć zapisane w pamięci nie tylko podstawowe dane dotyczące połączeń i wiadomości SMS, MMS, ale również zdjęcia i nagrania audio-wideo.

W tym zakładzie identyfikuje się osoby i zwłoki na podstawie zdjęć fotograficznych oraz nagrań wideo. Wykonuje się również portrety pamięciowe.

– Zajmujemy się także rekonstrukcją wyglądu twarzy człowieka na podstawie czaszki. Jest to jedna z najbardziej skomplikowanych opinii, którą się wykonuje w laboratorium – tłumaczy podinsp. Dariusz Zajdel, biegły z zakresu badań antroposkopijnych. Funkcjonariusz opowiada, jako ciekawostkę, że na podstawie czaszki Mikołaja Kopernika robił rekonstrukcję jego wyglądu.



Biegli w pracowni badań wariograficznych zajmują się określeniem wiedzy osoby badanej na temat okoliczności zdarzenia i jej związku z tym zdarzeniem.

– Urządzenie, które wykorzystuje się do tego, zwane jest wariografem lub poligrafem – mówi kom. Dominika Ślarczyńska, biegła z zakresu badań poligraficznych.

Rejestruje ono w postaci wykresów m.in. zmiany sposobu oddychania i pracy serca. Zadaniem biegłego jest ustalenie na podstawie zapisów, czy badany wie coś o zdarzeniu. Badania tego typu przeprowadza się m.in. do weryfikacji zeznań świadka i podejrzanego.

### ZAKŁAD BRONI I MECHANOSKOPII

Bada się w nim broń palną – w tym bojową, myśliwską, sportową, alarmową i gazową – która mogła być lub została użyta do popełnienia przestępstwa. Biegli dokonują jej oględzin, sprawdzają działanie mechanizmów, a następnie na strzelnicy doświadczalnej strzelają z niej kilkakrotnie w celu zebrania łusek i pocisków. Poddają je mikroskopowym badaniom porównawczym z łuskami i pociskami zabezpieczonymi na miejscach przestępstw, a które znajdują się w Krajowych



Zbiorach Łusek i Pocisków. Biegły, gdy bada broń, zapoznaje się z jej indywidualnymi cechami konstrukcyjnymi, zasadą działania i właściwościami balistycznymi.

W Zakładzie Broni i Mechanoskopii wykonuje się także badania i sporządza opinie z mechanoskopii klasycznej, metaloznawstwa i wypadków drogowych. Jednym z celów badań metaloznawczych jest określanie przyczyn wybuchów, np. butli gazowych i zbiorników ciśnieniowych. Biegli zajmują się ujawnianiem usuniętych oznakowań, np. z karoserii samochodów, silników i broni, które pozwalają odczytać oznaczenia fabryczne. Biegli z zakresu badań wypadków drogowych zajmują się ich rekonstrukcją na podstawie akt sprawy, śladów na obuwiu i odzieży oraz na podstawie uszkodzeń pojazdów i ich elementów. Zajmują się także określeniem, na podstawie elementów pojazdu lub pozostawionych śladów, marki lub rodzaju pojazdu, którym kierowca uciekł z miejsca wypadku.

### ZAKŁAD CHEMII

Jednym z zadań biegłych z tego zakładu jest identyfikacja mikrośladów. Zajmują się m.in. określeniem, na podstawie niewielkich fragmentów powłoki malarskiej, marek samochodów, które uczestniczyły w wypadkach.

Prowadzone są tutaj także badania materiałów wybuchowych. Ustalany jest ich skład chemiczny, pochodzenie i budowa, a także zagrożenie, jakie mogłyby stworzyć dla życia i zdrowia ludzi. Niejednokrotnie są one detonowane na poligonie, aby sprawdzić ich siłę rażenia.



metaliczne drobiny pochodzące z metali, z których wykonane są łuska, pocisk oraz przewód lufy.

– Znalezienie na odzieży cząsteczek pozostałości powystrzałowych świadczy o tym, że jej właściciel strzelał z broni palnej lub przebywał w pobliżu w chwili strzału – wyjaśnia biegły z Zakładu Chemii. – W sprzyjających warunkach możemy ustalić odległość, z której strzelano – dodaje.

Do zadań Zakładu Chemii należą także badania środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów. Biegli zajmują się ich identyfikacją, analizą ilościową i badaniem porównawczym. Oprócz wykonywania typowej pracy laboratoryjnej uczestniczą w oględzinach nielegalnych laboratoriów, w których produkowane były narkotyki. Na miejscu zabezpieczają różnego rodzaju mieszaniny reakcyjne, środki psychotropowe i odczynniki chemiczne, a także aparaturę laboratoryjną. Specjalistyczny sprzęt pozwala im zidentyfikować produkowane nielegalnie substancje.

## ZAKŁAD BIOLOGII

Zajmuje się gromadzeniem profili genetycznych w bazie danych DNA oraz ich przetwarzaniem na użytek organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także obsługą Krajowego Punktu Kontaktowego ds. automatycznej wymiany danych DNA z państwami członkowskimi UE.

W Zakładzie Biologii CLKP wykonywane są także opinie z analizy śladów krwawych. Ich przygotowanie wymaga wiedzy i dużego doświadczenia. Biegły, który analizuje kształt, wielkość, ilość i rozmieszczenie plam krwi ujawnionych na miejscu zdarzenia, może ustalić ich powstanie.

– Na podstawie analizy wyglądu plam krwi możliwe jest określenie m.in. drogi ucieczki sprawcy, typów użytych narzędzi oraz ustalenie, czy miało miejsce więcej niż jedno uderzenie. Pozwala ona ustalić, w którym miejscu znajdowała się ofiara w chwili zadawania ciosów przez napastnika – tłumaczy mł. insp. Maria Walczuk, kierownik Zakładu Biologii, która jest biegłą zajmującą się analizą śladów krwawych.

Tak było, gdy analiza śladów krwi pomogła rozwikłać zabójstwo mężczyzny, do którego doszło w Łodzi. Znalazł go w mieszkaniu sąsiad. Powiadomił o zdarzeniu Policję. Funkcjonariuszom zeznał, że zaniepokojony jego nieobecnością postanowił sprawdzić, czy nic się nie dzieje. Opisał, co robił, gdy wszedł do domu sąsiada, jak próbował go ratować, z której strony podszedł do niego.



Tutaj bada się też tzw. pozostałości powystrzałowe. Jest to możliwe, bo po strzale z broni palnej ubranie strzelca, a także jego najbliższe otoczenie zostają zanieczyszczone produktami przemian chemicznych, jakim poddane zostają: materiał inicjujący spłonki oraz ładunek miotający z naboju. Wraz z chmurą gazów prochowych unoszone są także

O historii kryminalistyki i jej rozwoju z insp. dr. Waldemarem Krawczykiem, dyrektorem Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji rozmawia Artur Kowalczyk.



## Polska kryminalistyka policyjna ma 95 lat. Jak wyglądały jej początki?

– Kryminalistyka policyjna w Europie zaczęła się rozwijać w XIX wieku. W Polsce w 1919 roku, gdy powstała Policja Państwowa. Wtedy komendant główny wydał rozkaz, żeby gromadzić ślady daktyloskopijne i przysyłać je do Komendy Głównej PP. Ten moment przyjmujemy za początek policyjnej kryminalistyki w naszym kraju.

## Jakie osiągnięcia były przełomowe w jej historii?

– W polskiej kryminalistyce było ich kilka. Na przykład w daktyloskopii, która jest najstarszą dziedziną polskiej kryminalistyki, przełomem było utworzenie Centralnej Rejestry Daktyloskopijnej, która powstała przed II wojną światową. Zawierała ona od-

– Gdy zrobiliśmy analizę śladów krwawych, okazało się, że plamy na spodniach nie pasują do zdarzeń i czynności opisywanych przez tego mężczyznę. Powiedzieliśmy mu o tym, a on przyznał się do zabójstwa – opowiada mł. insp. Maria Walczuk. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. Andrzej Mitura

# I teoria, i praktyka

ciski palców osób, które popełniły przestępstwa albo były podejrzane o ich popełnienie. W roku 1937 posiadała zbiór 635 000 kart daktyloskopijnych.

## **W 2000 r. utworzono Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej (AFIS). Czy to była rewolucja w kryminalistyce?**

– Tak, bo zwiększyło się tempo działania Policji. AFIS pozwala na bardzo szybką reakcję. W tej elektronicznej bazie danych znajdują się obrazy linii papilarnych palców z ponad trzech i pół miliona kart daktyloskopijnych oraz prawie 100 tysięcy śladów N.N. z miejsc przestępstw. System pozwala sprawdzić szybko, czy osoba jest w nim zarejestrowana, czy nie. Do identyfikacji odcisków palców używamy elektronicznych urządzeń, a wcześniej wszystko trzeba było robić ręcznie. Zajmowało to dużo czasu.

## **Od 2007 r. działa baza danych DNA...**

– W tej chwili w bazie danych mamy ponad 42 tysiące profili DNA: osób oskarżonych i podejrzanych, śladów zabezpieczonych na miejscach zdarzeń, N.N. zwłok, osób o nieznanym tożsamości lub ukrywających swoją tożsamość, a także stwarzających zagrożenie. Od października 2014 roku dostaliśmy możliwość prawną wprowadzania do niej DNA rodzin osób zaginionych. To może być przełom w ich poszukiwaniu i identyfikacji. Warto podkreślić, że bazy danych DNA i AFIS mają połączenie z ich odpowiednikami w kilkunastu państwach. Daje to nam większe możliwości sprawdzeń.

## **W 2013 r. w ramach badań biologicznych powstała nowa specjalność „analiza śladów krwawych”. Do czego jest wykorzystywana?**

– Jest to specjalność, która stanowi uzupełnienie badań genetycznych identyfikujących osobę. Metoda ta umożliwia dynamiczne odtworzenie przebiegu zdarzenia. Wykorzystuje się do tego oprogramowanie pracujące w technice 3D. To badanie jest bardzo istotne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy. „Analizę plam krwawych” wykorzystuje się zwykle do wyjaśniania przebiegu zabójstw.

## **Czy o którejs z dziedzin kryminalistyki możemy powiedzieć, że jest najważniejsza?**

– Każda jest ważna, ale żadna z nich nie wskazuje osoby, z wyjątkiem daktyloskopii

i badań DNA. One są o tyle istotne, że identyfikują sprawcę. Pozwalają udowodnić, że zabezpieczyliśmy materiał konkretnej osoby. W przypadku innych dyscyplin identyfikacja jest grupowa lub identyfikujemy przedmioty, na przykład badania łusek zabezpieczonych na miejscu zdarzenia umożliwiają zidentyfikowanie broni, z której strzelano, ale nie sprawcy.

## **Do niedawna CLKP było jednym z kilkunastu biur Komendy Głównej Policji. Od 1 kwietnia 2011 r. zostało wyodrębnione ze struktur KGP i stało się instytutem badawczym. Czy to była właściwa decyzja?**

– Uważam, że to był strzał w dziesiątkę. To, że jesteśmy instytutem badawczym powoduje, że możemy się znacznie bardziej rozwijać, niż gdy byliśmy biurem Komendy Głównej Policji. Przede wszystkim mamy osobowość prawną. Możemy realizować projekty, na które pozyskujemy pieniądze ze źródeł zewnętrznych. W ramach KGP, ze względu na obowiązujące przepisy, było to niemożliwe.

## **Teraz obowiązują CLKP przepisy i ustawy o Policji, i ustawy o instytutach badawczych.**

– W ramach dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykonujemy działania na rzecz Policji, czyli wydajemy opinie kryminalistyczne i prowadzimy bazy danych, m.in. DNA i odcisków palców. Jako instytut badawczy mamy podpisanych dużo umów z różnego rodzaju instytucjami, z którymi realizujemy wspólne projekty, na które pozyskujemy środki zewnętrzne. Takie usytuowanie prawne daje nam bardzo duże możliwości rozwoju.

## **Współpracujecie też z ośrodkami naukowymi.**

– Współpraca z uniwersytetami czy politechnikami zapewnia rozwój naukowy naszych pracowników. Z jednej strony, daje im możliwość robienia doktoratów, a z drugiej, pracownicy tych uczelni mają satysfakcję, że ich wiedza znajduje u nas praktyczne zastosowanie. Myślę, że obie strony są zadowolone z takiej współpracy.

## **Od 2013 r. nowym zadaniem CLKP jest nadzorowanie 17 podległych laboratoriów kryminalistycznych. Na czym ono polega?**

– To nie jest nowe zadanie, ale nowa jest forma nadzoru. CLKP we współpracy z LK KWP/KSP wypracowało standardowe metody badań obowiązujące we wszystkich policyjnych laboratoriach kryminalistycznych. Dzięki temu dążymy do standaryzacji badań. Wprowadziliśmy również regionalizację badań. CLKP nie tylko nadzoruje merytoryczną pracę laboratoriów, ale również decyduje o kierunkach ich rozwoju. Oprócz tego mamy nadzór nad technikami kryminalistyki na każdym poziomie ich działania. Odbywa się on za pośrednictwem koordynatorów z komend wojewódzkich i KSP. Nad wszystkim czuwa koordynator krajowy z CLKP.

## **Jakie sprawy spędzają sen z powiek dyrektorowi CLKP?**

– Warunki, w jakich pracujemy. Zakłady merytoryczne CLKP znajdują się w trzech miejscach w Warszawie. Budynek w Alejach Ujazdowskich jest bardzo ładny, ale na laboratoria się nie nadaje, bo jest w nim mało miejsca, a konserwator zabytków nie zgadza się na jego adaptację do potrzeb nowoczesnego laboratorium. Sprzęt do badań mamy na najwyższym poziomie, ale brakuje pomieszczeń na optymalne wykorzystanie jego możliwości. Chcielibyśmy, żeby w przyszłości CLKP mieściło się w jednym budynku.

## **Komendant Główny Policji powiedział na uroczystościach w Jachrance z okazji 95-lecia kryminalistyki, że musi ona nadążać nie tylko za rozwojem nauki, ale także za rozwojem przestępczości. Jak będzie rozwijała się kryminalistyka?**

– Będą powstawały bazy danych, które zapewnią wymianę informacji między różnymi państwami, a istniejące będą udoskonalane. Pojawia się też nowe dziedziny kryminalistyki. Będą wykorzystywane do badań informatycznych, które przyczynią się do zwalczania cyberprzestępczości. Myślę, że ciągle ostatniego słowa nie powiedziała genetyka, bo jeśli chodzi o profil DNA, to prowadzonych jest kilka projektów badawczych, które umożliwią na jego podstawie stworzenie portretu genetycznego osoby. Pozwoli on określić zarówno wygląd człowieka, jak i jego wiek.

Dziękuję za rozmowę. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. Andrzej Mitura

# Nowoczesność w daktyloskopii

„Nowoczesne technologie w badaniach daktyloskopijnych” – to tytuł Międzynarodowej Konferencji Naukowej, która odbywała się od 8 do 10 grudnia 2014 r. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

**B**yla ona skierowana przede wszystkim do biegłych z daktyloskopii, osób związanych z kryminalistycznym badaniem miejsc zdarzeń, a także z naukami prawnymi.

Podczas konferencji swoimi osiągnięciami naukowymi dzielili się przedstawiciele krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, a także laboratoriów kryminalistycznych Policji.

Prof. dr hab. Ewa Gruza z Uniwersytetu Warszawskiego stwierdziła, że baza danych linii papilarnych (AFIS) i baza DNA stworzyły nową jakość w kryminalistyce. Podkreśliła, że warunkiem skutecznego ich wykorzystania jest systematyczne uzupełnianie nowymi danymi.

Niestety przyjęte w 2006 r. zmiany w ustawie o Policji znacznie ograniczyły proces rejestracji w bazach danych (DNA, AFIS) osób, które dopuścili się przestępstw. Świadczą o tym statystyki dotyczące liczby rejestracji w tych bazach.

– Należałoby wprowadzić prawny obowiązek rejestracji w bazie AFIS każdego wykorzystanego w postępowaniu procesowym śladu daktyloskopijnego – powiedziała prof. dr hab. Ewa Gruza. – Należy także znacznie rozszerzyć obowiązek rejestracji w bazach osób podejrzanych – dodała.



Prof. nadzw. dr hab. Jarosław Moszczyński z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie mówił o daktyloskopijnej i genetycznej identyfikacji osób. Stwierdził, że nie muszą one walczyć o prymat, bo jedna i druga metoda odgrywa ważną rolę w identyfikacji człowieka.

Prof. dr hab. Jerzy Kasprzak z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zaprezentował niecodzienny przypadek identyfikacji zwłok na podstawie zachowanych linii papilarnych na 4 palcach lewej ręki po 15 latach przebywania denata w ziemi, pod warstwą wapna.

– Szczątki ludzkie uległy zeszkieletowaniu i ze względu na degradację DNA identyfikacja w tym zakresie była niemożliwa. Przeprowadzona ekspertyza daktyloskopijna przypadkowo zachowanych palców pozwoliła na identyfikację zwłok – opowiadał o ciekawym przypadku wykładowca.

Inny interesujący przykład identyfikacji zwłok został omówiony przez przedstawiciela

CLKP. Sprawa dotyczyła odnalezionego ciała mężczyzny, które zostało zakopane przed czterema laty. W celu zidentyfikowania denata do Zakładu Daktyloskopii CLKP dostarczono odcięte obie dłonie. Podczas badań stwierdzono, że na jednej znajdowała się lateksowa rękawiczka. Po jej zdjęciu i przeprowadzeniu badań daktyloskopijnych udało się zidentyfikować zwłoki.

Przedstawiciele Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie mówili o wpływie płomieni, wysokich temperatur i zadymienia na ślady daktyloskopijne podczas pożarów wewnętrznych. Funkcjonariusze z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji wygłosili także referat na temat elektronicznej rejestracji obrazów linii papilarnych na potrzeby AFIS w latach 2011–2014.

Sesjom plenarnym towarzyszyły specjalistyczne warsztaty kryminalistyczne, które poświęcone były wykorzystaniu najnowszych metod wykrywania i obrazowania śladów linii papilarnych oraz możliwości wdrożenia ich w polskich badaniach daktyloskopijnych.

Organizatorami konferencji byli: Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie i ENIGMA Systemy Ochrony Informacji Sp. z o.o. Patronem medialnym była m.in. redakcja czasopisma „Policja 997”. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. Andrzej Mitura



# Dla wspólnego bezpieczeństwa

Z Juliuszem Braunem, prezesem Zarządu Telewizji Polskiej rozmawiają Iwona Klonowska i Piotr Maciejczak

**Panie Prezesie, misja telewizji publicznej obejmuje elementy edukacji społecznej, także w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Tutaj cele TVP i Policji są w dużej mierze zbieżne. Powszechnie wiadomo, że telewizja chętnie włącza się w tego rodzaju działania. Które z nich są najskuteczniejsze?**

– Zagadnienia bezpieczeństwa są obecne na naszych ekranach w różnej formie. Mogą to być kampanie oparte na emisji specjalnych spotów, jak niedawna akcja na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale w mojej ocenie dużo skuteczniej oddziałujemy przez klasyczne formy telewizyjne, takie jak seriale. Dużo lepiej dociera informacja zawarta w fabule odcinka niż ten sam przekaz podany osobno, w formie bezpośredniej. Jako przykład mogę podać chociażby zawarcie w fabule jednego z odcinków „Ojca Mateusza” zdarzenia związanego z tzw. kradzieżą na wnuczka – jestem przekonany, że taki przekaz został zapamiętany przez znacznie większą liczbę odbiorców, a tym samym efektywniej przyczynił się do ostrzeżenia przed tą formą przestępstw.

Staramy się, aby tego rodzaju działań było jak najwięcej. To właśnie jest wyróżnik telewizji publicznej, że jej audycje zawierają także akcenty o charakterze edukacyjnym. Staramy się też budować pozytywną atmosferę. W popularnych serialach policjanci są często postaciami godnymi zaufania i sympatycznymi, tak jak w serialu „Komisarz Alex”. Wierzę, że dzięki temu więcej osób będzie chciało współpracować z Policją dla naszego wspólnego bezpieczeństwa. Poza tym każdy odcinek zawiera jakieś przesłanie lub informacje, które mogą okazać się pomocne w uniknięciu różnego typu zagrożeń.

**W KGP powstała koncepcja kampanii mającej na celu promocję koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, w którym bezpieczeństwo nie zależy jedynie od Policji, lecz jest wspólną sprawą każdego z nas. Czy widziałby Pan możliwość współpracy przy realizacji takiego przedsięwzięcia?**

– Oczywiście, choć należy uwzględnić duże różnice w mentalności, mające swoje korzenie w historii, która nie rozpieszczała naszego kraju. Przez długi czas policja była narzędziem władzy wrogiej, okupacyjnej. W naszym społeczeństwie jest nadal wiele osób, które postrzegają Policję jako przeciwnika, a współpracę z nią jako donosicielstwo, podczas gdy w Anglii czy Skandynawii jest zupełnie odwrotnie.

Dlatego uważam, że takie działania są jak najbardziej potrzebne, jednak należy skupić się najpierw na zmianie postaw. To wymaga również dobrego przygotowania ze strony samej Policji, aby ludzie w kontaktach z funkcjonariuszami zawsze czuli, że bezpieczeństwo jest naszym wspólnym interesem. Dlatego z pewnością musi to być kampania długofalowa, bo nie należy oczekiwać rezultatów natychmiast.

**Nasza koncepcja zakłada właśnie działania długofalowe. Zaprosiliśmy już do współpracy znane osoby, które staną się**



zdj. Piotr Maciejczak

**„Ambasadorami Policji” i będą nas czynnie wspierać, także wystąpieniami w mediach. Czy miałby Pan jakieś inne sugestie?**

– Na pewno warto byłoby zaprosić do współpracy także inne instytucje związane z wymiarem sprawiedliwości, żeby pozytywne działania Policji nie były niweczone błędami innych. Przecież niedawny przypadek pirata drogowego, któremu mimo oczywistych dla każdego dowodów w postaci nagrań prokuratur nie postawił zarzutów, to przykład bezradności wszystkich instytucji dbających o nasze bezpieczeństwo. A to wymaga być może zmiany przepisów prawa oraz odbiurokratyzowania wielu instytucji i uproszczenia procedur.

**Mamy właśnie w planach organizację debat z przedstawicielami różnych instytucji, które publikowane będą na łamach „Policji 997” oraz w internecie.**

– Debaty to dobry pomysł i myślę, że jeśli będziecie je Państwo organizować, to moglibyśmy w jakiejś formie przedstawić je również na antenie TVP. To z pewnością pomogłoby w nagłośnieniu określonych problemów.

Każde województwo ma obecnie swój odrębny kanał regionalny. Poruszane są w nich również ciekawe tematy związane z pracą Policji i jeśli zaproponowałibyście Państwo jakieś konkretne propozycje ciekawych audycji, to moglibyśmy rozpocząć stałą współpracę w tym zakresie, właśnie z wykorzystaniem anten regionalnych, które dają możliwość skutecznego, lokalnego adresowania przekazu, omawiając sprawy bliskie konkretnym odbiorcom.

**Dziękujemy – to cenna propozycja. Dałoby to nam szansę na zbliżenie się do lokalnego środowiska, np. przez przedstawienie dzielnicowych.**

– Oczywiście, to też jest pomysł. Spoty czy seriale ze znanymi osobami mogą budować ogólną atmosferę, ale istotne jest bezpośrednie dotarcie do konkretnego odbiorcy z rzetelną informacją. A jeśli chodzi o wiedzę i informację, to bardzo dużą widownię – na poziomie 1,5 do 2 milionów widzów, ma seria „Wielki test o...”. Moglibyśmy pomyśleć o zorganizowaniu wspólnie takiego testu wiedzy o bezpieczeństwie – dzięki internetowi liczba osób aktywnie uczestniczących w teście wzrasta często o 300–400 tysięcy. ■

# Pogromcy piratów drogowych

Walka z piratami drogowymi to proces wielowymiarowy. Jego najnowszą odsłoną są powstałe w sierpniu 2014 r. w komendach wojewódzkich Policji nieetatowe zespoły do zwalczania agresywnych zachowań na drogach.

**N**owością tych struktur jest to, że policjantów ruchu drogowego w walce z piratami drogowymi wspomagają funkcjonariusze pionu kryminalnego i prewencji.

## STRUKTURA ZESPOŁÓW

Funkcjonują we wszystkich komendach wojewódzkich i komendzie stołecznej. Każdy składa się z dwóch grup. Grupę analityczną tworzą policjanci ruchu drogowego i kryminalni. Ich zadaniem jest monitoring policyjnych i pozapolicyjnych baz danych, a także źródeł białowiadowniczych. Cel to wytypowanie kierowców, których zachowanie i „osiągnięcia”, np. w kwestii punktów karnych, pozwalają zaliczyć ich do grona kierowców agresywnych.

– O takich chcemy wiedzieć jak najwięcej, zanim ich brawura doprowadzi do tragedii – mówi mł. insp. Leszek Jankowski, zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP.

Drugą grupę każdego zespołu, roboczo zwaną realizacyjną, tworzą policjanci rd z komend wojewódzkich i terenowych. Działają w terenie, wykorzystując informacje i analizy przygotowane przez grupę analityczną.

– Ich zadaniem jest nadzór zarówno nad kierowcami, których postanowiono objąć zainteresowaniem, jak i nad miejscami, w których dochodzi do nielegalnych wyścigów czy pokazów driftu – informuje mł. insp. Leszek Jankowski.

## TYPOWANIE KIEROWCÓW

Policjanci z zespołów skupiają się na kierowcach „wyróżniających się” w policyjnych bazach danych na tle wszystkich popełniających wykroczenia.

– W zależności od tego, jakie kryterium przyjęto, widzimy dużą dysproporcję w liczbie wytypowanych kierowców. Od kilku do kilkuset. Jest jednak jeszcze za wcześnie, by jednoznacznie stwierdzić, która z metod okaże się skuteczniejsza – ocenia mł. insp. Leszek Jankowski.

Ale bazy to nie wszystko. Na podstawie baz nie da się wytypować miejsc, które powinny zostać objęte szczególnym nadzorem. Tu niezastąpiony jest internet.

– Zespoły wykorzystują również filmy nadsyłane na utworzone w komendach wojewódzkich adresy „stopagresjidrogowej”. Nie zawsze mogą być one bezpośrednią podstawą do ukarania, ale informacja o agresywnie zachowującym się kierowcy pozostaje i może być użyteczna w przyszłości – podkreśla mł. insp. Leszek Jankowski.

## WSPÓLNA SPRAWA

Innym ważnym kierunkiem działania zespołów jest współpraca z podmiotami pozapolicyjnymi. Najczęściej są to straże miejskie i gminne, ale także Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ci pierwsi udostępniają zdjęcia i nagrania z kamer monitoringu, GDDKiA dysponuje danymi pochodzącymi z systemu Via Toll.

– Zespoły nawiązują też współpracę z organami zarządzającymi ruchem na drodze czy z hipermarketami. W obu przypadkach celem jest wyeliminowanie nielegalnie organizowanych wyścigów – informuje mł. insp. Leszek Jankowski.

## EFEKTY DZIAŁANIA

Zespoły funkcjonują zbyt krótko, by wyciągać jednoznaczne wnioski z porównywalnych rezultatów. Bo o ile liczbę i wysokość nałożonych grzywnien czy spraw skierowanych do sądów

można porównać, o tyle jakość zgromadzonych informacji, które będą mogły być wykorzystywane w przyszłości, już nie. Dysproporcje między garnizonami, np. w liczbie nałożonych mandatów karnych, są efektem różnej częstotliwości kontroli czy zróżnicowanego obszaru, ale, jak podkreśla zastępca dyrektora BPIRD, nie liczby są najważniejsze. Najważniejsze jest bezpieczeństwo użytkowników dróg.

– Zespoły nie powstały po to, by zwiększyć liczbę zatrzymywanych dokumentów czy skierowanych wniosków o ukaranie. Powstały po to, by sukcesywnie eliminować osoby wielokrotnie popełniające wykroczenia o największym ciężarze gatunkowym, stwarzające zagrożenie bezpieczeństwa na drodze – zapowiada mł. insp. Leszek Jankowski.

## WNIOSKI

Prace nad ustaleniem standardów i kryteriów będą trwały. Trzeba jeszcze co najmniej kilku miesięcy zbierania i analizowania doświadczeń nim powstanie spójna pragmatyka, której zastosowanie będzie gwarantowało optymalne wyniki. Choć o pewnych prawidłowościach wiadomo już dziś. Nie należy skupiać się wyłącznie na ewidencji punktów, tylko korzystać ze wszystkich dostępnych źródeł informacji.

– Warto popracować też nad stworzeniem platformy szybkiej wymiany informacji i doświadczeń między zespołami. Agresywni kierowcy nie ograniczają swoich popisów do obszaru jednego garnizonu. Informacja o nich musi więc ich wyprzedzać – podsumowuje mł. insp. Leszek Jankowski. ■

KLAUDIUSZ KRZYCZKA  
zdj. sxc.hu

# Zrozumieć zło

Inauguracyjna sesja projektu szkoleniowego na lata 2014–2016 *Zrozumieć zło. Warsztaty dla przełożonych w Policji*, w ramach którego przeszkolonych zostanie 200 policjantów z całego kraju, odbyła się w dniach 1–3 grudnia 2014 r. w Oświęcimiu.



**P**odstawowym celem 3-dniowych warsztatów było zwiększenie determinacji policjantów w zapobieganiu i zwalczaniu tzw. przestępstw z nienawiści oraz zapobieganiu przekraczania uprawnień funkcjonariuszy w stosowaniu przemocy.

## PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI A AUSCHWITZ

Szkolenie jest odpowiedzią na zwiększającą się liczbę czynów przestępczych motywowanych nienawiścią, na eskalację tzw. mowy nienawiści w przestrzeni publicznej oraz na odradzanie się ruchów neonazistowskich w Polsce i na świecie. Historia Holokaustu, masowego mordu na Żydach dokonanego w środku cywilizowanej nowoczesnej Europy, jest jedynie pretekstem, który pozwala dostrzec uniwersalne mechanizmy psychologiczne kierujące ludzkim zachowaniem w sytuacjach podległości służbowej, podwyższonego stresu i konieczności podejmowania szybkich decyzji. Dlatego tak istotne jest miejsce, w którym realizowany będzie każdorazowo projekt „Zrozumieć zło”. Sesje warsztatowe będą odbywać się w Centrum Żydowskim i Muzeum Żydowskim w Oświęcimiu, synagodze Chewra Lomdej Misznajot, jedynej zachowanej synagodze przedwojennego Oświęcimia, oraz na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau.

## RPO O PROJEKCIE

Szkolenie spotkało się z dużym zainteresowaniem i poparciem prof. Ireny Lipowicz, rzecznika praw obywatelskich.

– Chciałabym, abyśmy wszyscy mieli świadomość, że zjawisko rasizmu i związanej z nim nietolerancji i ksenofobii godzi w podstawowe prawo godności przysługujące każdemu człowiekowi, a także stanowi poważne zagrożenie dla porządku społecznego.

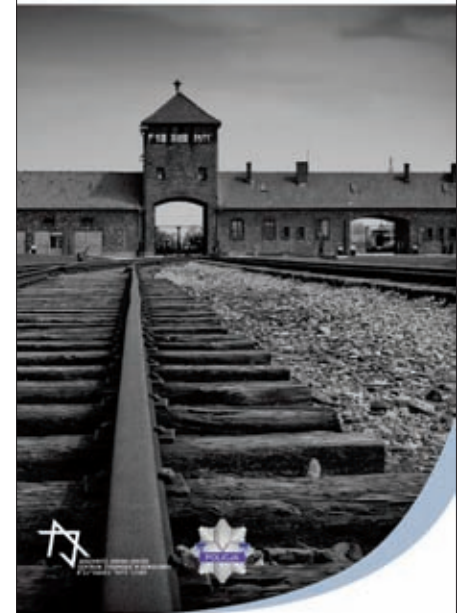
Pamięć o okrutnych doświadczeniach przeszłości powinna skłaniać instytucje państwowe do większej aktywności i czujności wobec tego problemu. Liczę więc, że wiedza, jaką zdobędzie na tych warsztatach kadra zarządzająca, pomoże odpowiednio przygotować środowisko policjantów do właściwej odpowiedzi na wszelkie zło, jakie powodują społeczna nietolerancja oraz działania motywowane uprzedzeniami wobec różnych grup społecznych. Państwa postawa w bezpośredni sposób rzutuje na sposób prowadzenia czynności przez podległych funkcjonariuszy – stanowisko RPO i oczekiwania wobec projektu przekazał Maciej Szmigiero, zastępca dyrektora generalnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, podczas uroczystości otwarcia projektu.

Projekt szkoleniowy realizowany jest przez Centrum Żydowskie w Oświęcimiu i Komendę Główną Policji dzięki wsparciu programu *Obywatele dla demokracji*, finansowanego z Funduszy EOG oraz Konsulatu Generalnego USA w Krakowie, a także przy współpracy Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW oraz Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Więcej na stronie projektu: [www.zrozumiec-zlo.pl](http://www.zrozumiec-zlo.pl) ■

MARTA KRASUSKA  
specjalista ds. ochrony praw człowieka

zrozumieć zło  
warsztaty dla policji



[www.ngofund.org.pl](http://www.ngofund.org.pl)

Zdjęcie bramy Auschwitz II Birkenau wykorzystane w materiałach projektu pochodzi z zasobów Alex Ridgway <https://www.flickr.com/photos/ridg/>

## Harmonogram edycji warsztatów „Zrozumieć zło”

- |                           |  |
|---------------------------|--|
| 1–3 grudnia 2014 r.       | Pełnomocnicy ds. OPC, KWP w Krakowie                 |
| 15–17 grudnia 2014 r.     | KWP w Katowicach, KWP w Opolu                        |
| 19–21 stycznia 2015 r.    | KWP w Białymstoku, KWP w Olsztynie, KWP w Bydgoszczy |
| 2–4 marca 2015 r.         | KWP w Poznaniu, KWP w Gorzowie Wlkp.                 |
| 16–18 marca 2015 r.       | KWP we Wrocławiu, KWP w Kielcach                     |
| 6–8 maja 2015 r.          | Centralne Biuro Śledcze Policji                      |
| 16–18 listopada 2015 r.   | KWP zs. w Radomiu, KSP, KWP w Łodzi                  |
| 7–9 grudnia 2015 r.       | KWP w Gdańsku, KWP w Szczecinie                      |
| 18–20 stycznia 2016 r.    | KWP w Rzeszowie, KWP w Lublinie                      |
| 29 lutego–2 marca 2016 r. | Rzecznicy prasowi                                    |

## Nowy pełnomocnik

Nadinsp. Władysław Padło, który do 2014 r. był oficerem łącznikowym w Królestwie Niderlandów, został pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji do spraw kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi. Przypomnijmy, że generał Padło jest także przewodniczącym Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. ■



P.Ost.

zdj. archiwum

## Spotkanie minister ze związkowcami

Minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska spotkała się 2 grudnia ub.r. z przedstawicielami związków zawodowych Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej, a także Służby Więziennej. W trakcie spotkania poruszono kwestie związane m.in. z postulatem wypłaty waloryzacji uposażeń za lata 2009–2014, zmianą zasad naliczania dodatku stażowego, a także budżetami służb w 2015 r. Zgłoszono potrzebę przygotowania nowej ustawy modernizacyjnej, która zastąpiłaby kończący się w grudniu 2015 r. „Program standaryzacji komend i komisariatów Policji”.

– Jest to moje pierwsze spotkanie z państwem. W pracy zawodowej zawsze stawiam na otwarty dialog, gdyż dzięki niemu można w każdej sytuacji znaleźć wzajemne porozumienie – powiedziała minister Teresa Piotrowska do związkowców.

Szefowa MSW odniosła się do postulatu związkowców o podwyżki uposażeń. W roku 2012 funkcjonariusze Policji, SG, PSP i BOR byli jedną z nielicznych grup, które otrzymały podwyżkę uposażeń wobec zamrożenia wynagrodzeń w całej sferze budżetowej. Wzrost uposażeń o 8 proc. stanowił więc częściową rekompensatę inflacji (łącznie około 15 proc. w latach 2010–2014). Minister wyjaśniła także, że nieprawdziwe są informacje o tym, iż resort pracuje nad zmianą w systemie naliczania emerytur mundurowych.

Związkowcy zgłosili propozycje kontynuacji programu modernizacyjnego służb. Ministerstwo podkreśliło, że program ten został przewidziany na lata 2013–2015 i będzie kontynuowany. Minister Teresa Piotrowska zapewniła, że MSW może podjąć prace nad nową ustawą modernizacją w pierwszej połowie 2015 r., aby zabezpieczyć środki finansowe na ten cel w budżecie na 2016 r. Policja w 2015 r. otrzyma 74 mln zł na zakup dodatkowego sprzętu.

W spotkaniu w siedzibie MSW w Warszawie uczestniczyli przedstawiciele: Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, KKW NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Pożarnictwa, Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Strażaków „Florian”, Zarządu Głównego NSZZ FiPW i Krajowego Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”. ■

A.CH.



## Komiksowi zwycięzcy

Dyplomy, prezenty i wiele atrakcji, w tym pokaz iluzjonisty i hip-hopowca Branko Bielopotockiego czekało na zwycięzców konkursu „Skarb Krzywoustego”, opublikowanego na łamach komiksu pod tym samym tytułem. Komiks wydała Komenda Główna Policji z okazji 95. rocznicy powołania Policji Państwowej. W gali wręczenia nagród uczestniczyli m.in. Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński i autorzy albumu – rysownik Wojtek „Cihy” Cichoń i scenarzysta Artur Grzenda. Na uroczystości, która odbyła się kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, nie mogło zabraknąć także Świętego Mikołaja z pękatym workiem prezentów. ■

B.P.

zdj. Paweł Ostaszewski

## Można dochodzić praw przed sądem cywilnym

Niesłusznie zwolniony i przywrócony do służby policjant może dochodzić odszkodowania przed sądem cywilnym – taką uchwałę podjął Sąd Najwyższy w toku sprawy dotyczącej Marcina T., policjanta ze Szczecina.

Mundurowy pozwał Skarb Państwa (Komendanta Wojewódzkiego Policji) o zwrot wynagrodzenia utraconego w wyniku niesłusznego zwolnienia dyscyplinarnego. Roszczenie policjanta obejmuje całkowity czas jego absencji, tj. 10 miesięcy, natomiast zgodnie z art. 42 ust. 5 ustawy o Policji mundurowemu przysługuje zwrot utraconych dochodów nie większy jednak niż za 6 miesięcy. Do utraconych poborów Marcin T. zaliczył również brak nagrody rocznej. W wyniku postępowania przed sądem okręgowym zasądzone policjantowi 11,7 tys. zł, odrzucając argumenty komendy o braku możliwości dochodzenia przez pokrzywdzonego roszczeń przed sądem cywilnym. Sąd uzasadnił, że utracone dochody i niewypłacona nagroda noszą cechy stosunku pracy, tym samym należą się pokrzywdzonemu. Sąd Apelacyjny, mając wątpliwości, czy wnioskodawca może z takim wnioskiem wystąpić do sądu cywilnego, zwrócił się do Sądu Najwyższego o wyrażenie stanowiska w sprawie. Wyrok SA mówi, że policjant może dochodzić odszkodowania przed sądem cywilnym i potwierdza, że wypłata odszkodowania powinna być pełna. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI



# 22 godziny



Kopalnia Soli w Wieliczce w 1978 r. wpisana została na pierwszą Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jest unikatowym zabytkiem odwiedzanym rocznie przez ponad milion turystów z całego świata. 11 grudnia ub.r. wraz ze zwiedzającymi pod ziemię dostali się zamachowcy. Do akcji wkroczyli policjanci antyterroryści.

(treść warunków do tej pory pozostaje tajna). W razie ich niespełnienia zapowiedzieli, że od północy co dwadzieścia minut będą zabijać pięcioro zakładników. Policjanci sprawdzali każdy szczegół wydarzenia, teren, po którym mogli poruszać się sprawcy i zostawić ładunki wybuchowe, analizowali drogi dojścia do komory

**P**ierwsza informacja była lakoniczna, ale postawiła na nogi miejscową policję. Dwóch niezidentyfikowanych osobników, którzy byli w grupie zwiedzających, wzięło rano około 100 zakładników i zabarykadowało się pod ziemię. Inne grupy i pracownicy, którzy w tym czasie byli w kopalni, zostali ewakuowani. Do Wieliczki przyjechali antyterroryści z Krakowa i Katowic. Rozpoczęły się negocjacje, a ze stolicy zostali ściągnięci funkcjonariusze Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP. W pomieszczeniach na powierzchni zaczęły działać sztab, pracownicy obiektu dostarczyli plany podziemnych pomieszczeń. Wszystkie wejścia zostały zabezpieczone przez policjantów.

Okazało się, że napastników było trzech lub czterech, umocnili się w komorze „Michałowice”. Grotę o wysokości ponad 30 m stanowi połączenie poziomu I, położonego 64 m pod ziemią z poziomem II, rozciągającym się na głębokości 110 m. Terroryści skontaktowali się przez telefon kopalniany i wysunęli żądania





„Michałowice”. Ochrona kopalni i ratownicy górniczy cały czas współpracowali z policjantami.

O 18.00 przyszły nowe wiadomości – zakładnicy podjęli próbę ucieczki. 78 osobom udało się wydostać na powierzchnię. Zostali przefiltrowani przez policjantów, czy nie ukrywają się wśród nich sprawcy. Nie wszystkim jednak udało się wyjść. Część pogubiła się w zakamarkach kopalni. Jedną osobę terroryści zranili i pozostała w komorze.

Cały czas przebywają tam pozostali zakładnicy. Dzięki bezpośrednim wiadomościom z dołu wiadomo, że napastnicy mają dziwnie wyglądające pudełko, na które zwracają baczna uwagę. Zagrożenie jest duże, ponieważ wcześniej z jednej z państwowych placówek zniknął promieniujący izotop. W drodze do „Michałowice” terroryści wyrzucili do jeziora w komorze „Barącza” jakiś przedmiot. Cały czas trwają negocjacje. Już wcześniej powiadomiono najbliższe szpitale i specjalistyczną placówkę w Gdyni z komorą dekompresyjną. Wyznaczono bramkę czasową szturmu na godziny 22.30–24.00. Na szczęście wykluczono możliwość skażenia górnych dróg oddechowych, pozostało jednak niebezpieczeństwo narażenia na promieniowanie.

Zadania są jasno określone: uwolnić zakładników, ewakuować ранego, zatrzymać sprawców, odnaleźć w korytarzach zaginionych i spenetrować słone jezioro. Atak następuje z trzech stron. Policjanci z BOA KGP i SPAP w Krakowie nie używają wind. Jedna grupa schodzi schodami wykorzystywanymi na trasie turystycznej, druga po drabinach, a trzecia zjeżdża na linach jednym z szybów. Każda ma przydzielonego przewodnika z kopalni ubranego w kamizelkę kulood-

porną, który doprowadza policjantów w pobliże „Michałowice”. Szturm jest szybki.

Nikt z uwięzionych nie zginął, wszystkich sprawców ujęto, choć jeden ukrywał się wśród zakładników. W pobliskich korytarzach odnaleziono dwie zaginione osoby. Wszystkich wyprowadzono na powierzchnię i przekazano służbom kryminalnym. W pierwszej kolejności ewakuowano oczywiście ранego zakładnika, któremu antyterroryści udzielili pierwszej pomocy przedmedycznej. Policjanci nurkowie znaleźli w podziemnym jeziorze na głębokości 6 m wyrzucony przez terrorystów przedmiot. Nurkowanie w wodzie o pełnym zasoleniu nie było łatwe, trzeba było schodzących pod powierzchnię dociążyć dodatkowo kilkudziesięcioma kilogramami balastu, aby mogli się zanurzyć. Pojemnik z nieznaną substancją został przekazany do badań.

Całość działań, w które zaangażowane było Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP i SPAP w Krakowie, od momentu wyjazdu z Warszawy do wyjścia z kopalni to 22 godziny. Obyło się bez kamer, niepotrzebnych fleszy i rozgłosu w mediach. Akcja szybka i skuteczna, o której mało kto się dowiedział. Działania zakończyły się przed otwarciem kopalni następnego dnia dla turystów. „Policja 997” tam była i z bliska mogła obserwować pierwsze ćwiczenia policyjnych antyterrorystów w kopalni soli. Swoją chrest przeszli też pracownicy kopalni, którzy o potrzebach Policji dowiadywali się na bieżąco i musieli w czasie rzeczywistym na nie reagować. Współpraca, także z GOPR-owcami z Grupy Podhalańskiej, zadziałała wzorowo. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor

# Pewna ręka to skarb

Najlepszym strzelcem Ogólnopolskiej Ligi Strzeleckiej Funkcjonariuszy i Żołnierzy został por. Grzegorz Orłowski z Biura Ochrony Rządu. Drużynowo wygrała Szkoła Policji w Katowicach. Honorowym patronem zawodów była minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska.

**O**rganizatorem przeprowadzonej po raz pierwszy w 2014 roku Ligi Strzeleckiej były Komenda Główna Policji, Biuro Ochrony Rządu i Komenda Główna Straży Granicznej, które występowały w roli gospodarzy kolejnych edycji Ligi. Pierwsza odbyła się w maju w Warszawie, druga we wrześniu w Raduczy, a trzecia w grudniu, ponownie w Warszawie, w obiekcie KGP przy ul. Iwickiej.

## „ORZEŁ” Z BOR

– Tu strzelają najlepsi w swoich formacjach i jednostkach, dlatego możemy przyjąć, że są to nieoficjalne mistrzostwa Polski służb mundurowych – powiedział Andrzej Kuczyński, koordynator Komendanta Głównego Policji ds. imprez sportowo-rekreacyjnych. – Używają broni służbowej, a nie sportowej, a pewna ręka to w ich pracy skarb.

Do rywalizacji w III rundzie Ligi stanęły 103 osoby i 30 drużyn, które opłatę startową przeznaczyły na rehabilitację naczelnika Głównego Sztabu Policji KGP podinsp. Piotra Brody, od kwietnia 2014 roku leżącego w śpiączce po rozległym udarze pnia mózgu.

Zwycięzcą wszystkich trzech edycji okazał się por. Grzegorz Orłowski z BOR, który za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Ligi otrzymał Puchar Minister Spraw Wewnętrznych oraz pistolet Glock 17 ufundowany przez firmę Cenzin. Zwycięstwo Orłowskiego nie było niespodzianką, gdyż w swoim sportowym dorobku ma m.in. brązowy medal strzeleckich mistrzostw Europy. Jego koleżanka z BOR, zwyciężczyni rywalizacji kobiet, por. Roksana Badach opanowanie emocji na strzelnicy wyniosła z torów łuczniczych.

– To były fantastycznie zorganizowane zawody i świetnie, że szefowie naszych trzech formacji dogadali się, by je przeprowadzić, a nasi przełożeni dali nam możliwość startu – powiedziała por. Badach. – Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie kolejna Liga. Nasz sukces to w wielkim stopniu zasługa Grześka Orłowskiego, który bardzo dużo nas nauczył. Rywale są jednak bardzo blisko i o kolejne zwycięstwa na pewno nie będzie łatwo.

## STRZAŁY NA POMOC

Podczas ostatniej rundy Ligi zorganizowano także strzelecki turniej VIP-ów Przyjaciół Służb Mundurowych, a zebrane z niego środki (2300 złotych) wspomogą działalność Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

– Gratulacje dla zwycięzców i podziękowania dla organizatorów – powiedziała na zakończenie imprezy naczelnik Departamentu Komunikacji Społecznej MSW Agata Czernikiewicz. – Doskonalcie swoje umiejętności i wygrywajcie! ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI



zdj. Andrzej Mitura

## III edycja Ligi – wyniki

### Drużynowo

1. SP w Katowicach – Tomasz Bujoczek, Adam Hetman, Tomasz Głuchowski – 440 pkt
2. KWP w Katowicach – Lesław Podgórski, Adam Krakowczyk, Tomasz Cierpica – 425 pkt
3. BOR – Tomasz Romańczuk, Grzegorz Orłowski, Roksana Badach – 419 pkt

### Kobiety

1. Dorota Dysecińska-Rycerz (BOR) – 139 pkt
2. Magdalena Maszer (KGP) – 131 pkt
3. Roksana Badach (BOR) – 129 pkt

### Mężczyźni

1. Grzegorz Orłowski (BOR) – 151 pkt
2. Adam Krakowczyk (KWP Katowice) – 151 pkt
3. Tomasz Bujoczek (SP Katowice) – 148 pkt

## Klasyfikacja Generalna

### Drużynowo

1. SP w Katowice – Tomasz Bujoczek, Tomasz Głuchowski, Adam Hetman – 1231 pkt
2. BOR – Tomasz Romańczuk, Grzegorz Orłowski, Roksana Badach – 1209 pkt
3. KWP w Katowicach – Tomasz Cierpica, Lesław Podgórski, Adam Krakowczyk – 1185 pkt

### Kobiety

1. Roksana Badach (BOR) – 340 pkt
2. Magdalena Kowalewska (KSP 1) – 309 pkt
3. Monika Szeremeta (KWP Katowice) – 297 pkt

### Mężczyźni

1. Grzegorz Orłowski (BOR) – 453 pkt
2. Adam Hetman (SP Katowice) – 439 pkt
3. Daniel Gankowski (CBŚP Z-1) – 416 pkt

# Grupy bojowe na strzelnicy



Postawa strzelecka dwie dwójki

**F**unkcjonariusze jednostek specjalnych Straży Granicznej, ABW i CBŚP pod koniec ub.r. na strzelnicy Centrum Szkolenia Policji w Legionowie zaliczali kolejny, po części teoretycznej i praktycznej prowadzonej w Nowej Dębie i Zakopanem, etap szkolenia w ramach projektu *The Power of Synergy*, program *Współpraca w obszarze Schengen oraz walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną, w tym przeciwdziałanie handlowi ludźmi oraz migracjom grup przestępczych*, dofinansowanego z funduszy norweskich.

Celem szkolenia było podniesienie sprawności bojowej jednostek realizujących zadania specjalne i wypracowanie lepszej współpracy między nimi podczas wspólnych akcji i przy zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i transgranicznej. Ćwiczone działania operacyjne z użyciem broni palnej w obiektach zurbanizowanych. Strzelnica w Legionowie jest jednym z naj-

nowocześniejszych tego typu obiektów w Europie, była więc możliwość aranżowania sytuacji, z jakimi mogą się spotkać funkcjonariusze w czasie działań w ramach operacji specjalnych.

Szczególny nacisk położono na doskonalenie elementów podejścia, asekuracji, taktyki wejścia do pomieszczeń, przeszukiwania pomieszczeń, ochrony własnej, kontaktu bezpośredniego oraz wymiany ognia. Pięciodniowe szkolenie realizowano z zastosowaniem specjalistycznego słownictwa z elementami w języku angielskim. ■



SŁAWOMIR KATARZYŃSKI  
zdj. autor

# Wdrożenie SIS II



Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP jest autorem i wykonawcą projektu „Nowe wyzwania dla użytkowników SIS związanych z wdrożeniem SIS II”, który jest dofinansowany ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego (2009–2014).

**P**rojekt realizowany jest w ramach programu operacyjnego: „Współpraca w obszarze Schengen oraz walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną, w tym przeciwdziałanie handlowi ludźmi oraz migracjom grup przestępczych” – jego całkowita wartość wynosi 5 475 450 zł, a wysokość dofinansowania to kwota 4 654 132 zł.

## NAJWIĘKSZY PROJEKT SZKOLENIOWY

Działania w ramach projektu rozpoczęły się 1 lipca 2014 r., rozliczenie środków musi nastąpić do 30 kwietnia 2016 r. Jest to największy jak do tej pory projekt szkoleniowy Policji zarówno ze względu na wartość, jak i grupę osób, do których jest skierowany. Ma charakter centralny i ponadnarodowy, gdyż jego uczestnikami i zarazem beneficjentami są przedstawiciele organów UE (Komisji Europejskiej, Sekretariatu Generalnego Rady, eu-LISA), eksperci Biur SIRENE innych państw członkowskich oraz przedstawiciele krajowych użytkowników SIS II (np. Straży Granicznej, sądów, prokuratur, Urzędu ds. Cudzoziemców, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jednostek terenowych Policji, Biura SIRENE, polskiego N-SIS).

Założenia projektu:

- wzrost wiedzy funkcjonariuszy o dorobku prawnym Schengen i poprawa umiejętności wykorzystywania sprzętu związanego z wdrażaniem dorobku prawnego Schengen,
- wzrost wiedzy funkcjonariuszy o metodach zapobiegania, wykrywania i śledzenia przestępczości transgranicznej i zorganizowanej,
- zwiększenie zdolności służb w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i migracji grup przestępczych,
- podniesienie kwalifikacji językowych funkcjonariuszy i pracowników uczestniczących w szkoleniach językowych,
- wzrost poziomu świadomości obywateli Polski w zakresie przysługujących im praw związanych z funkcjonowaniem SIS II.

## REALIZACJA

Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP chce zrealizować te założenia przez zaplanowane na czas trwania projektu, czyli na lata 2014–2016, następujące działania:

- 3 konferencje o charakterze międzynarodowym nt. „Wyzwania i zagrożeń związanych z wdrożeniem SIS II” – Poznań, Wrocław, Gdańsk – 180 osób,
- 5 konferencji krajowych (w formie szkoleniowo-warsztatowej) dla krajowych użytkowników SIS – Poznań (2), Wrocław (2), Gdańsk (1) funkcjonariusze i pracownicy z jednostek terenowych Policji – 250 osób,
- cykliczne szkolenia językowe (języki: angielski, francuski, niemiecki, hiszpański) doskonalące umiejętności językowe operatorów Biura SIRENE oraz funkcjonariuszy i pracowników polskiego N-SIS – 90 osób,



- cykliczne szkolenia językowe (języki: angielski, niemiecki i rosyjski) doskonalące umiejętności językowe pracowników i funkcjonariuszy terenowych jednostek Policji – 2000 osób, 4 semestry, po 50 godz. w każdym semestrze,
- cykliczne szkolenia specjalistyczne i warsztaty dla operatorów Biura SIRENE oraz pracowników i funkcjonariuszy z jednostek terenowych Policji z zakresu praktycznych aspektów SIS II oraz ochrony danych osobowych, pomocy prawnej w sprawach karnych, badań daktyloskopijnych i biologicznych – ponad 2000 osób.

Część z zaplanowanych zadań zrealizowano już w 2014 r., m.in. odbyły się dwie konferencje krajowe na tematy dotyczące jakości danych wprowadzanych do SIS pod kątem wymogów SIS II i poszukiwań osób zaginionych, oraz konferencja międzynarodowa o nowych kategoriach przedmiotów wprowadzanych do SIS. Odbyły się też szkolenia specjalistyczne, łącznie od września do grudnia przeszkolono 610 osób. Rozpoczęto szkolenia językowe, w których udział weźmie 2090 osób.

W 2015 roku autorzy projektu zaplanowali analogiczne działania, jak w roku poprzednim, z tą różnicą, że będą zorganizowane w ciągu 12 miesięcy, a nie przez 4 miesiące, jak w 2014 r. Dlatego też liczba szkoleń specjalistycznych zwiększy się, kontynuowane będą szkolenia językowe. Bez zmian pozostanie natomiast liczba konferencji.

Do tej pory BMWP KGP opracowało i wydało również broszury informacyjne dla krajowych i zagranicznych użytkowników SIS, m.in. o przepisach prawa europejskiego i krajowego oraz o procedurach postępowania w związku z dokonaniem trafienia w SIS. Trwają prace nad broszurą dla studentów uczelni wyższych na temat SIS, w tym o prawie europejskim, krajowym, o prawach i obowiązkach obywateli w związku z wpisaniem ich danych osobowych do SIS. Dystrybucja broszur nastąpi w I kwartale 2015 r.

Szczegółowe i bieżące informacje o projekcie są dostępne na stronie: [www.policja.pl/nmfsis2](http://www.policja.pl/nmfsis2) ■

kom. EMILIA PIOTROWICZ i AGATA GELLER  
Seksja ds. SIRENE Wydziału Koordynacji  
Poszukiwań Międzynarodowych Policji BMWP KGP  
zdj. BMWP KGP

## Dziesięć lat minęło

5 grudnia ub.r. w Konstancinie-Jeziornie zakończyły się jubileuszowe obchody Stowarzyszenia Generalów Policji Rzeczypospolitej Polskiej. Gala Dziesięciolecia Stowarzyszenia Generalów Policji RP odbyła się dzień wcześniej. Uczestniczył w niej Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński.

Podczas uroczystości wręczono odznaczenia, podziękowania dla osób zasłużonych dla stowarzyszenia oraz pamiątkowe puchary dla generalów jubilatów. Ważnym punktem programu było podpisanie porozumienia o współpracy między Stowarzyszeniem Generalów Policji RP a Warszawskim Stowarzyszeniem Rodzina Policyjna 1939 r. Umowę podpisali prezes Zarządu Głównego WSRP 1939 r. Michał Krzysztof Wykowski i prezes Stowarzyszenia Generalów Policji RP nadinsp. w st. spocz. Adam Rapacki.

Spotkanie uświetnił recital fortepianowy Piotra Latoszyńskiego, który na zakończenie wspólnie z Orkiestrą Reprezentacyjną Policji pod batutą kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura wykonał „Koncert warszawski” Richarda Addinsella. Wszyscy zebrani obejrzeni również zapis przedstawienia „Wigilia w Ostaszkwie” w reżyserii insp. Grzegorza Jacha oraz prezentację rekonstruktorów policyjnych.

Następnie odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, po którym generalowie wysłuchali kołęd i pastorałek w wykonaniu Chóru Komendy Stołecznej Policji i tradycyjnie złożyli życzenia, łamiąc się oplatkiem. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor



## Szlachetna Paczka

W grudniu 2014 roku policjantki, policjanci i pracownicy KGP po raz pierwszy przygotowali świąteczną paczkę dla podopiecznych stowarzyszenia „Wiosna”. „Szlachetna Paczka” to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy osobom najuboższym na podstawie wcześniejszego rozpoznania ich potrzeb. Projekt ten co roku łączy wolontariuszy, rodziny w potrzebie, darczyńców i dobroczyńców.

Obdarowana przez policjantów rodzina – matka samotnie wychowująca trzech chłopców – otrzymała aż 15 paczek i 2,5 tony węgla! W przesyłce znalazły się produkty żywnościowe, środki czystości, pomoce szkolne, bardzo dużo kosmetyków i słodyczy.

Organizatorem akcji w Komendzie Główniej Policji był Gabinet Komendanta Głównego Policji (Wydział Prezydyalny i Wydział Komunikacji Społecznej). ■

MCzak

REKLAMA

**wszop** WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA  
OCHRONĄ PRACY W KATOWICACH

## Rekrutacja na studia Bezpieczeństwo Wewnętrzne

### ➤ studia licencjackie

bezpieczeństwo i porządek publiczny  
kryminologia i kryminalistyka  
taktyka i techniki interwencji

### ➤ studia magisterskie

bezpieczeństwo w administracji publicznej  
detektywistyka i kryminalistyka

Zarządzanie Zasobami Ludzkimi  
studia podyplomowe

**20%**

Bonifikata dla służb mundurowych  
do 15 lutego 2015 r.

Biuro Rekrutacji: Katowice, ul. Bankowa 8, T.:32 355 97 71, @:rekrutacja@wszop.edu.pl

www.wszop.edu.pl



# Pomówieni

Pomówienie, fałszywe oskarżenie może spotkać każdego i dla każdego niesie przykre przeżycia. Jednak są zawody, w których pomówienie, dopóki nie zostanie osądzone, może utrudniać albo uniemożliwiać wykonywanie pracy. Do nich należy zawód policjanta.

**K**iedy dwaj policjanci z Belchatowa zatrzymali wielokrotnego przestępcę na gorącym uczynku nielegalnej produkcji alkoholu, nie przypuszczali zapewne, że od tego momentu to nie on, ale oni będą mieli poważne kłopoty.

## **ZŁAMANE KARIERY**

Podczas przesłuchania przestępcę poskarżył się prokuratorowi, że policjanci brali od niego łapówki. Oskarżeni policjanci mieli za sobą ponad 20 lat nienaganej służby i doskonałą opinię, oskarżający ich przestępca – kilka wyroków, w tym jeden za fałszywe zeznania. Jednak prokurator dał wiarę przestępcy. Sąd aresztował funkcjonariuszy, nie uwzględniając poręczenia, jakiego udzielili im związek zawodowy policjantów i przełożeni. Pomówieni przesiedzieli w areszcie kilka miesięcy. Po ciągnącym się trzy lata procesie zostali uniewinnieni. Obaj są już dawno na emeryturze. Z nadszarpniętym zdrowiem i poczuciem krzywdy, jaka ich spotkała w zamian za wzorową służbę. Złodziej działał w mieście nadal.

Władysław Szczeklik, były komendant powiatowy z Białej Podlaskiej, został w 2001 roku pomówiony przez przestępcę o to, że wziął łapówkę w postaci sprzętu elektronicznego. W sprawie nie było na to nawet najmniejszych dowodów, a mimo to został aresztowany i przesiedział kilka miesięcy w celi, aż został zwolniony za kaucją. Oskarżenie opierało się głównie na zeznaniach przestępcy, który powiedział, że pewien policjant, blondyn o krótkich włosach, wziął łapówkę. Szczeklik jest brunetem o kręconych włosach, ale to prokuratorowi nie przeszkadzało.

Proces sądowy trwał sześć lat. Obrońcami Szczeklika byli wybitni profesorowie prawa Jan Widacki i nieżyjący już Zbigniew Hołda. Podczas procesu profesor Widacki nazwał akt oskarżenia w tej sprawie skandalicznym, a sąd nie zostawił na prokuraturze suchej nitki. W 2007 roku Władysław Szczeklik został prawomocnie uniewinniony i decyzją sądu miał być przywrócony do służby. Jednak ówczesny komendant wojewódzki nie widział dla niego miejsca. Znalazł je dopiero

po interwencji naszego miesięcznika u ówczesnego wiceministra spraw wewnętrznych Adama Rapackiego i komendanta głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka.

O policjantach pomówionych przez świadka koronnego pisaliśmy na naszych łamach wiele razy. O przyjęcie łapówki świadek koronny „Masa” pomówił policjanta CBS Piotra Wróbla, złodziej samochodowy „Pattyk”, który obecnie podejrzewany jest o zabójstwo generała Papały, pomówił policjantkę z KSP Ewę Szklarską i jej kolegę Wiesława Rutkowskiego, złodziej z Wyszkowa „Uchal” pomówił komendanta Policji Andrzeja Szkopka. Takie przypadki można mnożyć. Pomówienia przestępców złamały kariery wielu dobrym policjantom.

## **PROKURATORZY DAJĄ WIARĘ**

Prokuratorzy zbyt chętnie dają wiarę przestępcom, nawet gdy na pomówienie nie ma żadnych dowodów. W sprawie Ewy Szklarskiej świadek koronny zeznał bardzo nieprecyzyjnie, nie podawał, gdzie i kiedy miały

**Pomawianie policjantów przez przestępców to problem nie tylko polskiej Policji. Narażeni są na to wszyscy policjanci i policje na świecie różnie próbują sobie z tym radzić.**

miejsce wskazywane przez niego fakty, mylił osoby. Twierdził, że Szklarska była blondynką, podczas gdy ona w tym czasie miała naturalny, ciemny kolor włosów. Do zidentyfikowania jej świadek dostał tablicę pogładową, na której były zdjęcia trzech mężczyzn i jej jako jedynej kobiety, co było absolutnie niezgodne ze sztuką prowadzenia postępowania, wręcz niezgodne z prawem. Akt oskarżenia przeciwko policjantce trafił do sądu, sprawa ciągnęła się 8 lat. Ewa Szklarska była

zawieszona w służbie przez 3 lata, potem musiała odejść, bo zmieniły się przepisy i nie można było dalej przedłużać zawieszenia w służbie.

Z pomocą prawników Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Władysław Szczeklik wystąpił do sądu przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie za doznane krzywdy. Sąd przyznał mu 400 tysięcy złotych. Ewa Szklarska, kiedy została prawomocnie uniewinniona, wystąpiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z pozwem przeciwko państwu polskiemu na przewlekłość postępowania. Trybunał orzekł, że należy jej się 5000 euro zadośćuczynienia.

## **JAK TO ROBIĄ INNI?**

Pomawianie policjantów przez przestępców to problem nie tylko polskiej Policji. Narażeni są na to wszyscy policjanci i policje na świecie różnie próbują sobie z tym radzić. W Niemczech policjant może wykupić polisę ubezpieczającą od różnych wypadków zawodowych, w tym także od skutków pomówień. W Bułgarii takie ubezpieczenie jest obowiązkowe. W Hiszpanii natomiast funkcjonują państwowe instytucje, których zadaniem jest bezpłatne udzielanie pomocy prawnej pomówionym urzędnikom państwowym, w tym także policjantom. W Wielkiej Brytanii i Holandii w ramach resortu nadzorującego pracę policji działa wewnętrzna komisja badająca, niezależnie od sądu, sprawę, w której policjant jest podejrzany o popełnienie przestępstwa. Pracują w niej ludzie z doświadczeniem, wiedzą prawniczą, wiedzą o pracy operacyjnej itp. Jeśli ta komisja uzna, że co do popełnienia przestępstwa przez policjanta istnieją poważne wątpliwości, policjant pracuje dalej i czeka na wyrok sądu.

## **OSZCZERCY TRAFIAJĄ PRZED SĄD**

Przez wiele lat osoby pomawiające policjanta pozostawały bezkarne. Ta sytuacja zaczęła się zmieniać za sprawą BSW. W ciągu ostatnich dwóch lat funkcjonariusze tego biura w około 20 sprawach doprowadzili do przedstawienia zarzutów za fałszywe oskarżenie policjanta.

W październiku 2014 roku zarzut fałszywego oskarżenia policjanta usłyszał sześćdziesięcioletni mieszkaniec woj. świętokrzyskiego. Zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży drewna z lasu oskarżył policjanta o aroganckie zachowanie w trakcie interwencji i o to, że rok wcześniej przyjął łapówkę za odstąpienie od ukarania go za jazdę po pijanemu. Przeprowadzone przez BSW czynności wykazały, że podczas interwencji dwaj policjanci postępowali zgodnie z przepisami, natomiast w przypadku oskarżenia o łapówkę

okazało się, że sprawę nietrzeźwego kierowcy prowadził wtedy inny funkcjonariusz. Policjant złożył do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa fałszywego oskarżenia oraz pomówienia go o takie postępowanie, „które mogło narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu policjanta”. W październiku 2014 prokurator skierował do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Podobnie zakończyła się sprawa dotycząca policjanta z Wołomina, który został pomówiony o użycie siły fizycznej podczas zatrzymywania pijanego rowerzysty i o podrobienie podpisów na protokole zatrzymania. Ekspertyza grafologiczna oraz weryfikacja informacji w sprawie nie potwierdziły zeznania mężczyzny i funkcjonariusze BSW skierowali sprawę do prokuratury.

Grzywnę i nawiązkę na rzecz poszkodowanego policjanta oraz zwrot kosztów sądowych ma zapłacić mieszkaniec Pińczowa skazany prawomocnym wyrokiem sądu za to, że z zemsty za ukaranie go mandatem pomawiał w kilkunastu anonimach funkcjonariusza o przyjmowanie łapówek. Na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery skazał sąd mieszkańca Łodzi za pomówienie policjantów o to, że go pobili i uszkodzili mu telefon komórkowy, czemu całkowicie zaprzeczyły przeprowadzone przez BSW czynności wyjaśniające.

### DYSKRETNE WERYFIKOWANIE

Zawsze, kiedy do BSW wpływa informacja o przestępstwie popełnionym przez policjantów, badane są dwie wersje zdarzenia. Jedna, która obciąża funkcjonariusza, i druga, która może świadczyć o pomówieniu. Często policjant nawet nie wie o tym, że dotyczą go sprawdzenia operacyjne. Jeśli pomówienie ma formę anonimowego telefonu czy anonimowej pisemnej skargi, funkcjonariusze BSW dyskretnie sprawdzają jego wiarygodność. Jeśli zebrany materiał nie potwierdza zarzucanego policjantowi czynu, starają się ustalić autora pomówienia i kierują sprawę do prokuratury z wnioskami o wszczęcie przeciwko niemu postępowania przygotowawczego. Czasem, jak w przedstawionych przypadkach, udaje się oczyścić policjantów z pomówień dopiero po przedstawieniu im zarzutów, ale znacznie częściej dzieje się tak, nim sprawa przeciwko policjantowi trafi do prokuratury.

W tym drugim przypadku sprawy na ogół nie są nagłaśniane, gdyż dyskrecja jest w interesie policjantów. Natomiast sprawy, w których doszło do procesu i fałszywy oskarżyciel został skazany przez sąd, Policja zwykle nagłaśnia w mediach. Ku przestrodze. ■

ELŻBIETA SITEK

# Pomówienie czy prawda

Rozmowa z dyrektorem  
Biura Spraw Wewnętrznych KGP  
insp. Ryszardem Walczukiem

**Policjanci są łatwym celem pomówień, a prokuratorzy często zbyt pochopnie stawiają policjantom zarzuty, z których oczyszcza ich dopiero proces sądowy.**

– W BSW wiele zrobiliśmy, żeby zmienić nastawienie prokuratorów. Od lat organizujemy dla nich szkolenia na temat pracy operacyjnej Policji, co często jest kluczowe dla ujawniania pomówień. Przekonujemy prokuratorów, że pochopne stawianie policjantowi zarzutów niesie dla niego wiele negatywnych skutków. Z naszej inicjatywy na szczeblu prokuratur okręgowych i apelacyjnych wyznaczeni zostali prokuratorzy koordynujący prowadzenie spraw przeciw policjantom.



**Ile spraw, w których policjant został oskarżony o przestępczy czyn, prowadzi rocznie Biuro Spraw Wewnętrznych?**

– Kilka, czasem kilkanaście. W ciągu ostatnich 2 lat było ich około 20.

**Czy te pomówienia pojawiają się w trakcie prowadzonego śledztwa, czy raczej w skargach na policjantów składanych do jego przełożonych?**

– Różnie, w śledztwach, w skargach albo w anonimach. Bywa, że policjanta obciąża osoba, która, gdy toczy się przeciw niej postępowanie, chce skorzystać z przywileju art. 60 k.k., czyli chce zostać tzw. małym świadkiem koronnym. Aby uzyskać taki status, musi ujawnić inne przestępstwa lub inne osoby popełniające przestępstwa. Przestępcy niechętnie obciążają osoby ze swojego środowiska, więc najlepszym kandydatem wydaje się im policjant. I opowiadają, że wziął łapówkę, albo że kazał podpisać pokwitowanie na wypłatę z funduszu operacyjnego, a pieniądze sam zagarnął, albo inne rzeczy. Wiarygodność takich informacji jest trudna do ustalenia.

**Jak weryfikowane są anonimy obciążające policjantów?**

– Najpierw oceniamy, czy w ogóle była możliwość zaistnienia opisanego zdarzenia. Odrzucane są anonimy o dużym stopniu ogólności typu: „wszyscy policjanci z tej komendy są skorumpowani”, albo „policjant o czarnych włosach prowadził samochód po pijanemu”.



► **Ile zawartych w anonimach oskarżeń się potwierdza?**

2–3 procent.

**Co w pierwszej kolejności powinien zrobić policjant, kiedy dowiaduje się od przełożonego, że złożono na niego skargę, oficjalną czy anonimową, o popełnienie przestępstwa?**

– Wskazać swoje alibi. Bywa, że jest to proste do udowodnienia, bo są grafiki służby, notatniki służbowe, nagrania z monitoringu. Ale gdy zdarzenie odbywało się w cztery oczy, trudniej stwierdzić, czy policjant dopuścił się zarzucanego czynu, czy jest pomawiany. Jeśli brak dowodów na jedną czy drugą wersję, to uzyskanie efektów procesowych jest co najmniej wątpliwe. Natomiast jeśli słowem osoby obciążającej policjanta zaprzeczają inne dowody, wtedy sprawa przeciwko pomawiającemu trafia do sądu.

**O jakie czyny policjanci są najczęściej pomawiani?**

– O nadużycie siły, o stosowanie przymusu fizycznego i psychicznego. Często oskarżani są też o przyjmowanie korzyści majątkowej czy pełnienie służby pod wpływem alkoholu. Wiele tych informacji pojawia się dopiero na etapie postępowania sądowego, kiedy oskarżony odwołuje swoje zeznania, twierdząc, że policjant wymusił je przy użyciu siły.

**Jakie są najczęstsze motywy fałszywego oskarżenia policjantów?**

– Różne, zwykle jest to chęć zemsty na policjancie, wyładowanie niezadowolenia za ponoszone konsekwencje przestępstwa, ogólna niechęć do policji, ale także urazy i zawiści wynikające z osobistych kontaktów.

**Ostatnio coraz większa liczba postępowań przeciwko policjantom kończy się umorzeniem i nie trafia do sądu...**

– Świadczy to przede wszystkim o dobrej współpracy między prokuraturą a BSW. Prokuratorzy coraz więcej czynności zlecają BSW, co pozwala na szybsze ich przeprowadzenie. Coraz częściej też korzystają z informacji niejawnych, jeśli mają one znaczenie dla sprawy. Niewątpliwie wpływ na to miało także wystąpienie Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Marka Działoszyńskiego do Prokuratora Generalnego, w którym zwrócił się o bardziej wnikliwą i ostrożną ocenę dowodów w sprawach przeciwko policjantom. ■

rozmawiała: ELŻBIETA SITEK  
zdj. Andrzej Mitura

# Policyjki to drobnica...

Dochodzeniowcy mówią o tych sprawach „policyjki” i całkiem niesłusznie uważają je za drobnicę. Dotyczą znieważenia policjanta na służbie, które to przestępstwo określa artykuł 226 kodeksu karnego.

**J**ak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 maja 2008 r. (sygn. akt III KK 234/07), „przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za >>znieważające<< decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe”.

## DOMÓWKI

Do znieważenia dochodzi najczęściej podczas interwencji policjantów w czasie awantur domowych.

– 99 procent sprawców znieważenia było pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających – mówi policjant z wydziału dochodzeniowego na warszawskiej Pradze-Południe. – Zazwyczaj podczas interwencji policjantów wobec nietrzeźwego następuje eskalacja agresji z jego strony, słowa są coraz bardziej obelżywe i wulgarne.

Ale do znieważenia dochodzi nie wtedy, gdy jest to przeklinanie tak sobie, tylko wówczas, gdy te przekleństwa kierowane są do konkretnego policjanta lub policjantów w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi. Znieważenia można dokonać także gestem, np. przez oplucie czy pokazywanie środkowego palca.

Jeśli do znieważenia dochodzi agresja fizyczna, np. szarpanie, odpychanie, to kolejnym przestępstwem jest naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza, czyn określony w art. 222 k.k., lub zmuszenia policjanta do odstąpienia od wykonywanych czynności, czyn z art. 224 k.k. Bardzo często wszystkie te czyny występują razem, bo sprawca, chcąc przerwać interwencję, ubliża policjantowi, grozi mu, odpycha, szarpie.

– Nazywamy ten zbieg przestępstw „triadą policyjną”. Sprawcy tłumaczą się zazwyczaj, że byli pod wpływem alkoholu i nie wiedzieli, co mówią i robią. Ale nie jest to okoliczność łagodząca – mówi dochodzeniowiec z południowopraskiej komendy.

## Tzw. VIPY i tzw. CELEBRYCI

Sprawcami znieważenia policjanta bywają czasem osoby znane publicznie. Zwykle nie tylko używają pod adresem interwenujących policjantów słów obraźliwych, ale dodatkowo miotają groźby typu „od jutra nie pracujesz!”, „ja cię załatwię!”, „każę komendantowi cię zwolnić!”, „mój adwokat cię zniszczy!” itp. Dwa lata temu głośna była sprawa dwóch młodych aktorów, którzy będąc w stanie nietrzeźwym znieważali interwenujących policjantów, używając całego wachlarza słów uznanych za obraźliwe. Sąd zgodził się na dobrowolne poddanie się przez nich karze – dozór kuratora i grzywnę.

Kilka miesięcy temu toruński sąd skazał na pół roku wykonywania prac społecznych znanego tancerza, który będąc pod wpływem alkoholu, wykrzykiwał obelżywe słowa pod adresem policjantów interweniujących z powodu głośnej nocnej libacji, w której tancerz uczestniczył. W Opolu znany piosenkarz usłyszał zarzut znieważenia policjantów, ponieważ, będąc w stanie nietrzeźwym, dopuścił się obraźliwych epitetów pod adresem interweniujących funkcjonariuszy. Piosenkarz dobrowolnie poddał się karze grzywny.

Nierzadko policjanci mają do czynienia z agresją słowną ze strony lokalnych VIP-ów, zdarza się to, kiedy na przykład zatrzymanym nietrzeźwym kierowcą jest lokalny burmistrz czy radny. Gdy policjant odmawia odstąpienia od czynności, słyszy, że jest „debilem”, „jeb... głąbem”, który „popamięta”, bo pan kontrolowany „dobrze mu się do d...”, jak wykrzykiwał pewien pijany radny z miasteczka na Mazowszu podczas kontroli drogowej. Niedawno burmistrz miasta na Dolnym Śląsku, który miał ponad promil alkoholu w organizmie i policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, zadzwonił do żony, wołając: „Przyjedź po mnie, bo te ch...e nie chcą mnie wypuścić!”.

### DECYDUJE ADRESAT

Prof. Jadwiga Stawnicka, językoznawca z Uniwersytetu Śląskiego, która prowadziła badania na temat agresji werbalnej wobec policjantów, zauważa, że agresja słowna może przybrać postać nie tylko wyrażen wulgarnych czy obelżywych, ale także, gróźb, inwektyw, kpiny, szyderstwa, obelg, uwłaczania czci. Zmieniają się też określenia uważane za wulgarnie, dochodzą nowe.

Nie wszyscy policjanci reagują na agresję werbalną. Według profesor Stawnickiej to adresat słów obraźliwych decyduje, czy poczuł się nimi znieważony. Bywa i tak, że niektórzy policjanci machają ręką na wyzwiska pod swoim adresem miotane przez nietrzeźwego, bo chcą uniknąć uciążliwości w postaci uczestnictwa w sprawie karnej.

Policjant OPP KSP asp. Daniel Barbachowski służy od 10 lat. Twierdzi, że liczba znieważen, jakich doznaje podczas służby, jest coraz większa. Reaguje tylko na te najbardziej agresywne albo wtedy, gdy ucierpiałby wizerunek Policji. Inaczej, jak mówi, ciągle jeździłby na rozprawy. Czasem więc, zamiast zawiadomienia o przestępstwie, wystawia mandat za używanie słów wulgarnych. Ale nigdy nie odpuszcza. Uważa, że jest zbyt duże społeczne przyzwolenie na obrażanie funkcjonariusza na służbie.

– Kiedy interweniowałem wobec grupki pijanych, którzy zakłócili spokój ludziom wypoczywającym na plaży nad Wisłą, zostałem obrzucony stekiem wyzwisk. Co ciekawe, ze strony gapiów nie widać było żadnego potępienia dla takiego zachowania. Przeciwnie, potraktowali to jak element rozrywki i nagrywali sobie cały incydent telefonami komórkowymi – mówi młody policjant z OPP KSP, mający za sobą 1,5 roku służby. – Kiedy usiłowałem uspokoić rozrabiających, mówiąc, żeby przestali przeklinać i spojrzeli na to, co mam na czapce, jeden z nich odpowiedział: „prezerywatwę ch...u!”. No to już nie było żadnej możliwości załatwienia tego inaczej, jak zatrzymanie tego człowieka, żeby odpowiadał za znieważenie funkcjonariusza na służbie. Zastanawialiśmy się nawet, czy nie za znieważenie godła...

### W TŁUMIE BEZPIECZNIEJ

Do znieważen dochodzi prawie zawsze podczas interwencji policjantów wobec agresywnych pseudokibiców i uczestników zamieszek ulicznych. 11 listopada 2013 roku podczas zorganizowanego w Warszawie przez środowiska narodowe Marszu Niepodległości doszło do licznych burd. Policja zatrzymała po-

**Od dwóch lat można zauważyć, że sądy są w sprawach z art. 226 k.k. coraz bardziej rygorystyczne i sięgają po pełen wachlarz kar. Ogłaszając wyrok wobec sprawców znieważenia funkcjonariuszy podczas Marszu Niepodległości w listopadzie w Warszawie w 2013 roku, sędzia powiedział: „znieważając funkcjonariusza państwowego na służbie, znieważa się państwo”.**

nad 70 osób w związku ze znieważeniem policjantów, napaścią na nich, chuliągństwem i niszczeniem mienia. Za znieważenie policjanta i naruszanie nietykalności cielesnej zostało skazanych 7 osób. Podczas rozprawy sąd odczytał słowa, jakie jeden z tych skazanych wykrzykiwał do interweniującego policjanta: „Ty k...o, psie j...ny. Ja jestem patriotą, a ty kim jesteś?”. Oceniając to zachowanie, sędzia podkreślił, że oskarżony naruszył godność funkcjonariusza Policji, a tym samym godność państwa, które funkcjonariusz reprezentuje, nie ma zatem żadnego pojęcia o patriotyzmie, na który się powołuje. Sędzia uznał, że tego typu zachowania muszą być napiętnowane, a kara musi być znacząca. Sąd skazał mężczyznę na 3 miesiące więzienia bez zawieszenia, grzywnę i 1000 złotych nawiązki na rzecz policjanta, w stosunku do którego używał obraźliwych słów i gestów. Wobec pozostałych oskarżonych o znieważenie orzeczone zostały kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, ograniczenia wolności, grzywny, nawiązki oraz obowiązek wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne.

### POLICJANT PRZEDSTAWICIELEM PAŃSTWA

W 2013 roku Policja wszczęła ponad 6 tys. postępowań w sprawie znieważenia funkcjonariusza na służbie, w których stwierdzono ponad 13 000 czynów z artykułu 226 k.k. Te liczby są ponad dwukrotnie większe niż 10 lat temu, co oznacza, że funkcjonariusze publiczni coraz rzadziej puszczają znieważenia płazem. Prokuratorzy i sędziowie wcześniej zbyt często bagatelizowali ten rodzaj przestępstw, uznając, że policjant ma wpisane w zawodzie ryzyko bycia celem agresji, także słownej. Od dwóch lat można zauważyć, że sądy są w tych sprawach coraz bardziej rygorystyczne i sięgają po pełen wachlarz kar.

Mieszkaniec Białegostoku, który podczas meczu wyzywał policjantów słowami wulgarnymi, odpowiadał w trybie przyspieszonym przed sądem i został skazany na 6 miesięcy wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne, musiał też zapłacić na rzecz pokrzywdzonych policjantów po 500 zł tytułem nawiązki. Pięć razy w tygodniu będą się stawiać w komendzie cztery mężczyźni z Brodnicy, którzy znieważyli policjantów podejmujących interwencję. Oprócz dozoru prokurator zastosował wobec podejrzanych poręczenia majątkowe oraz zakazy opuszczania kraju. Ogłaszając wyrok wobec sprawców znieważenia funkcjonariuszy podczas Marszu Niepodległości w listopadzie w Warszawie w 2013 roku, sędzia powiedział: „znieważając funkcjonariusza państwowego na służbie, znieważa się państwo”. ■

# Zniewagoodporni?

Z policyjnymi psychologami Dominiką Bolek i Krzysztofem Skarzyńskim rozmawia Klaudiusz Kryczka.

## **Czy Policjant powinien mieć „grubą skórę”? Jeśli tak, to jak grubą?**

DB: – W pracy policjanta to bardzo przydatna cecha. Cecha, a czasami również umiejętność, którą można doskonalić. Ci, którzy ją mają, łatwiej znoszą trudne sytuacje. A te są wpisane w zawód policjanta w sposób trwały. Policjant nie może ich unikać, znieważony nie może odejść i nie może odpowiedzieć agresją. Bez względu na to, jakie kroki prawne podejmie w stosunku do osoby, która go znieważyla, musi tę zniewagę znieść.

## **Ci, którzy decydują się zostać policjantami, wiedzą co ich czeka. Ale czasami rzeczywistość przerasta ich wyobrażenia. Czy w takim przypadku tę grubą skórę można wzmocnić?**

KS: – Każdą cechę możemy w sobie wzmocniać i każdą umiejętność możemy rozwijać. Rozwijając kompetencje osobiste, można kształtować elementy, które będą pomagały w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami. Jedną z nich jest odporność na stres, bo każda sytuacja, w której policjant jest znieważany, jest sytuacją stresującą. Każdy z nas ma w sobie coś, co możemy nazwać odpornością psychiczną. Działa ona w ten sposób, że po doznaniu silnego stresu pomaga w szybkim powrocie do równowagi psychicznej. Łatwość tego powrotu do równowagi sprawia, że sam stres nie zostawia w psychice trwałych śladów. To, co sprzyja budowaniu i wzmocnianiu odporności, to ogólnie dobra kondycja fizyczna oraz dobre relacje z dobrymi ludźmi. Chodzi o to, by mieć kontakt nie tylko z tymi, którzy nie respektują ogólnie przyjętej wartości, ale także ze światem, w którym wszystko jest poukładane. Tu niewątpliwie najważniejsze są dobre relacje w rodzinie, ale także pasje i zainteresowania niezwiązane ze służbą.

## **Poczucie własnej wartości w takich sytuacjach pomaga?**

DB: – W sytuacji, o której mówimy, ważne jest to, co myślimy o sobie. Te myśli to fundament, na którym budujemy poczucie własnej wartości. Te sądy o sobie mogą mieć duży wpływ na to, jak psychicznie będziemy odporni na wyzwiska. A na to, co o sobie myślimy, wpływ ma także cała dotychczasowa służba, rzeczy dobre, których dokonaliśmy, ale i złe, których się dopuściliśmy.

KS: – Silne i uzasadnione poczucie własnej wartości sprawia, że znacznie trudniej nas wyzwiskiem dotknąć, zranić, wstrząsnąć naszą psychiką. Brak takiego poczucia sprawia, że zranić nas będzie znacznie łatwiej i pojawi się większa skłonność do reakcji nieadekwatnych do sytuacji, co może oznaczać np. przekroczenie uprawnień.

## **Policjanci zdają sobie sprawę, że adresatem zniewag, które słyszą, nie są oni osobiście, tylko formacja, w której służą. Mówią, że to pomaga.**

KS: – W konkretnej interwencji na pewno. Świadomość, że atak nie jest skierowany bezpośrednio do mnie, zmniejsza jego dolegliwość. Pomaga to także zachować profesjonalizm. Czyli jeśli była zniewaga, to mamy do czynienia z określonym przestępstwem znieważenia funkcjonariusza na służbie. Działamy według procedur. Przekonanie, że znieważony zostałem ja osobiście, moja matka czy żona, mogłoby doprowadzić do zachowań nieakceptowanych. Z drugiej jednak strony, jeśli policjant nie ma odskoczni, innego środowiska kierującego się wartościami, może tworzyć się i wzmocniać wrażenie, że oto jest samotna wyspa Policja, otoczona światem agresji i nienawiści. Ja jestem reprezentantem Policji, którą reszta gardzi i której nienawidzi. Że są My i Oni. To może mieć destrukcyjny wpływ na stabilność emocjonalną.

## **Negatywne emocje wywołane zniewagami kumulują się? Da się oczyścić umysł z brudu, którym zostałem obrzucony?**

DB: – Są osoby, u których do takiej kumulacji nie dochodzi, ale u większości to zjawisko wystąpi. Skumulowane złe emocje mogą mieć duży wpływ na coś, co nazywamy wypaleniem zawodowym. Konieczność budowania muru sprawia, że pewnych rzeczy zaczynamy unikać, pewne ignorować. To przekłada się na to, jak wykonujemy swoje obowiązki. Jeśli zbudowałem wokół siebie mur, to może się okazać, że za nim znaleźli się nie tylko ci, którzy mnie znieważają, ale także ci, którym jako policjant powinienem pomagać.

KS: – Jeśli ktoś ma możliwość i potrafi oderwać się od spraw zawodowych, ma oparcie w rodzinie, ma hobby, to jak najbardziej taki „reset” będzie możliwy. Kłopoty w życiu pozazawodowym będą takiej kumulacji sprzyjać. W takim przypadku oprócz przyspieszenia wypalenia zawodowego mogą pojawić się inne problemy, np. natury psychosomatycznej, nerwice, zaburzenia lękowe, także depresja.

## **Policjanci, z którymi rozmawialiśmy, są zgodni, że internet zmienił bardzo wiele. Na gorsze. Nic tak nie przysparza lajków, jak wrzucony do sieci filmik, na którym ośmieszamy albo lżymy policjanta.**

DB: – Wrzucenie filmu do sieci jest porównywalne do zaistnienia zdarzenia w obecności dużej liczby osób postronnych. Takie publiczne sytuacje bardzo wzmocniają odczucia i emocje, jakie towarzyszą zdarzeniu. Jeśli filmik, na którym policjant jest znieważany, trafia do sieci, i to bez fragmentu, na którym widać, że sprawca poniósł konsekwencje takiego zachowania, to negatywne odczucia z tym związane mogą być znacznie głębsze i bardziej długotrwałe. Internet sprawia, że negatywny bodziec zostaje zwielokrotniony poprzez świadomość, że film jest i będzie dostępny, a oglądających i komentujących w stylu „dobrze mu tak” wciąż będzie przybywać. ■

# Znieważenie funkcjonariusza Policji

Czy w kontakcie z funkcjonariuszem Policji obywatel ma prawo do krytyki jego zachowań, czy podjętych przez niego działań? Jakich środków wyrazu można przy tym użyć? Co stanowi samą zniewagę i kiedy przekraczamy granicę dozwolonej krytyki?

**N**ależy pamiętać, że podczas wykonywania obowiązków służbowych funkcjonariusz Policji pozostaje funkcjonariuszem publicznym<sup>1</sup>, dlatego w przypadku zniewagi korzysta ze szczególnej ochrony prawnej przewidzianej przepisami prawa karnego określonej w art. 226 par. 1 k.k.

## ASPEKT PRAWNY

Analizę znieważenia funkcjonariusza Policji należy rozpocząć od ustalenia znaczenia podstawowej przesłanki odpowiedzialności karnej z art. 226 par. 1 k.k., a mianowicie pojęcia znieważenia. J. Makarewicz<sup>2</sup> podnosił, że „(...) znieważenie zachodzi nie tylko przy lżeniu lub wyszydzaniu, zachodzi także przy akcie lekceważenia, będąc czymś więcej niż zachowaniem nieprzyzwoitym. Znieważenie jest wyrażeniem pogardy lub lekceważenia w sposób brutalny, jest wręcz negacją jakiegokolwiek poszanowania. Należać tu będzie zachowanie się zawierające w sobie wyraźne zaprzeczenie uznania autorytetu władzy lub urzędu (...)”. Według W. Woltera<sup>3</sup> zniewaga w języku prawa karnego zawiera „(...) ujemną ocenę takich zachowań się, które uwłaczają godności przysługującej każdemu człowiekowi z racji jego człowieczeństwa (...)”. A. Marek<sup>4</sup> podkreślał, że „zniewaga jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka (...) za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę (...)”. Zdaniem W. Kuleszy<sup>5</sup> „(...) niepodobna zbudować jakiejś uniwersalnej definicji pojęcia godności osobistej, choćby dlatego, że stanowi ono ciągle, i zapewne stanowić będzie, przedmiot żywej, czasami emocjonalnie zabarwionej dyskusji. (...) przepis prawa karnego chroni godność człowieka – rozumianą jako stan dany każdemu podmiotowi – przed takimi naruszeniami, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowią wyraz pogardy dla człowieka niezależnie od odczuć samego pokrzywdzonego (...)”.

Zatem pojęcie zniewagi mieści w sobie rozmaite rodzaje zachowań, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka<sup>6</sup>. Pamiętać przy tym należy, że nie każde zachowanie zawierające nieposzanowanie godności ludzkiej oraz naruszające pewne standardy kultury, obyczaju, przyzwoitości może być traktowane jako zachowanie znieważające. Nie jest dopuszczalne bowiem utożsamianie zniewag z lekceważeniem. Gdyż, (...) istotą znieważenia jest okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje człowiek, aniżeli lekceważenie (...)<sup>7</sup>. Chodzi tu zatem o coś więcej niż tylko brak okazania szacunku drugiej osobie. Nie można więc zaliczyć do zachowań znieważających

np. okazania lekceważenia przez założenie nogi na nogę, gwizdanie, wydymanie ust itd.

Szeroki zakres czynności policyjnych, a w rezultacie także zachowań policjantów w trakcie wypełniania obowiązków służbowych, wywołuje niejednokrotnie wiele emocji. Funkcjonariusze Policji mogą stosować np. środki przymusu bezpośredniego, jednakże w ściśle określonych przypadkach, wkraczając w ten sposób w sferę praw i wolności obywatelskich<sup>8</sup>. Uprawnienia te niosą ze sobą pewien bagaż działań represyjnych, wywołując niejednokrotnie niezadowolenie. Mogą one znaleźć swoje odzwierciedlenie w zewnętrznym postępowaniu człowieka i przybierać różne środki wyrazu. Przy czym dla odpowiedzialności karnej sprawcy jest obojętne, jakimi się posłużył podczas dokonania przestępstwa. Znieważenie może zatem przybrać postać np.:

- wypowiedzi słownej (posłuszenie się wulgarnym słownictwem);
- gestu;
- rysunku (karykatura);
- symboli, znaku lub innego środka przekazu (fotografia);
- pisma, jak również strony w internecie.

Przy stwierdzeniu, że dane zachowanie stanowi zniewagę, brane są pod uwagę ocenne i zmienne kryteria. Każdy obywatel ma przecież prawo do wyrażenia swojego niezadowolenia o zachowaniu czy podjętych czynnościach funkcjonariusza Policji. Jak jednak oddzielić mocno krytyczne czy negatywne wypowiedzi lub gesty na temat działalności policjanta od ocen, które zawierają w sobie treści znieważające? Jaki poziom treści negatywnych powinny one zawierać, aby można było uznać je za znieważające?

Bez wątplenia powinny mieścić w sobie taki ładunek złych, brutalnych treści, które godziłyby nie tylko w dobre imię, cześć, honor czy godność samego funkcjonariusza Policji, ale przede wszystkim podważyłyby autorytet organów władzy publicznej oraz porządek publiczny<sup>9</sup>. Policjant bowiem reprezentuje państwo i w jego imieniu realizuje swoje działania. Pamiętając, że karna ochrona funkcjonariusza Policji określona w art. 226 par. 1 k.k. obejmuje dwa dobra: poszanowanie dla osób realizujących działalność instytucji państwowych i samorządowych, jak również godność samych osób pełniących obowiązki służbowe, zauważyć należy, że nie ogranicza ona prawa każdego obywatela do zgłoszenia swoich zastrzeżeń czy skargi na działania funkcjonariuszy Policji. W przypadku ich stwierdzenia, w zależności od stopnia naruszenia norm prawa, obywatel ma prawo złożyć skargę u przełożonych jednostek organizacyjnych<sup>10</sup> bądź zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Uwłaczająca godności treść ma charakter względny. Zależy ona od wrażliwości grupy społecznej czy całego społeczeństwa. Jest zmienna, zależna od czasu, miejsca i okoliczności oraz ocen funkcjonujących w danym środowisku, znaczenia, jakie może nadawać im specyficzna sytuacja, a także stosunków, jakie łączą adresata zniewagi ze sprawcą<sup>11</sup>. W przypadku użycia wobec policjanta słów powszechnie uznanych za wulgarne, bez wątplenia autorytet i powaga państwa, w imieniu którego funkcjonariusz występuje, są naruszone. Nie jest tak jednak w przypadku posłuszenia się słowami mocnymi i wyrazis-

► tymi czy wręcz obraźliwymi. Czy często stosowane w obecnych czasach wyrażenia skierowane pod adresem policjantów, jak np. „psy” czy napisy „HWDP” – stanowią zniewagę? Jak będzie w przypadku użycia słów, które w danym regionie kraju są obraźliwe, a w innym nieznanie?

Dokonując oceny, należy brać pod uwagę generalnie akceptowane normy obyczajowe. Niektóre słowa dopiero w pewnej sytuacji lub w określonych kręgach towarzyskich zostaną uznane za znieważające. Trafnie zatem wskazuje się w doktrynie, że (...) zniewagą będą nie tylko zachowania powszechnie uznane w społeczeństwie lub danym regionie za wyrażające pogardę dla człowieka (np., jak nazwanie kogoś „świnia”, „padalcem”, „idiotą”), lecz także zachowanie się, które w środowisku, w którym obracają się obrażający i obrażony jest uznane za znieważające<sup>12</sup>. W tym znaczeniu użycie słów pod adresem funkcjonariuszy Policji, takich właśnie jak np.: „psy”, stanowi ich znieważenie.

## KRYTERIA OCENY

Czy chronioną przepisem prawa godność osobistą należy rozumieć subiektywnie według odczuć bezpośrednio pokrzywdzonego policjanta, czy też w rozpoznawaniu zniewagi brać pod uwagę kryteria obiektywne? Czy omawiane przestępstwo znieważenia jest przestępstwem skutkowym?

W judykaturze i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że decydują w tej kwestii są kryteria obiektywne. Nastąpienie czynu sprawnego znieważenia powinno być całkowicie oderwane od kryteriów subiektywnych, odczuć bezpośrednio pokrzywdzonego funkcjonariusza. Popelnienie czynu zabronionego następuje także w sytuacji, w której funkcjonariusz nie tylko nie odczuł subiektywnie zachowania sprawcy jako naruszenia swego dobra osobistego, ale nawet wtedy, kiedy nie miał najmniejszej świadomości nastąpienia zdarzenia wypełniającego hipotezę przepisu. Ma ono bowiem charakter przestępstwa bezskutkowego, dokonanego w momencie wykonania przez sprawcę działania znieważającego<sup>13</sup>.

Konkludując, przepisy prawa karnego chronią godność człowieka, rozumianą jako stan dany każdemu podmiotowi, przed takimi naruszeniami, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowią wyraz pogardy dla człowieka, niezależnie od odczuć samego pokrzywdzonego. Zatem, prawo chroni godność poniżonego człowieka w imię innych wartości aniżeli indywidualne, subiektywne mniemanie o sobie<sup>14</sup>.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, stwierdzając, że „chroniona godność, powinna być pojmowana w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturowo-obyczajowe. Rzeczowe kryterium oceny w tym zakresie stanowią zatem normy społeczne, a nie subiektywne mniemanie o sobie (indywidualne odczucie własnej godności) określonej osoby, które z oczywistych powodów mogą być określane przez nadwrażliwość czy nadmierne wyobrażenie o swojej godności”<sup>15</sup>.

Zatem, w przestępstwie znieważenia funkcjonariusza Policji nie chodzi o ochronę subiektywnego odczucia własnej godności przez policjanta. Subiektywizm ocen prowadziłby do oderwania tego przestępstwa od jego materialnej treści – ochrony prawnej dóbr nadrzędnych.

Z ustaleń<sup>16</sup> poczynionych przez autorkę opracowania wynika, że policjanci nie w pełni zdają sobie sprawę z obiektywizmu, jaki jest wymagany w tej kwestii. Nie do końca uświadamiają sobie, że ich odczucia jako osoby fizycznej nie mają tutaj znaczenia. Podchodzą do tematu subiektywnie i indywidualnie. Funkcjonariusze z dłuższym stażem służby twierdzą, że „nikt nie jest w stanie ich znieważać”, natomiast inni policjanci, szczególnie młodzi, czują się znieważani bardzo często.

Każdy policjant w przypadku skierowania wobec niego zniewagi powinien dokonać analizy jej treści, podjąć decyzję i stwierdzić: kto ją wypowiedział, czy naruszyła ona autorytet państwa i czy wyczerpuje znamiona przestępstwa znieważenia. I nie ma tu znaczenia miejsce wykonywania czynności (interwencja domowa, zabezpieczenie zgromadzenia czy imprezy masowej) bądź liczba osób (wypowiedź jednej osoby bądź kilku). Zdolność do podejmowania takich decyzji, szybkość i właściwa ich obiektywna interpretacja pod względem prawnym, obyczajowym, związana jest z predyspozycjami do służby w Policji i przygotowaniem zawodowym policjantów. Brak takich uwarunkowań może często rodzić w społeczeństwie przekonanie, że policjanci nie mają kwalifikacji i nie umieją fachowo wykonywać swego zawodu<sup>17</sup>. Kolejnym powodem jest bez wątpienia niechęć do uczestniczenia w procesie sądowym. W ocenie policjantów, „nie wychodziliby z sądów”, gdyby reagowali na każde naruszenie godności instytucji, której zadania realizują.

Rozwiązania tego problemu należy doszukiwać się na kilku płaszczyznach. Jedną z nich, bez wątpienia najważniejszą, jest kształtowanie postaw i nabycie wiedzy przez policjantów w taki sposób, aby dostrzegali oni wagę swojej służby połączoną z prestiżem społecznym. O taki stan powinni dbać sami policjanci, jak również państwo reprezentowane przez przełożonych policjantów.

Funkcjonariusze Policji powinni także pamiętać o zgłoszeniu i właściwym udokumentowaniu zaistnienia przestępstwa znieważenia. Policjant, którego znieważono, w pierwszej kolejności powinien poinformować o tym dyżurnego bądź bezpośredniego przełożonego, w zależności gdzie i w jakich warunkach pełni służbę. W przypadku zaistnienia przesłanek zawartych w k.p.k. funkcjonariusz ma prawo zatrzymania osoby podejrzanej o dokonanie przestępstwa znieważenia. Następnie powinien złożyć w tej sprawie zawiadomienie o przestępstwie i być przesłuchany w charakterze świadka. Gdy do znieważenia doszło wobec kilku funkcjonariuszy, każdy z nich powinien być przesłuchany w charakterze świadka. Na miejscu zdarzenia powinni zostać ustaleni świadkowie zdarzenia oraz powinny zostać zabezpieczone ślady i dowody przestępstwa, np. nagranie monitoringu. Policja powinna dążyć do tego, aby zebrać jak najwięcej materiału dowodowego, a nie opierać się tylko na samych zeznaniach funkcjonariuszy. Cały przebieg zdarzenia i wykonywane przez niego czynności powinny oczywiście zostać udokumentowane w notatniku służbowym policjanta. Dalsze czynności powinny być wykonywane zgodnie z k.p.k.

## ZNAMIONA MODALNE

Znieważenie funkcjonariusza Policji realizuje znamiona określone w art. 226 par. 1 k.k. tylko wtedy, gdy zostało dokonane podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Jak wynika z dyspozycji omawianego przepisu oba warunki muszą być spełnione łącznie.

Znamie „podczas” oznacza zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego<sup>18</sup>. Nie jest ono uzależnione od „(...) wykonywania ich w godzinach urzędowania, lecz uzależnione jest od istoty samych czynności, oraz od tego, czy formalnie wchodzi one w zakres działania funkcjonariusza, który w charakterze organu publicznego te czynności wykonuje (...)”<sup>19</sup>.

W przypadku funkcjonariuszy Policji wykonują oni swoje obowiązki służbowe, przebywając w siedzibie komendy, komisariatu czy posterunku. Najczęściej jednak, zgodnie z poleceniem służbowym, realizują oni swoje zadania w terenie, miejscem pracy będzie więc nie tylko budynek instytucji, lecz również np. ulica, radiowóz policyjny, a nawet mieszkanie sprawcy, w którym wykonują oni swoje czynności służbowe.

W tym czasie bez wątpienia podlegają prawnokarnej ochronie zawartej w art. 226 par. 1 k.k., pod jednym wszakże warunkiem – muszą pełnić obowiązki służbowe. Nie wolno przy tym zapominać, że **termin „obowiązki” użyty przez ustawodawcę jest pojęciem o szerszym znaczeniu niż „czynność” i nie należy ich używać jako synonimów.**

Taką wykładnię potwierdzają przedstawiciele doktryny, stwierdzając, że „urzędnik przybyły na miejsce celem spełnienia czynności służbowych korzysta z przewidzianej mu ochrony w pełnym zakresie i w zasadzie przez cały czas pobytu, chyba że pobyt ten zupełnie utraci charakter służbowy”<sup>20</sup>. Podobne stanowisko podzielił J. Wojciechowski<sup>21</sup>, uznając, że w przypadku gdy w oficjalnym miejscu i czasie pracy funkcjonariusz publiczny nie zajmuje się sprawami służbowymi, a załatwia swoje prywatne sprawy, nie podlega karnej ochronie przysługującej funkcjonariuszom publicznym, gdyż jego zachowanie nie wyczerpuje znamienia – podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Jak przedstawia się sytuacja, gdy funkcjonariusz Policji, działając zgodnie z poleceniem służbowym przełożonych, wykonuje czynności, które nie należą do jego zakresu obowiązków? W tym przypadku w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że czynności przez niego wykonywane nie tracą charakteru czynności służbowych, gdyż pojęcie pełnienia obowiązków służbowych jest szersze od pojęcia spełnienia czynności urzędowej<sup>22</sup>. Podlega on więc pełnej karnej ochronie prawem przewidzianej. Rozciąga się ona również na czynności bezpośrednio przed nimi, jak i po ich wykonaniu, jeśli pozostają one w związku z pełnionymi obowiązkami. Toteż znieważenie funkcjonariusza Policji może być dokonane w miejscu jego służby, w chwili, w której przystępuje on do wykonywania swych obowiązków służbowych, w przerwie między dokonywanymi czynnościami oraz bezpośrednio po ich zakończeniu, czy też gdy opuszcza on miejsce służby<sup>23</sup>.

Pojawia się więc pytanie, czy chodzi o samo wykonywanie obowiązków służbowych, czy też o konkretną czynność funkcjonariusza Policji? W doktrynie przyjmuje się, że **związek musi zachodzić między czynnością służbową, jaką funkcjonariusz Policji wykonał, a znieważeniem. Znieważenie więc musi zachodzić w czasie służby i mieć związek z określonymi czynnościami służbowymi.** Zachodzić musi kumulacja obu tych przesłanek. Sam fakt, że dana osoba jest policjantem, nie wystarcza do stwierdzenia realizacji znamion omawianego czynu zabronionego<sup>24</sup>. Musi on podczas pełnienia obowiązków służbowych wykonywać określoną czynność, w związku z którą zostanie znieważony.

Co jednak w sytuacji, gdy podczas pełnienia przez funkcjonariusza Policji obowiązków służbowych sprawca dopuszcza się znieważenia niezwiązanego z konkretną czynnością, lecz z całokształtem pełnionych obowiązków?

W praktyce nie należą do wyjątków sytuacje, gdy sprawca dopuszcza się agresji wobec funkcjonariusza z uwagi na to, że posiada on pewien zakres uprawnień i obowiązków należących do jego funkcji. Dla przykładu, można by wskazać sytuację, gdy stojący w bramie mężczyzna używa wobec dzielnicowego dokonującego obchodu słów wulgarnych, w związku z tym, że był przez niego w przeszłości zatrzymany.

Odnosząc te rozważania do wyrażonego przez Sąd Najwyższy stanowiska, uznać należy, że „związek zachodzi także wtedy, kiedy motywem działania sprawcy jest fakt, że funkcjonariusz publiczny zobowiązany jest do wykonywania określonych czynności, ma określony zakres kompetencji. Ponadto, sprawcy należy udowodnić, że obejmował swoim zamiarem, iż dopuszcza się napadu na osobę, która jest funkcjonariuszem publicznym, a także udowodnić, że swoim zamiarem obejmował, że funkcjonariusz jest w trakcie wykonywania obowiązków służbowych”<sup>25</sup>. Dlatego tak ważne jest, aby funkcyjna-

riusze Policji, a w szczególności ci wykonujący obowiązki służbowe bez umundurowania służbowego, przed rozpoczęciem czynności, do których są uprawnieni, podjęli je zgodnie z przepisami służbowymi<sup>26</sup>.

Obowiązki służbowe funkcjonariusz Policji wykonuje w czasie pełnienia służby. Zgodnie jednak z nałożonymi na niego obowiązkami<sup>27</sup> może je wykonywać, a nawet jest zobligowany do ich podjęcia, w czasie wolnym. Jak w takim przypadku kształtuje się jego karna ochrona?

Kluczowe w tej kwestii stało się orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które zawęziło ochronę karną funkcjonariuszy Policji przy przestępstwie znieważenia. Mimo wcześniej obowiązującej penalizacji znieważenia, które mogło mieć miejsce w związku ze służbą, została ona zmieniona jako niezgodna z Konstytucją RP. Trybunał uznał, że „(...) niedopuszczalne staje się ściganie z tytułu zniewagi funkcjonariusza publicznego dokonanej, czy to publicznie, czy niepublicznie, wyłącznie w związku z jego czynnościami służbowymi, a nie podczas wykonywania tych czynności. Utrzymany w mocy zakres kwestionowanego przepisu umożliwia ściganie z oskarżenia publicznego zniewagi funkcjonariusza dokonanej podczas wykonywania czynności służbowych. Poza hipotezą tego przepisu pozostają natomiast znieważające wypowiedzi publiczne i niepubliczne formułowane poza czasem pełnienia funkcji służbowych, bez względu na to, czy pozostają one w związku, czy też nie z pełnieniem tej funkcji (...)”<sup>28</sup>.

Uznać należy, że **penalizacji podlegają czyny polegające na znieważeniu funkcjonariusza Policji jedynie podczas wykonywania obowiązków służbowych. Poza nim pozostają wszelkie czyny popełnione poza czasem pełnienia służby, bez względu na to, czy pozostają one w związku, czy też nie z pełnieniem tej funkcji.** Toteż policjant podejmujący w czasie wolnym od służby działania zmierzające do ochrony porządku prawnego w zgodzie z nałożonymi na niego obowiązkami i zgodnie z wymogami regulującymi wykonywanie tych czynności, korzysta ze wzmożonej ochrony przewidzianej z przepisie art. 226 par. 1 k.k.<sup>29</sup>. Natomiast policjant, który w czasie wolnym od służby nie podejmuje żadnych czynności służbowych i zostaje znieważony tylko w związku ze służbą, takiej ochronie nie podlega. W zależności od charakteru naruszeń może dochodzić on swoich praw z art. 212 k.k. bądź art. 216 k.k.

Nie można zapominać o tym, że ustawodawca nie ogranicza znieważenia funkcjonariusza publicznego tylko i wyłącznie do sytuacji, gdy zaistniało ono publicznie, a więc w miejscu, w którym przekaz informacyjny i użyte w nim środki wyrazu dostępne były bliżej nieokreślonej grupie osób. **Zarówno publiczne, jak i niepubliczne znieważenie funkcjonariusza Policji podlega takiej samej odpowiedzialności karnej.**

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię: jak postąpić w przypadku zniewag kierowanych w stosunku do funkcjonariusza Policji np. przez internet czy listownie? W kontekście omawianego wyroku wydaje się wskazane przyjęcie warunku fizycznej obecności funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W ocenie autorki nie jest to wykładnia właściwa, gdyż w takim przypadku poza penalizacją pozostawałyby wszystkie czyny znieważenia dokonane bez kontaktu osobistego, czyli właśnie przez internet czy też listownie.

## PODSUMOWANIE

Obywatele mają prawo do wyrażania swojego zdania na temat działalności organów państwowych. Użyte przy tym krytyczne środki wyrazu nie powinny jednak przekraczać obowiązujących norm prawnych. Dlatego tak ważne jest, aby społeczeństwo zadbało o właściwy dobór osób, którym powierza władzę i obowiązki funkcjonariuszy Policji. Obywatele powinni wymagać od funkcjonariuszy Policji właściwego wywiązywania się z powierzonych im zadań, nieprzekraczania

► nakreślonych w nich granic, bycia lojalnym wobec społeczeństwa i zasad, które w tym społeczeństwie są uznane za normę.

Aby zapewnić właściwą ochronę funkcjonariuszom Policji, potrzeba odpowiednio wyważonej reakcji prawnej państwa oraz działań ze strony wielu instytucji ukierunkowanych na wzmacnianie autorytetu i poszanowanie pozycji wszystkich funkcjonariuszy publicznych. Należy pamiętać, że dobrze wyszkolony, wyposażony i przygotowany do służby policjant jest wizytówką państwa, wzmacnia autorytet i poszanowanie dla instytucji publicznych. Sposób, w jaki państwo wskazuje dbałość o swoich funkcjonariuszy, przekłada się we współczesnym społeczeństwie na pojmowanie roli policjanta, kształtuje postawy nie tylko funkcjonariuszy, ale i obywateli. Potrzebna jest przy tym edukacja społeczeństwa, by należycie pojmowało rolę i zadania policjantów. By obywatele nie przyglądali się biernie agresji wobec policjantów, ale współpracowali z organami ścigania dla wspólnego dobra, jakim jest bezpieczeństwo publiczne. Nie ma i nie powinno być bowiem zarówno prawnego, jak i moralnego usprawiedliwienia dla agresji i zniewag kierowanych pod adresem funkcjonariuszy publicznych. ■

dr EDYTA KIMERA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach

<sup>1</sup> Art. 115 § 3 pkt 7 Kodeksu karnego – ustawy z 6.06.1997 r., Dz.U. nr 88, poz. 553, ze zm. określa, że funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego.

<sup>2</sup> J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1932, s. 228.

<sup>3</sup> W. Wolter, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 530.

<sup>4</sup> A. Marek, Kodeks karny, Warszawa 2006, s. 407.

<sup>5</sup> W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe, Warszawa 1984, s. 164–175.

<sup>6</sup> A. Barczak – Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 k.k. Tom II, Warszawa 2008, s. 828.

<sup>7</sup> W. Kulesza, *op. cit.*, s. 174

<sup>8</sup> Art. 16 i 17 ustawy o Policji z 6 kwietnia 1990 r., Dz.U. nr 7, poz. 58 ze zm. zawiera wykaz środków przymusu bezpośredniego oraz warunki ich użycia;

<sup>9</sup> A. Barczak – Oplustil, *op. cit.*, s. 932.

<sup>10</sup> W świetle art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego – ustawy z 14.06.1960 r., Dz.U. z 1980 r., nr 9, poz. 26 ze zm. przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub słusznych interesów obywateli (...) reguluje przypadki składania skarg na funkcjonariuszy publicznych, w tym funkcjonariuszy Policji.

<sup>11</sup> O. Górniok, Komentarz do Rozdziału XXIX. Przepięstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego [w:] R. Góral, O. Górniok, Przepięstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości, Rozdział XXIX i XXX Kodeksu karnego, Komentarz, Warszawa 2000, s. 59.

<sup>12</sup> B. Kunicka-Michalska, Przepięstwa przeciwko ochronie informacji i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII Kodeksu karnego, Warszawa 2000, s. 316.

<sup>13</sup> A. Barczak – Oplustil, *op. cit.*, s. 834.

<sup>14</sup> W. Kulesza, *op. cit.*, s. 167–169.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 17.02.1993 r., II KRn 24/92, Wokanda. 1993, nr 10, s. 8.

<sup>16</sup> W opracowaniu wykorzystano informacje uzyskane od funkcjonariuszy Wydziału Prewencji, Sztabu Policji, Kryminalnego, Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku i Suwałkach.

<sup>17</sup> J. Czapska, J. Wójcikiewicz, Policja w społeczeństwie obywatelskim, Kraków 1999, s. 186.

<sup>18</sup> Tamże, s. 316.

<sup>19</sup> M. Siewierski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1977, s. 634.

<sup>20</sup> Tamże, s. 635.

<sup>21</sup> J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1998, s. 393.

<sup>22</sup> Zob. M. Siewierski, *op. cit.*, s. 634.

<sup>23</sup> M. Siewierski, *op. cit.*, s. 635.

<sup>24</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 713.

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 3.11.2004 r., LEX nr 141319.

<sup>26</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 26.07.2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu uprawnień policjantów, Dz.U. z 2005 r., nr 141, poz. 1186, w § 2 ust. 1–3.

<sup>27</sup> Zgodnie z rotą ślubowania zawartą w art. 27 ust.1 ustawy o Policji z 6.04.1990 r., Dz.U. z 1990 r., nr 30, poz. 179 ze zm., każdy funkcjonariusz Policji ma obowiązek „(...) chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia (...)”.

<sup>28</sup> Art. 226 § 1 kodeksu karnego – ustawy 6.06.1997 r., Dz.U. nr 88, poz. 553, ze zm., zmieniony przez art. 1 ustawy o zmianie kodeksu karnego – ustawy z 9.05.2008 r., Dz.U. nr 122, poz. 782, na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11.10.2006 r., Dz.U. z 2006 r., nr 190, poz. 1409, stwierdzającego jego niezgodność z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r., Dz.U. 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>29</sup> Podobne stanowisko zajął w wyroku z 23.05.2002 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, II Ak 41/02, KZS 2002, z. 10, poz. 79; zob. też E. Plywaczewski [w:] M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, P. Hofmański, M. Kalitowski, A. Kamiński, L.K. Paprzycki, E. Plywaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, O. Górniok, (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 667.

1 lipca 2015 r. wejdzie w życie ostatnia zasadnicza część ustawy z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

## **ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIA O ODMOWIE WSZCZĘCIA LUB O UMRZENIU DOCHODZENIA**

Z uwagi na to, że części postanowień nie będzie zatwierdzał prokurator, już z chwilą ich wydania przez policjanta wywoływać one będą skutki prawne. Policja będzie je doręczać osobie lub instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, oraz ujawnionemu pokrzywdzonemu – z pouczeniem o przysługujących im uprawnieniach. Jednym z nich jest prawo przejrzania akt postępowania sprawdzającego albo dochodzenia. Przypomnieć należy, że 23 lipca 2013 r. weszła w życie ustawa z 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2013 r., poz. 480) poszerzająca krąg podmiotów uprawnionych do złożenia zażalenia<sup>1</sup>.

Na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia przysługuje zażalenie: pokrzywdzonemu, instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, oraz osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Natomiast na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, poza stronami – zgodnie z art. 303 par. 1a k.p.k. – przysługuje zażalenie:

- 1) instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
- 2) osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228–231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270–277, art. 278–294 lub w art. 296–306 k.k., jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Biorąc pod uwagę, że prawo kwestionowania postanowień przyznano osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie i której prawa zostały wskutek tego przestępstwa naruszone, w celu ułatwienia w dokonaniu tego typu oceny. Proponuje się praktykę wyraźnego odbierania od zawiadamiającego, w toku jego przesłuchania, oświadczenia co do tego, czy przestępstwo objęte zawiadomieniem narusza jakieś jego prawa, a jeśli tak, to jakie i w jaki sposób. Uzyskanie od-

# Zmiany w postępowaniu przygotowawczym (cz. 6)

powiedzi negatywnej, co do zasady, zwalniałoby będzie z doręczania takiej osobie postanowienia o odmowie wszczęcia. Uzyskanie odpowiedzi pozytywnej dostarczać może argumentów w ustalaniu faktu naruszenia praw skarżącego lub jego braku<sup>2</sup>.

Zgodnie z art. 465 par. 1 k.p.k. przepisy dotyczące zażaleń na postanowienia sądu stosuje się odpowiednio do zażaleń na postanowienia prokuratora i prowadzącego dochodzenie. Kontrola sądu polega na ustaleniu, czy w sprawie nie doszło do naruszenia zasad postępowania kwalifikowanych jako względne (art. 438 k.p.k.) albo bezwzględne (art. 439 k.p.k.) przyczyny odwoławcze. Powinna ona prowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy dochodzenie spełniło cele określone w art. 297 k.p.k. Sąd ma zatem obowiązek kompleksowej oceny dochodzenia, w szczególności sprawdzenia, czy okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w myśl art. 297 par. 1 pkt 4 k.p.k., a także analizy dowodów zgromadzonych w sprawie i dokonania ich oceny zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k.

## UMORZENIE DOCHODZENIA Z POWODU NIWYKRYCIA SPRAWCY

Nowela znosi obowiązek zatwierdzania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa, zwanego dalej „umorzeniem zwykłym”, podobnie jak obecnie postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, zwanego dalej „umorzeniem rejestrowym”.

Odnosząc się do podstaw prawnych umorzenia dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy, w przypadku umorzenia rejestrowego podstawą prawną stanowi art. 325f par. 1 k.p.k., który zawiera jednocześnie faktyczną przyczynę umorzenia rejestrowego, tj. *brak dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych*. W przypadku „umorzenia zwykłego” podstawą prawną jest art. 322 k.p.k.

Z założenia umorzenia rejestrowego wynika, że jest ono ustanowione dla sytuacji, gdy perspektywa wykrycia sprawców już we wstępnej fazie postępowania jest minimalna, a w zasadzie – w ocenie Policji – wystąpi

brak punktu zaczepienia, który pozwalałby podejmować działania procesowe dla ustalenia i wykrycia sprawcy. Stworzenie możliwości szybkiego umorzenia miało w zamyśle ustawodawcy odciążyć Policję od wykonywania czynności procesowych w sytuacji, gdy nie rokują one wykrycia sprawcy. Realizacja tego celu oznacza, że dochodzenie powinno być kończone w miarę szybko, by czasowe

## Sąd ma obowiązek kompleksowej oceny dochodzenia, w szczególności sprawdzenia, czy okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w myśl art. 297 par. 1 pkt 4 k.p.k., a także analizy dowodów zgromadzonych w sprawie i dokonania ich oceny zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k.

granice tego dochodzenia były jak najkrótsze. Należy aprobować pogląd, że sprzeczne z *ratio legis* art. 325f k.p.k. byłoby umorzenie dochodzenia i wpisywanie sprawy do rejestru przestępstw po wyczerpaniu terminu podstawowego (2 miesiące) zakreślonego dla dochodzenia. Nowe uregulowanie pozwoli Policji na takie ukształtowanie praktyki, by nie zatracić różnicy między umorzeniem dochodzenia w postępowaniu rejestrowym, a umorzeniem – wobec niewykrycia sprawcy – dochodzenia „zwykłego”.

Niewątpliwie zarówno po umorzeniu rejestrowym (jak obecnie), jak i umorzeniu zwykłym (co jest *novum*) akta dochodzenia wraz z załącznikami i dowodami rzeczowymi pozostawać będą w jednostce Policji, a sprawa nadal pozostawać będzie w jej zainteresowaniu. W przypadku umorzenia rejestrowego tylko wówczas, jeżeli zostaną ujawnione dane pozwalające na wykrycie sprawcy, Policja – zgodnie z art. 325f par. 3 k.p.k. – wydawać będzie, jak obecnie, postanowienie o podjęciu na nowo dochodzenia. Natomiast w przypadku umorzenia zwykłego podjęcie umorzonego dochodzenia następować będzie na zasadach ogólnych (art. 327 par. 1 k.p.k.). Oznacza to, że przed wydaniem tego postanowienia Policja nie może z własnej inicjatywy dokonywać czynności dowodowych w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających jego wydanie. Takie upraw-

nienie nadal przysługuje tylko prokuratorowi, który może zlecić ich przeprowadzenie Policji (art. 327 par. 3 k.p.k.).

W kontekście tej zmiany z dniem 1 lipca 2015 r. utraci rację praktyka wynikająca z uzgodnionego przez KGP i b. Prokuraturę Krajową stanowiska, zgodnie z którym: *Jeżeli natomiast charakter postępowania, w toku którego nie wykryto sprawcy przestępstwa, wymagał podjęcia przez prokuratora przewidzianych przepisami procedury karnej działań związanych z jego nadzorem nad postępowaniem przygotowawczym, to sprawa nie kwalifikuje się do zakończenia jej tzw. umorzeniem rejestrowym na podstawie art. 325f par. 1 k.p.k.*<sup>3</sup> Podzielić należy pogląd Jana Kudrelka<sup>4</sup>, że k.p.k. nie uzależnia umorzenia rejestrowego od braku nadzoru prokuratora.

W nowym stanie prawnym Policja, podobnie jak obecnie, w przypadku umorzenia re-

jestrowego dokonywać będzie czynności związanych z uprawomocnieniem się postanowienia o umorzeniu zwykłym dochodzenia i archiwizowaniem akt tych dochodzeń. Natomiast prokurator po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu zwykłym dochodzenia, w trybie art. 323 k.p.k., będzie rozstrzygał w przedmiocie dowodów rzeczowych stosownie do przepisów art. 230–233 k.p.k. ■

cdn.  
insp. w st. sp. ROMAN WOJTUSZEK  
główny specjalista Biura Służby  
Kryminalnej KGP

<sup>1</sup> R.A. Stefański, *Krąg podmiotów uprawnionych do zaskarżania postanowień o zaniechaniu ścigania karnego w świetle nowych uregulowań*, Prokuratura i Prawo 2, 2014, str. 5 i M. Czaplński, *Podjęcie umorzonego postępowania przygotowawczego w wypadku złożenia zażalenia*, Prokuratura i Prawo 10, 2013, str. 88.

<sup>2</sup> S. Dudziak, *Zaskarżanie postanowień o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania przygotowawczego po nowelizacji art. 306 k.p.k.*, Prokuratura i Prawo 10, 2013, str. 83.

<sup>3</sup> Patrz pismo Dyrektora Biura Kryminalnego KGP z 7 września 2007 r., nr Ads 2116/1809/07 i pismo Prokuratury Krajowej z 22 sierpnia 2007 r., nr PR I 820 – 15/07.

<sup>4</sup> J. Kudrelek, *Umorzenie „rejestrowe” dochodzenia – uwagi praktyczne*, Prokuratura i Prawo 3, 2011, str. 42.



# Standaryzacja działań komunikacyjnych

W procesie kształtowania sprawnej komunikacji wewnętrznej w Policji rok 2014 był czasem wyjątkowej pracy, inicjatyw i przecierania nowych szlaków. Dzięki systematycznej współpracy z KWP, KSP oraz szkołami Policji osiągnęliśmy wiele, i wiele się wzajemnie nauczyliśmy.

**W** 2014 roku po raz pierwszy w *Polskim badaniu satysfakcji z pracy policjantów i pracowników Policji* zadano pytania dotyczące komunikacji wewnętrznej. Wyniki pokazały, że dostępność do narzędzi, jakimi są sieci internetowe i intranetowe, ma fundamentalne znaczenie, czego dowodem jest wzrost zadowolenia ankietowanych z możliwości korzystania z nich. Dzięki badaniu mogliśmy zidentyfikować oczekiwania i potrzeby pracowników oraz stworzyć warunki do udoskonalenia starych i wdrażania nowych rozwiązań komunikacyjnych.

## WIĘKSZA DOSTĘPNOŚĆ

Wspólnie z Biurem Łączności i Informatyki uruchomiliśmy portal wewnętrzny dla policjantów i pracowników KGP. Portal, który z założenia miał pełnić funkcję informacyjną, dzięki możliwości komentowania i współredagowania, bardzo szybko stał się platformą wymiany opinii i informacji wśród użytkowników. Pozwolił również bardzo sprawnie zorganizować wiele wydarzeń o charakterze integracyjnym (np. Dzień Dziecka) czy charytatywnym wewnątrz instytucji (zbiórka krwi, ogólnopolska akcja Szlachetna Paczka). Portal, dostępny w sieci CWI i PSTD, zgodnie z sugestiami z garnizonów Policji, ma docelowo objąć cały kraj.

W minionym roku strona internetowa [isp.policja.gov.pl](http://isp.policja.gov.pl) (Internetowy Serwis Policyjny) przeszła gruntowną modernizację pod względem merytorycznym. W krótkim czasie zauważalne były pierwsze efekty – dwukrotnie większa liczba unikalnych użytkowników (200 tys. miesięcznie).

Od początku 2014 r. redakcja ISP codziennie monitoruje około 150 źródeł otwartych, m.in.: krajowych i zagranicznych serwisów informacyjnych, prasy, stron internetowych krajowych i zagranicznych instytucji. Portal szybko stał się „pigułką informacyjną” o wydarzeniach w formacji, zmianach w prawie, nowych ofertach pracy i szkoleń, a także nowościach wydawniczych. W ciągu roku ISP stało się rzetelnym źródłem informacji także dla środowisk naukowego i prawniczego, instytucji publicznych oraz wszystkich zainteresowanych osób spoza Policji.

## NETWORKING

Na zasadzie grup networkowych w Policji działa sieć koordynatorów ds. komunikacji wewnętrznej, za którą w terenie odpowiadają naczelnicy wydziałów odpowiedzialnych za komunikację wewnętrzną i społeczną. W KGP całość zagadnień komunikacyjnych koordynuje Wydział Komunikacji Społecznej. Cykliczne spotkania komunikatorów, organizowane z inicjatywy KGP (w 2014 r. w Warszawie

i w Poznaniu), utrzymywanie bieżących kontaktów roboczych, wymiana doświadczeń, a od niedawna organizowanie wspólnych wideokonferencji przynosi coraz więcej korzyści, m.in. konsultacje przy organizacji ogólnopolskich uroczystości, np. związanych z 95. rocznicą powołania Policji Państwowej.

## ORGANIZACJA UCZĄCA SIĘ

Wewnętrzne badania opinii i stały monitoring potrzeb oraz oczekiwań pracowników wykazały, że debaty, szkolenia, działania integracyjne, standaryzacja funkcjonowania tzw. klas policyjnych, współpraca z emerytami i rencistami policyjnymi, rozmowy z partnerami zagranicznymi – nieoceniona współpraca z IPA, a także konferencje naukowe są doskonałą bazą wiedzy, z której wszyscy korzystamy. Dzięki niej możemy wyznaczać nowe kierunki rozwoju oraz uczyć się nowoczesnych technik komunikacyjnych. Warto wspomnieć o debatach eksperckich, które odbyły się przy okazji minionych konferencji: *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych* (Poznań), *Kobiety w mundurach* (Popowo), *European Law Enforcement Communicators* (Haga), *Gender, Diversity and Police Leadership* (Dublin) czy *1st Conference of Women Police-Officers of the World* (Heraklion).

Pion komunikacyjny Gabinetu KGP koordynuje także prace zespołu Komendanta Głównego Policji ds. strategii równych szans w Policji, który ma wyrównywać możliwości z uwzględnieniem: płci, wieku, niepełnosprawności itp. Utworzona na potrzeby zespołu skrzynka kontaktowa: [kontakt@policja.gov.pl](mailto:kontakt@policja.gov.pl) umożliwia komunikację ze wszystkimi zainteresowanymi w kraju. Wizyty monitoringowe kadry kierowniczej KGP również są nieocenionym źródłem informacji na temat bolączek i oczekiwań funkcjonariuszek, funkcjonariuszy i pracowników Policji.

W 2015 roku będziemy przygotowujący cykl przedsięwzięć związanych z 90. rocznicą utworzenia policji kobiecej w Polsce. Do najważniejszych będzie należała międzynarodowa konferencja na temat roli kobiet w Policji, która odbędzie się w lipcu w Warszawie. Udział w niej potwierdziły delegacje z 45 krajów.

W nadchodzącym roku priorytetem będzie przeprowadzenie cyklu szkoleń tematycznych skierowanych do konkretnych grup pracowników, w tym e-learningowych, a także przygotowanie krajowych konferencji naukowych: z okazji 25-lecia uchwalenia ustawy o Policji (kwiecień) oraz poświęconej etyce zawodowej w służbach mundurowych (listopad). Nastąpi także dalsza standaryzacja działań w zakresie ceremoniału policyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem kreowania wizerunku formacji, propagowania historii Policji oraz etosu służby. Chcemy też skupić się na kontynuacji budowania kultury organizacyjnej Policji oraz na dalszym usuwaniu barier komunikacyjnych. ■

insp. KORNELA OBLIŃSKA  
zastępca dyrektora Gabinetu  
Komendanta Głównego Policji ds. komunikacji,  
wizerunku oraz tradycji i historii Policji  
zdj. Andrzej Mitura



## 90 LAT TEMU

### Styczeń 1925

**1 I** – W Pinowcu (pow. tarnogórski), podczas interwencji w miejscowej restauracji jeden z awanturników śmiertelnie postrzelił post. Ludwika Sosnę z posterunku PP w Boruszowicach. Zabójcę zatrzymano.

**1 I** – Weszło w życie rozporządzenie Prezydenta RP o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom państwowym i wzmocnieniu nadzoru nad tym postępowaniem.

**1 I** – Zmiany kadrowe: podinsp. Bronisław Ludwikowski, p.o. komendanta PP Okręgu XIV Poleskiego, mianowany komendantem tego okręgu; nadkom. Leopold Maruniak, dotychczasowy zastępca komendanta PP w Krakowie, mianowany komendantem policji krakowskiej.

**1 I** – W noc sylwestrową, w zorganizowanej przez policję woj. tarnopolskiego obławie na bandę Jana Płoszaja w lasach kamienieckich, zginął sam herszt oraz jeden z jego kompanów. Dwóm bandytom udało się zbiec.

**5 I** – Ukazał się rozkaz komendanta głównego PP dotyczący formy zwracania się przełożonych do funkcjonariuszy niższych stopniem. Zalecono formę „pan/pani” oraz zwracanie się w trzeciej osobie z wymienieniem stopnia służbowego przy nazwisku.

**7 I** – Okólnik ministra SW Cyryła Ratajskiego, zalecający wyższym funkcjonariuszom PP systematyczne korzystanie z „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, organu prasowego resortu.

**21 I** – W kościele św. Aleksandra w Warszawie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w intencji 85 poległych w 1924 r. funkcjonariuszy PP (zdj. obok).



## 40 LAT TEMU

### Styczeń 1975

• Bokserzy milicyjnego klubu WKS „Gwardia” zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1974 (zdj. poniżej).

• W Lesznie (woj. poznańskie) podsumowano drugi etap konkursu pt. „Przodownik służby MO i SB” za rok 1974, w którym zwyciężyła miejscowa KP MO.

• Lekarze ze szpitala KW MO w Katowicach systematycznie uczestniczą w społecznej akcji „białych niedziel”, niosąc pomoc medyczną ludności zamieszkałej z dala od przychodni specjalistycznych.



**13 I** – Nowym przewodniczącym Komitetu Opiekuńczego Szkół w MSW został płk Adam Dusza, dyrektor Departamentu Finansów MSW.

**15–17 I** – W Krynicy odbyła się V Wojewódzka Spartakiada Zimowa z udziałem 68 zawodników reprezentujących 11 zespołów. W klasyfikacji generalnej zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna z KM MO w Zakopanem przed Wojewódzkim Ośrodkiem Szkolenia MO w Krakowie. Indywidualnie najlepsi okazali się: w slalomie gigantycznym Andrzej Ślimak, w biathlonie Władysław Medes, obaj z Zakopanego.

**16 I** – W przeddzień XXX rocznicy wyzwolenia Ciechanowa miejscowej Komendzie Powiatowej MO przekazano sztandar ufundowany przez społeczeństwo powiatu.

**31 I** – Dzielnicowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w MSW. Podsumowano minioną kadencję oraz wybrano nowe władze partyjne.

## 20 LAT TEMU

### Styczeń 1995

• W roku 1994 podczas wykonywania obowiązków służbowych śmierć poniosło 9 policjantów. Pięciu z nich zginęło w bezpośredniej walce z przestępcami, pozostali w wypadkach drogowych oraz jeden podczas skoku ze spadochronem.

• List przewodniczącego KKW NSZZP do ministra SW Andrzeja Milczanowskiego w sprawie *gorszego kształtowania uposażenia policjantów od uposażenia żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy UOP i SG.*

• Z umiarkowanym optymizmem o stanie zagrożenia przestępczością w stolicy oraz kondycji warszawskiej policji mówił na konferencji prasowej nadinsp. Jerzy Stańczyk, komendant stołeczny Policji. W roku 1994, w porównaniu z poprzednim, o 4,3 proc. spadła liczba przestępczych zdarzeń, przy wzroście wykrywalności o 4,1 proc. Rozbito potężne gangi: pruszkowski, wołomiński, otwocki i mokotowski. O jedną czwartą obniżyła się też liczba włamań do mieszkań.

• Katowiccy radni nadali jednej z ulic w mieście imię Adama Kocura (1894–1965), wybitnego Ślązaka, powstańca i działacza samorządowego. W latach 1926–1928 był on komendantem głównym autonomicznej Policji Województwa Śląskiego, a następnie (do wybuchu I wojny światowej), prezydentem Katowic.

• Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie Janusz Radek, jeden z najbardziej znanych sportowców resortu spraw wewnętrznych w wieloboju milicyjnym. Funkcjonariusz Biura Łączności KGP. Miał 53 lata.

**30 I** – W Wiedniu uroczystie zainaugurowała trzeci rok działalności Środkowoeuropejska Akademia Policyjna, którą tworzy 7 państw: Austria, Czechy, Polska, Niemcy, Słowacja, Słowenia i Węgry.

**30 I** – W trakcie 38. posiedzenia Politycznego Komitetu Doradczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych pozytywnie zaopiniowano prośbę nadinsp. Zenona Smolarka, komendanta głównego Policji, dotyczącą jego rezygnacji ze stanowiska. ■





## Konferencja naukowa na Podkarpaciu

95. rocznica powołania Policji Państwowej stała się przyczynkiem do zorganizowania międzynarodowej konferencji naukowej z udziałem teoretyków badających policyjne formacje i praktyków – policjantów, którzy kierują komendami miejskimi i powiatowymi Policji na Podkarpaciu. Idea zrodziła się w Katedrze Prawa Publicznego i Zakładzie Prawa Policyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prof. dr hab. Elżbieta Ura, kierownik tejże katedry, zaprosiła do współpracy komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie nadinsp. Zdzisława Stopczyka. Honorowy patronat nad konferencją objął gen. insp. dr Marek Działoszyński, Komendant Główny Policji.

„95 lat służb policyjnych w Polsce. Teoria i praktyka” – pod takim hasłem 24 listopada ub.r. odbyły się konferencyjne debaty. Prelegenci ukazali przemiany ustrojowo-organizacyjne i funkcjonalne od uchwalenia ustawy z 24 lipca 1919 roku o Policji Państwowej do czasów współczesnych i ich wpływ na poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie, a także na kadry policji.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele policji słowackiej i ukraińskiej Milicji.

Uczestnicy konferencji, która odbyła się w Międzynarodowym Centrum Edukacji Ekologicznej – Zespole Pałacowo-Parkowym w Iwoniczu, mogli też obejrzeć mundury noszone przez Policję Państwową w latach 1919–1939. Prezentowali je policjanci z KMP w Krośnie, przy której działa grupa rekonstrukcji historycznej. ■

PAWEŁ MIĘDLAR  
zdj. autor

## Nawet z narażeniem życia

Na terenie KWP w Olsztynie odsłonięto obelisk z tablicą upamiętniającą policjantów poległych na służbie w latach 1919–2014. Tablicę odsłanili najbliżsi funkcjonariuszy, którzy zginęli podczas wypełniania obowiązków. W uroczystości wzięli udział komendant wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański, policjanci garnizonu, przedstawiciele służb mundurowych oraz miejscowych władz. Obelisk poświęcił arcybiskup senior archidiecezji warmińskiej ks. Edmund Piszczyk.

Tablica upamiętnia wszystkich funkcjonariuszy, którzy rotę ślubowania wypełnili do końca. Od 1990 r. w garnizonie zginęło 13 policjantów. Obecnie pod opieką Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach znajduje się 11 rodzin z tego terenu. ■

P.Ost.

## Tablica pamięci

8 grudnia ub.r. w siedzibie KWP we Wrocławiu odsłonięto tablicę epitafijną upamiętniającą poległych policjantów. W ten sposób oddano hołd wszystkim stróżom prawa z Dolnego Śląska, którzy oddali swoje życie ojczyźnie, zarówno funkcjonariuszom Policji Państwowej, zamordowanym przez NKWD w 1940 r., jak i policjantom współczesnym, którzy polegali na służbie. Tablicę odsłanili wspólnie komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu nadinsp. Wojciech Ołdyński i przewodnicząca Oddziału Wrocławskiego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Krystyna Kowalik.

Podczas uroczystości wręczono Medale INVICTUS GLORIA, przyznawane przez kapitułę działającą przy OSRP 1939 r. tym, którzy przyczynili się do upowszechniania wiedzy o losach przedwojennych stróżów prawa. ■

P.Ost.

## Izba pamięci w Krośnie

Uroczyste otwarcie Podkarpackiej Izby Pamięci Służb Policyjnych odbyło się 30 października 2014 roku. Przecięcia wstęgi dokonali Władysław Kuźma, syn Antoniego Kuźmy, posterunkowego Policji Państwowej, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji insp. Sławomir Szczupak, komendant Bieszczadzkiego



Oddziału SG płk SG Piotr Patla, komendant miejski Policji w Krośnie insp. Adam Pietrzakiewicz oraz radca Wydziału Historii Policji i Edukacji Społecznej Gabinetu KGP mł. insp. Daniel Głowacz.

Swoje zbiory udostępnił zwiedzającym kolekcjoner, policjant z KMP w Katowicach, st. post. Tomasz Witański. Ekspozycje zostały dobrane w taki sposób, aby pobudzały do myślenia i były ciekawą formą zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży szkolnej i mieszkańców regionu. Podkarpacki policjanci zapraszają do zwiedzania ekspozycji, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem (13) 43 29 307. ■

BEATA WINIARSKA  
zdj. autor



## Medale i wyróżnienia na spotkaniu WSRP 1939 r.

Podczas spotkania oplatkowego Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. 5 grudnia ub.r. w Warszawie wręczono medale i wyróżnienia zasłużonym osobom.

Na wniosek Zarządu Głównego WSRP 1939 r. przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Władysław Bartoszewski wyróżnił Złotymi Medalami „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”: Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Marka Działoszyńskiego, komendanta KWP w Krakowie nadinsp. Mariusza Dąbka oraz zastępcę komendanta KP w Krościenku nad Dunajcem kom. Krzysztofa Musielaka. Medale wręczył sekretarz ROPWiM Andrzej Krzysztof Kunert.

Prezes Zarządu Głównego WSRP 1939 r. Michał Krzysztof Wykowski za zasługi w utrwalaniu pamięci o polskich policjantach II RP wręczył medale „Za Zasługi dla Stowarzyszenia”. Wśród odznaczonych znalazł się m.in. Roman Miśkiewicz, naczelnik Wydziału Prezydzialnego Gabinetu KGP, a w przeszłości redaktor naczelny „Gazety Policyjnej”, poprzedniczki „Policji 997”.

Podczas uroczystości zaświadczenie o utworzeniu Jednostki Terenowej nr 3 WSRP 1939 r. z siedzibą w Krośnie oraz znaczki organizacyjne odebrali policjanci z tamtejszej jednostki, z szefem komendy miejskiej insp. Adamem Pietrkiewiczem na czele.

Na spotkaniu wręczono dyrektorom szkół, w których działają klasy policyjne pierwsze egzemplarze płyty edukacyjno-historycznej „Ostaszków, Twer, Miednoje”. Uroczystość uświetnił występ Chóru Komendy Stołecznej Policji. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor

## Porozumienie o współpracy

Jeszcze w listopadzie ub.r. komendant KPP w Wołominie mł. insp. Dariusz Krząstek i dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego Płockiego Uniwersytetu Ludowego w Wołominie podpisali porozumienie określające zasady współpracy przy realizacji zadań na rzecz edukacji i propagowania działalności na rzecz bezpieczeństwa publicznego, profilaktyki oraz kształtowania postaw patriotycznych i społecznych wśród młodzieży z klas o profilu policyjnym. ■

P.O.

## Krzyże Zastugi za pamięć

Postanowieniem Prezydenta RP Krzyżami Zastugi zostali wyróżnieni członkowie Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.: Srebrnym Krzyżem Zastugi: Zbigniew Mariusz Bartosiak, Alina Flisak-Peresada oraz Tomasz Marek Kowalczyk, a Brązowym Krzyżem Zastugi: Sławomir Andrzej Cisowski, Przemysław Rafał Majewski i Tomasz Maciej Safjański. Odznaczenia przyznano za zasługi w upamiętnianiu prawdy o najnowszej historii Polski.

Uroczystość wręczenia krzyży z udziałem wojewody mazowieckiego odbyła się 24 listopada ub.r. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. ■

P.Ost.

## Wspomnienie o Jurku Niedźwiedziu



Jurek Niedźwiedź... Trudno uwierzyć, że będziemy mówić o nim już tylko w czasie przeszłym. Wysoki, z reguły wyższy od osób ze swojego otoczenia, prawie zawsze ze szczerym uśmiechem na ustach. Nienarzucający się, skromny, z dużą nieśmiałością, jakby niedowierzaniem przyjmujący słowa uznania i otrzymywane nagrody oraz wyróżnienia. Lojalny i koleżeński, zawsze gotowy pospieszyć z pomocą, spełnić przyjacielską prośbę. Człowiek całkowicie oddany rodzinie, żonie i synowi. Tylko wyjątkowo pilne obowiązki służbowe mogły odwieść go od codziennego powrotu do domu. Na dojazdy na trasie Biała Podlaska – Warszawa (300 kilometrów w obie strony) poświęcał kilka godzin dziennie. Związany ze swoją „małą ojczyzną”, przeprowadzki do stolicy nie brał pod uwagę.

Poznaliśmy się w roku 2006, piastując podobne funkcje zastępcy dyrektora biur spraw wewnętrznych bliźniaczych formacji: Policji i Straży Granicznej. Jurek do Straży Granicznej trafił z Policji, posiadając wieloletnie doświadczenie z pracy w pionie operacyjno-rozpoznawczym, co miało swoje znaczenie w związku z kończącym się procesem przekształcania tej formacji z wojskowej w policyjną. Charakter Jurka oraz jego wiedza policyjna powodowały, że w kontaktach z nim nie odczuwaliśmy żadnych barier. Był człowiekiem konkretnym, a przyjęte zobowiązania zawsze starał się dotrzymać. Znał dobrze język rosyjski, co znacznie ułatwiało mu udział w organizowanych przez nas wspólnie szkoleniach antykorupcyjnych w ramach Partnerstwa Wschodniego dla policji krajów post-radzieckich. Staraliśmy się, na miarę naszych skromnych możliwości, doceniać wkład Jurka w efektywną współpracę służb wewnętrznych. Między innymi dwukrotnie, na wniosek BSW KGP, Jerzy Niedźwiedź został odznaczony Medalem za Zasługi dla Policji: w roku 2008 brązowym, a w roku 2014 srebrnym.

Jurek przez całe swoje życie zawodowe czuł się policjantem. Jak sam mówił, w pewnym momencie zmienił jedynie mundur niebieski na zielony. Wierzył w prawdę i praworządność, w życiu zawodowym charakteryzowały go profesjonalizm i rzetelność. Głęboko wierzył w wartości rodzinne. Dla żony i syna skłonny był do największych poświęceń.

Okoliczności śmierci Jurka i jego żony czynią ich odejście jeszcze bardziej bezsensownym.

Będzie nam Go brakowało. Zasłużył na naszą wdzięczną o nim pamięć. ■

RYSZARD WALCZUK i koledzy z Policji



Trener podinsp. Ireneusz Bukowiecki i jego syn – zawodnik Konrad



Mama dumna z syna, a syn z mamy. Insp. dr Danuta Bukowiecka w grudniu ub.r. została zastępcą komendanta prorektora WSPol. w Szczytnie

# Sportowa rodzina

Bukowieccy są sportową rodziną. Danuta biegła 400 m przez płotki, a w pięcioboju policyjnym została wicemistrzynią świata. Ireneusz był reprezentantem Polski w dziesięcioboju. Oboje ukończyli Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ich starszy syn Maciek gra w piłkę nożną, a młodszy, Konrad, pcha kulą i rzuca dyskiem.

**N**azwisko Bukowieckich zna każdy, kto skończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Insp. dr Danuta Bukowiecka jest zastępcą komendanta prorektora WSPol., a podinsp. Ireneusz Bukowiecki starszym wykładowcą w Zakładzie Podstaw Bezpieczeństwa, w którym odpowiada za techniki interwencji i wychowanie fizyczne. Oboje po służbie są trenerami lekkiej atletyki w Policyjnym Klubie Sportowym Gwardia Szczytno.

## SPORT W GENACH

Danuta i Ireneusz Bukowieccy nie planowali kariery policyjnej, ale życie skierowało ich do Szczytna.

– W 1991 roku, zaraz po studiach, skontaktował się ze mną Stefan Kaznowski, kierownik Studium Wychowania Fizycznego w policyjnej szkole w Szczytnie – mówi Ireneusz Bukowiecki. – Miałem również propozycję pracy w warszawskiej AWF, ale wybrałem Szczytno, bo m.in. tu dość szybko można było dostać mieszkanie. Przyjechaliliśmy razem z Danusią, która miała pracować w miejscowym liceum. Ale i dla niej pojawiła się oferta pracy w szkole Policji, ponieważ uznano, że dobrze by było, aby zajęcia wychowania fizycznego z dziewczynami prowadziła kobieta. Szczytno odpowiadało nam, bo Danusia pochodzi z pobliskiego Olsztyna, a mi też bardziej pasuje życie w małej miejscowości, a nie w Warszawie. W 1992 roku urodził się Maciek, a w 1997 roku Konrad.

– Po pracy zajmujemy się działalnością sportową, to jest nasze hobby – mówi Danuta Bukowiecka. – Zawsze było tak, że gdy my popołudniami prowadziliśmy treningi, synowie ciągle kręcili się przy nas.

– Na strzelniczy zakładaliśmy im słuchawki i spali. Zdarzało się, że padali nam ze zmęczenia. Konrad kiedyś na stadionie zasnął na stojąco – wspomina Ireneusz Bukowiecki.

Maciek wybrał piłkę nożną i grę w bramce. Konrad woli lekką atletykę.

## GWARDIA

Bukowieccy trenują w Policyjnym Klubie Sportowym Gwardia Szczytno.

– Obecną nazwę klubu mamy z kilku powodów – mówi Ireneusz Bukowiecki. – Trochę z sentymentu do tradycji, ale przede wszystkim dlatego, że klub jest mocno związany z Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie.

– To nie jest klub tylko dla policjantów, ale także dla młodzieży z miasta – wyjaśnia Danuta Bukowiecka. – Jednak instruktorami i trenerami są policjanci, i trenuje w nim wiele dzieci policjantów. Ćwiczymy w obiektach Policji, mamy sale i boisko. Oprócz lekkiej atletyki są także: judo, boks, siatkówka i pływanie. Warunki mamy znakomite. Gdyby nie WSPol., klubu pewnie by nie było.

## ROŚNIE MISTRZ

Do Bukowieckich coraz częściej zaczynają zaglądać dziennikarze. Za sprawą ich młodszego syna. Talent Konrada ujawnił się, gdy był jeszcze dzieckiem – wygrywał mistrzostwa województwa w judo i pływaniu, trenował także boks i siatkówkę. Za lekką atletykę zabrał się na końcu.

– Konrad zawsze przyglądał się trenującym sportowcom i bawił gdzieś przy nich. Wszystko działo się samo, naturalnie, nawet bez zachęcania. Potem dołączył do grupy. Było to na obozie miotaczy w Poznaniu. Pewnego dnia Konrad, biorąc kulę do ręki, powiedział: „może bym spróbował?” Miał wtedy 12 lat, a kula 3 kg. Potem zaczął także rzucać dyskiem – mówi Ireneusz Bukowiecki. Do niego należy większość rekordów Polski młodzików i juniorów w tych konkurencjach.

Konrad już w 2013 roku pokazał się na arenie międzynarodowej. Podczas Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy w Utrechcie zdobył złoty medal w pchnięciu kulą i srebrny w rzucie dyskiem. Jednak następny rok okazał się jeszcze lepszy.

– W 2014 roku moim startem docelowym były Igrzyska Olimpijskie Młodzieży w Chinach, ale im bliżej było Mistrzostw Świata Juniorów w USA, tym lepiej się czułem i zacząłem myśleć o medalu. Wszystko ułożyło się po mojej myśli. Jedno złoto w Eugene, potem drugie złoto w Nankin, do tego rekord świata juniorów i, mówiąc nieco nieskromnie, w ubiegłym roku wiele więcej już się raczej nie dało zrobić – uśmiecha się Konrad Bukowiecki. – Teraz jedyne co mi siedzi w głowie, to by w przyszłym roku obronić tytuł mistrza świata juniorów. Jakby do tego udało się pojechać na Igrzyska Olimpijskie do Rio de Janeiro, to byłoby wartościowe doświadczenie na przyszłość. Bo o medalu mogę myśleć dopiero na igrzyskach w 2020 roku.

Konrad dziś mierzy 190 cm i waży 130 kg.

– Pewnie przez to, że sport zawsze był w życiu Konrada, a także za sprawą genów, doszedł w tak młodym wieku do profesjonalnego poziomu – mówi Danuta Bukowiecka.

## DOMOWA UKŁADANKA

Konrad, choć szybko wchodzi w sportowy tryb życia, o wyprowadzce z domu nie myśli. Tu jest jego prawdziwa baza sportowa i nigdzie lepszego wsparcia nie znajdzie.

– Mam świadomość swojej roli w tym układzie – mówi Danuta Bukowiecka. – Jestem logistyką, zapleczem, by

mąż i syn mogli wrócić do domu, wiedząc, że ktoś na nich czeka z czymś dobrym do zjedzenia. Po prostu jestem mamą. Na treningach moja obecność jest gdzieś z ich boku. Prowadzę zajęcia ogólnorozwojowe z dziećmi i te, na których się znam, czyli na biegu przez płotki i skoku w dal. Ale treningi specjalistyczne z grupą miotaczy prowadzi Irek. Moje umiejętności i doświadczenie pozwalają, by asystować przy tym wszystkim, ale poczuwam się do roli wspierającej.

Ireneusz Bukowiecki jest trenerem polskiej kadry juniorów w pchnięciu kulą. Ale nie dlatego, że jest w niej jego syn. Od lat jego zawodnicy zdobywali medale mistrzostw Polski i Europy juniorów, a teraz dołączył do nich Konrad.

– Wszystkie swoje urlopy wykorzystuję na obozy i wyjazdy sportowe – mówi Ireneusz Bukowiecki. – Danusia często teraz wyjeżdża na konferencje i bywa tak, że przez



*Podczas ostatniego Pikniku Olimpijskiego panowie Bukowieccy byli w komplecie (od lewej: Konrad, Ireneusz i Maciej)*

kilka tygodni mijamy się w domu. Wszyscy poświęciliśmy dla sportu dużą część naszego życia i fajnie, że teraz to wszystko zaczyna przynosić efekty.

## POLICJANTEM BYĆ

Konrad Bukowiecki jest uczniem II klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Szczytnie. Do matury ma jeszcze trochę czasu, ale już myśli o przyszłości.

– Jakby było tak, jak kiedyś z klubami gwardyjskimi, w których sportowcy byli na etatach mundurowych, to z wielką chęcią zostałbym policjantem. Ale pewnie będę musiał szukać czegoś innego i po cichu myślę o wojsku, gdzie przy Zawiszy Bydgoszcz i Śląsku Wrocław stworzono warunki do kontynuowania kariery sportowej w połączeniu ze służbą wojskową. Jeśli nie, to na pewno pójdę na studia – mówi Konrad Bukowiecki.

Teraz Konrad ma stypendia z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Fundacji Caroline B. LeFrak, został przyjęty do grupy InPost Javelin Team, a firma Nike zapewnia mu sportowy sprzęt.

– Znam wiele osób, które kiedyś były świetnymi sportowcami, a potem sprawdzały się w Policji – rozważa Ireneusz Bukowiecki. – Jestem przekonany, że Konrad też byłby dobrym policjantem. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdjęcia: autor, Andrzej Mitura, archiwum rodzinne

## Maraton na Antarktydzie

Podkom. Mirosław Cydzik z KMP w Olsztynie 21 listopada ub.r. przebiegł na Antarktydzie pełny maraton. Zawodnicy startujący w 10. Ice Marathonie mieli swój obóz przy bazie na Union Glacier, wokół której, po dwóch pętłach, odbył się bieg. Polski policjant zgłoszony był również do startu na 100 km, jednak pogoda pokrzyżowała plany, przesuwając pierwotny termin maratonu o kilka dni i biegacz musiał zdecydować się na udział w jednej imprezie. Lodowy maraton odbył się, gdy warunki nieco się poprawiły, a i tak zawodnicy biegli po sypkim, nawianym śniegu, w temperaturze  $-15$  stopni C.

Pokonując 42 km i 195 m na Antarktydzie Mirosław Cydzik stał się członkiem elitarnego „7 Continents Marathon Club” (Maratońskiego Klubu Siedmiu Kontynentów), zrzeszającego biegaczy, którzy brali udział w maratonach na wszystkich kontynentach.

Przygoda polskiego policjanta z biegami maratońskimi poza Europą zaczęła się w 2010 r., gdy przebiegł maraton w Marakeszu. W ciągu kolejnych czterech lat skompletował biegową koronę ziemi! Gratulujemy. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. Mirosław Cydzik

## Srebro w mistrzostwach Europy

Wrocławski policjant podinsp. Wojciech Żmija wywalczył srebrny medal w karate podczas Kyokushin IKO – Mistrzostw Europy Open zorganizowanych w dniach 29–30 listopada ub.r. w Sosnowcu. W finale w kategorii  $+35$  lat i powyżej 80 kg zmierzył się z zawodnikiem Rosji. Po bardzo zaciętej walce werdykt sędziego głównego dał mu drugie miejsce w zawodach. Zawody były jednocześnie kwalifikacjami do przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w listopadzie w Japonii. ■

KRZYSZTOF ZAPOROWSKI  
zdj. z archiwum mistrza



## Piłkarski sezon dobiegł końca

Udanie zakończył się ubiegły rok dla policjantów piłkarzy. Grali w dwóch silnie obsadzonych turniejach. 29 listopada ub.r. w Grodzisku Mazowieckim odbył się II Charytatywny Turniej Piłki Nożnej – dla Michałka. Uczestniczyło w nim 14 drużyn reprezentujących różne służby mundurowe. Imprezę wygrała ekipa KGP, która w finale po dogrywce pokonała zespół CBŚP. Trzecie miejsce przypadło drużynie KSP.

Michalek, dla którego policjanci z Grodziska Mazowieckiego zorganizowali ten turniej, jest 4-letnim chłopcem chorym na białaczkę. Pieniądze, które udało się zebrać podczas loterii fantowej, licytacji prowadzonej przez aktora Andrzeja Grabowskiego i Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, zostaną przeznaczone na jego leczenie.

Rozegrane w dniach 4–6 grudnia ub.r. XI Halowe Mistrzostwa Polski Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Piłce Nożnej „Mielno 2014” pod patronatem Komendanta Głównego Policji, zdominowały zespoły policyjne. Najlepszą z 22 ekip okazała się drużyna KWP w Katowicach, która w finale po dogrywce i rzutach karnych pokonała (2:2, 0:0, 3:2) zespół KGP. W meczu o trzecie miejsce drużyna z KWP w Krakowie wygrała z zespołem ABW 1:0.

Królem strzelców został Piotr Kobeszko – zawodnik KWP w Katowicach, kapitan Reprezentacji Komendanta Głównego Policji. Najlepszym zawodnikiem wybrano Krzysztofa Stojanowskiego reprezentującego CBŚP z Gorzowa Wielkopolskiego, a jego drużynie przyznano Puchar Fair Play. Indywidualnie nagrodę Fair Play zdobył Tomasz Balcerak – ZW NSZZ Policjantów ze Szczecina. ■

A.CH.  
zdj. RKGK

## 100 km w Katarze

Wykładowca SP w Słupsku st. asp. Tomasz Matusiak jako jedyny Polak dobiegł do mety ultramaratonu, rozgrywanego w ramach mistrzostw świata, które odbyły się 22 listopada ub.r. w Ad-Daucha, stolicy Kataru.

Do polskiej reprezentacji powołano pięciu zawodników, wśród nich Tomasza Matusiaka ze słupskiej szkoły i Dariusza Guzowskiego, emerytowanego słupskiego funkcyjnarusza.

Ze względu na wysokie temperatury rywalizację rozpoczęto o godzinie 18.00, gdy słupek rtęci spadł do 29 stopni C. Organizatorzy rozstawili na trasie specjalne tunele, do których tłoczono chłodne powietrze. Spośród 300 ultramaratończyków z trasy zeszło ponad 100 zawodników. Tomasz Matusiak pokonał morderczy dystans w czasie 9 godzin 53 minuty i 48 sekund. ■

PIOTR KOZŁOWSKI  
zdj. z archiwum T. Matusiaka





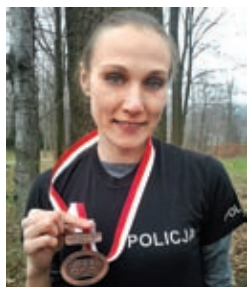
## Suwalski policjant siedmiokrotnym mistrzem Polski

Sierż. Daniel Grabowski z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego suwalskiej policji, po raz siódmy z rzędu, wywalczył złoty medal w kategorii seniorów +120 kg z wy-

nikami 385 kg w przysiadzie, 255 kg w wyciskaniu leżąc, 320 kg w martwym ciągu, uzyskując łącznie w trójboju siłowym 960 kg. Tym razem Mistrzostwa Polski Seniorów i Senierek w Trójboju Siłowym odbyły się w Pieńsku.

Natomiast na początku listopada ub.r. Daniel Grabowski na Mistrzostwach Świata w Trójboju Siłowym w USA w kategorii wagowej do 120 kg wywalczył złoty medal w przysiadzie. Za oceanem policyjny mistrz dźwignął 415 kg w przysiadzie, 275 kg w wyciskaniu leżąc, 350 kg w martwym ciągu. W podejściu na rekord świata w przysiadzie – 430 kg uplasował się na piątym miejscu. Był to jego pierwszy start w nowej kategorii wagowej. Polska drużynowo zajęła wówczas trzecie miejsce. Suwalski policjant jest pierwszym Polakiem w historii, który przekroczył granicę 400 kg w pojedynczym boju. ■

ELIZA SAWKO  
zdj. z archiwum mistrza



## Sukces białostockiej policjantki

29 listopada ub.r. w Krakowie odbyły się 68. Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych. Sierż. Anna Wojtulewicz z KMP w Białymstoku na dystansie 4 km w bardzo trudnych warunkach osiągnęła czas 14 minut i 2 sekundy. Policjantka wraz z koleżankami z Podlasia zajęła 3. miejsce. Gratulujemy! ■

TOMASZ KUBICKI  
zdj. autor

## Maraton Komandosa

Podinsp. Maciej Wojciechowski z WSPol. w Szczytnie po Maratonie Komandosa wygrał klasyfikację Wielkiego Lublinieckiego Szlema Biegowego 2014 (nie po raz pierwszy zresztą), do którego wlicza się czasy: Biegu Katorżnika, Biegu o Nóż Komandosa i Maratonu Komandosa. W tym roku szczycieński policjant uzyskał łączny czas 5 godzin 55 minut i 15 sekund, wyprzedzając drugiego w rankingu zawodnika o prawie godzinę.

W klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce podczas Maratonu Komandosa zajęła reprezentacja SP w Słupsku w składzie: Tomasz Matusiak, Arkadiusz Herman i Mirosław Gwadera. ■

P.Ost.

## Mistrzostwa w Szczytnie

29 listopada ub.r. w WSPol. w Szczytnie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych MSW w Pływaniu. Na starcie stanęło 133 zawodników, w tym 39 pływaków reprezentujących Policję. Najlepszym zawodnikiem zawodów został Paweł Janowski, a najlepszą zawodniczką Natalia Szczytko, studenci szczycieńskiej uczelni. Wśród policjantów najlepszy był Damian Iwaniuk z OPP KSP, a wśród policjantek Katarzyna Kowalczyk z KSP.

Podczas mistrzostw rozdano łącznie 114 medali. Wszystkie wyniki są na stronie internetowej WSPol. w Szczytnie. ■

P.Ost.

## Turyści w Warszawie

5 grudnia ub.r. w Warszawie obradowali działacze turystyczni wywodzący się z różnych służb podległych MSW. Tworzą oni Komisję Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych, twór, który teoretycznie nie istnieje, a wykonuje gigantyczną pracę na rzecz środowiska służb mundurowych. To oni co roku organizują masowe, kilkudniowe imprezy turystyczne, w których bierze udział po kilkuset uczestników.

Komisja pod przewodnictwem Kazimierza Rabczuka podsumowała rok 2014. Dwa przedsięwzięcia: XIII Splyw Kajakowy Policjantów i XXII Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych organizowane przez komisję weszły do ubiegłorocznego centralnego harmonogramu



imprez sportowo-turystycznych, uświetniając obchody 95. rocznicy powstania Policji Państwowej.

Komisja zatwierdziła kalendarz imprez na 2015 r. Oprócz licznych lokalnych inicjatyw organizowanych przez koła PTTK działające przy komendach czy placówkach SG komisja zaprasza na kilka imprez ogólnopolskich:

- 15–17 kwietnia 2015 r. w Szczecinie odbędzie się XXIX Zlot Aktywu Turystycznego resortu spraw wewnętrznych;
- 4–7 czerwca 2015 r. Borne Sulinowo będzie bazą dla XIV Splywu Kajakowego Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych;
- 21–27 czerwca 2015 r. odbędzie się XLIV Ogólnopolski Rajd Górski Szlakami Obrońców Granic GORCE 2015, z bazą w Koninkach;
- 22–26 września 2015 r. zorganizowany zostanie XXIII Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych Karkonosze 2015, z bazą w Szklarskiej Porębie;
- 7–8 listopada 2015 r. odbędzie się II Rajd Motorowy Resortu Spraw Wewnętrznych Szlakami Powstania Wielkopolskiego z bazą w Nowych Skalmierzycach. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor



# Młodzież poznała „Sekret”

Gala finałowa programu Profilaktyka a Ty – PaT/E 2014 odbyła się w warszawskim kinie „Muranów”. Podczas uroczystego spotkania wręczono nagrody laureatom IV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Dramaturgicznego „Uczmy się PaTrzeć”, pod tytułem „Inny – nie obcy”.

**A**trakcją Gali zorganizowanej 12 grudnia ub.r. – prowadzonej przez insp. Grzegorza Jacha, pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego, twórcę PaT – był występ PaTowiczki Lubelszczyzny Aleksandry Nizio, która niedawno wygrała piątą edycję telewizyjnego programu „The Voice of Poland”, oraz spektakl „Sekret” w wykonaniu Grupy PaT Warszawa-Śródmieście. Przedstawienie, choć skierowane było do młodzieży, dało do myślenia dorosłym, którzy popychając swoje dzieci ku karierze, zmuszają je do wysiłku ponad siły. Młodzież, chcąc spełnić ich oczekiwania, niekiedy sięga po narkotyki...

– Wy zarażacie nas swoim entuzjazmem. Dlatego popieramy ten ruch, bo tu nie ma ściemy. To wy wiecie najlepiej, co dzieje się w szkole i jak wam pomagać – powiedział, zwracając się do młodzieży, wiceminister edukacji narodowej Tadeusz Sławewski. – Program PaT cieszy się ogromną popularnością, a to wszystko dzięki setkom wolontariuszy, policjantów, nauczycieli, rodziców i wam, droga młodzieży! – dodał.

Konkurs dramaturgiczny „Uczmy się PaTrzeć” to szansa dla tych, którzy mają pomysły, piszą i tworzą scenariusze. W 2014 roku tematem konkursu była odmiennosc, która powinna być pojmowana jako wyjątkowość godna uznania, nie zaś jako przyczynek do dyskryminacji.

– W takie programy i przedsięwzięcia warto inwestować, bo wy zarażacie entuzjazmem – powiedziała minister spraw wewnętrznych



Teresa Piotrowska do uczestniczącej w Gali młodzieży z grup PaT z Poznania, Żor i Warszawy. – Z całą pewnością od 2016 roku w rządowym programie „Razem bezpieczniej” jeszcze mocniej zaznaczy swą obecność program PaT. Warto inwestować w wasze zaangażowanie i pasje. Dziękuję wszystkim, którzy poświęcają się tej idei – dodała minister.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. rzecznik praw dziecka Marek Michalak, Ewa Gawor – dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Warszawie, nadinsp. Władysław Padło – pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi, liderzy PaT z całego kraju oraz nauczyciele i policjanci, którzy po ukończonym szkoleniu otrzymali certyfikaty eksperckie PaT.

## WYNIKI I NAGRODY KONKURSU NA NAJLEPSZE SCENARIUSZE

Nagrodę Rzecznika Praw Dziecka, Grand Prix Konkursu, otrzymali Wiktoria Gajzler z Wrocławia i Paweł Szabala ze Strzelec Opolskich za scenariusz „iGRAszka”.

Nagrodę Komendanta Głównego Policji otrzymały ex aequo: Magdalena Błachut z Krasiczyna za scenariusz „Tramwaj zwany nienawością” i Wiktoria Fostacz z Niska za scenariusz „Błękitny Ptak”.

Nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymały ex aequo: Julia Bażela z Dębicy za scenariusz „Inny nie znaczy gorszy” oraz praca zbiorowa „Czarno na białym” Joanny Wysockiej, Patrycji Sztamy, Alicji Skrobały, Bartłomieja Siedleckiego z Sieradza.

Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymały ex aequo: Milena Gworys z Wielunia za scenariusz „Dwie drogi” i Paulina Wojtyra z Ostrówka za scenariusz „Nie dać się wyobcować”.

Jury konkursu rekomendowało również 8 prac, które zostaną opublikowane na stronie [www.pat.policja.gov.pl](http://www.pat.policja.gov.pl) w zakładce SCENARIUSZE.

Podczas Gali wręczono także certyfikaty „Wspiera nas PaT”, które otrzymały teatr „Mimo wszystko” warszawskiej grupy PaT oraz Wydział Prewencji Komendy Stołecznej Policji.

Statuetki za zaangażowanie w projekcie PaT/E (edukacja) w 2014 roku otrzymali: Kuratoria Oświaty i Komendy Wojewódzkiej Policji z Poznania, Katowic, Radomia i Warszawy oraz WSNS PEDAGOGIUM, Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki” z Bielska-Białej, a także Gimnazjum nr 37 z Warszawy.

Już dziś wiadomo, że największym wydarzeniem przyszłego roku będzie X Ogólnopolski Przystanek PaT, który w dniach 23 i 24 czerwca odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. autor

Objaśnienia hasel zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadniętych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery Ł.

- np. nagły zimy (4) • dobro uskrzydłone (5) • ośrodek sportów zimowych w szwajcarskich Alpach (5)
- czynny wulkan na wyspie Honsiu (5) • miękka, delikatna tkanina, jak skóra (5) • zielona gruszka z dużą pestką w środku (7) • Salvador surrealista (5)
- ... polo (5) • dwa stany, rzeka w USA lub Indianie tej nazwy (6) • śmietanka, nie tylko towarzyska (5)
- muzyka synkopowa (4) • np. rower (9) • ciasto z bakaliami (4) • zadawany prawdzie (4) • piąte u wozu (4) • warkocz poetycko (4) • gdacze (4)
- zaniedbane włosy (5) • wątrobowa – bywa bolesna (5) • kawał drzewa (5) • fachowiec od podkówek (5) • niejedno do zbycia z głowy (6) • niegdyś to oręż w większych bójkach (7) • częśćka płaczu (3)
- nie tylko księżycowy pojazd (5) • bal kostiumowy (9) • gaz szlachetny (4) • pobierane w szkole (5) • bodźce etyczne, moralne (6) • szczygółowy zdarzenia (4) • wśród drzew liściastych (5)
- szedł za pługiem (5) • czyni złodzieja (6) • miasto w krainie jezior (7) • typu tonfa (5) • np. rzeczy w jedno miejsce (11) • imprezy samochodowe, motocyklowe (5) • lata z toasta (3) • kaustyczna, oczyszczana (4) • echosonda (5) • reprezentacyjna drużyna sportowa (4) • ront wspan (4) • sieć rybacka (4) • na okładce książki (5) • stał na widoczu (4) • niezbędna do życia (4) • monarcha, panujący (6) • cenne Au (5) • czyni godne pochwały, szacunku (7) • ona często wpada w gniew (8) • Piotr, który skacze (4) • wśród mundurowych (8)

**KRZYŻÓWKA NR 1**

	Ł													
Ł				22			Ł				Ł		16	
			Ł		5		Ł	19						
3, 14							Ł			Ł				2
					6					10				
		21			18						20			
			24					15						
	Ł			9				13						17
	DO SIEGO ROKU 2015												7	Ł
Ł								25						
							Ł							
4							8							
						Ł					Ł		23	
							Ł							11
	Ł					12				Ł		1		

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 25:

(.....) (.....), (....) (.....) (.....) (.....) (.....)  
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25  
**BOŻENA CHMIELEWSKA**

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-maillem (gazeta.listy@policja.gov.pl) do 26 stycznia 2015 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska

oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłał prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictw Muza SA i Replika. Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: „Święta – nie tylko o bliskich pamiętaj!”. Nagrodę, książki Wydawnictw Red Horse oraz Zysk i S-ka, wylosowali: Antoni Nawrat z Katowic, Grzegorz Pasterczyk z Piaseczna i Magdalena Wilczek z Jaworzna.

# POLICJA

miesięcznik  
Komendanta Głównego Policji

997

**Adres redakcji:**  
 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
 tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
 www.gazeta.policja.pl, gazeta.policja.gov.pl

**Łączność z czytelnikami:**  
 gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)  
 Sekretariat: Beata Brzemińska  
 gazeta@policja.gov.pl  
 (22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

**Redaktor naczelna:** podinsp. dr Iwona Klonowska  
 iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)  
**p.o. zastępca redaktor naczelnej:** Piotr Maciejczak  
 piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)  
**Sekretarz redakcji:**  
 Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)  
 agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

**Zespół redakcyjny:**  
 Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl  
 Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,  
 Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska,  
 Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,  
 Jerzy Paciorkowski, Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik,  
 adresy e-mail pracowników redakcji:  
 imie.nazwisko@policja.gov.pl  
 (bez polskich znaków)

**Reklama:** Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)  
 klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl  
**Dział foto:** Andrzej Mitura  
 andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)  
**Studio graficzne:**  
 Krzysztof Zaczkiewicz, Krystyna Zaczkiewicz  
 (22 60-135-46)  
**Korekta:** Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)  
**Kolportaż:** Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)  
**Druk i oprawa:** „Zapolex” Sp. z o.o.  
 Nakład: 30 000 egz.  
 Numer zamknięto: 31.12.2014 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

**Zamówienia na prenumeratę:**  
 Redakcja Czasopisma „Policja 997”  
 ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12  
 tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67  
 e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

**Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł**  
 Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP. Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto:  
 Komenda Główna Policji  
 ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa  
 NBP O/O Warszawa  
 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000  
 W tytule wpłaty prosimy wpisać:  
 „Prenumerata Policji 997”.  
 Wpłaty nieopłacone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

**Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”**  
 Nadinsp. Krzysztof Gajewski – pierwszy Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion prewencji Policji  
 Nadinsp. Wojciech Olbryś – Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion logistyki Policji  
 Nadinsp. Mirosław Schosslar – Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion kryminalny Policji  
 Insp. Kornela Oblišńska – Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji  
 Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji  
 Insp. dr Mariusz Sokotowski – Rzecznik Komendanta Głównego Policji  
 Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego i współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

# Luty



zdj. Paweł Osaszewski

■ styczeń

p	5	12	19	26	
w	6	13	20	27	
ś	7	14	21	28	
c	1	8	15	22	29
p	2	9	16	23	30
s	3	10	17	24	31
n	4	11	18	25	

**POLICJA** miesięcznik KGP  
**997**

Adres redakcji:  
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
Łączność z czytelnikami:  
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

■ marzec

p	2	9	16	23	30
w	3	10	17	24	31
ś	4	11	18	25	
c	5	12	19	26	
p	6	13	20	27	
s	7	14	21	28	
n	1	8	15	22	29

■ kwiecień

p	6	13	20	27	
w	7	14	21	28	
ś	1	8	15	22	29
c	2	9	16	23	30
p	3	10	17	24	
s	4	11	18	25	
n	5	12	19	26	

n	1
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	8
p	9
w	10
ś	11
c	12
p	13
s	14
n	15
p	16
w	17
ś	18
c	19
p	20
s	21
n	22
p	23
w	24
ś	25
c	26
p	27
s	28